

# P A L E S T R A

ORGAN RADY ADWOKACKIEJ W WARSZAWIE

C Z A S O P I S M O

POŚWIĘCONE ZAGADNIENIOM PRAWNYM  
I KORPORACYJNO-ZAWODOWYM



REDAKTOR NACZELNY

LEON NOWODWORSKI

SEKRETARZ

I REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY

KAZIMIERZ KRAUSHAR

---

W Y D A W C A

IZBA ADWOKACKA OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W WARSZAWIE

# P A L E S T R A

ORGAN RADY ADWOKACKIEJ W WARSZAWIE  
WYCHODZI RAZ NA MIESIĄC

---

## T R E Ś Ć :

<i>JAN RUFF.</i> Dyscyplina adwokatury (ciąg dalszy) . . . . .	1171
<i>WACŁAW BARCIKOWSKI.</i> Emerytury adwokackie. . . . .	1206
<i>JERZY JODŁOWSKI.</i> Na marginesie nowelizacji Kodeksu Postępowania Cywilnego . . . . .	1214
<i>Dr LEON PEIPER.</i> Przyznanie się oskarżonego do winy. . . . .	1228
Orzecznictwo sądowe w sprawach adwokatury . . . . .	1240
Naczelna Rada Adwokacka . . . . .	1252
Z Rady Adwokackiej w Warszawie . . . . .	1257
Kronika. — Z Międzynarodowego Związku Adwokatów. — Kongres Międzynarodowego Związku Adwokatów w Warszawie w 1939 r.—Zjazd Zespołów prawniczych O. Z. N. — Dziesięcioletni jubileusz Klubu Adwokatów. — Sekcja narodowa Polska Międzynarodowego Instytutu Nauk Administracyjnych w Brukseli. — Fundusz wieczysty zasiłków Naukowych im. Józefa Piłsudskiego. — IV Zjazd Prawników Polskich w Gdyni. — Komunikat Nr. 2. — Polsko-niemieckie porozumienie prawnicze. — Kontyngenty wpisów na listę. . . . .	1266
Książki i czasopisma nadesłane . . . . .	1278

---

Redakcja i Administracja  
lokal Rady Adwokackiej, Al. Jerozolimska 11, tel. 717-29.

---

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 12.811.

---

Cena numeru pojedynczego zł. 250. Prenumerata kwartalna zł. 650.  
Przy wnoszeniu prenumeraty do rąk inkasenta dolicza się 10<sup>o</sup>/o za inkaso

---

Cena ogłoszeń: zewnętrzna strona okładki:  $\frac{1}{1}$  — 160 zł.;  $\frac{1}{2}$  — 100 zł.  
wewnętrzna „ „  $\frac{1}{1}$  — 125 zł.;  $\frac{1}{2}$  — 75 zł.

---

Warszawa, dnia 29 grudnia 1938 roku.

---

JAN RUFF

## DYSCYPLINA ADWOKATURY

(Ciąg dalszy)

## CZĘŚĆ II.

## Dochodzenie dyscyplinarne.

## § 1. Wszczęcie dochodzenia.

Dochodzenie dyscyplinarne wszczęć może tylko rzecznik dyscyplinarny, bądź na skutek zawiadomienia go o popełnieniu przez członka adwokatury przewinienia dyscyplinarnego, bądź też, gdy wiadomość o takim fakcie doszła do niego w jakikolwiek inny sposób (art. 128 pkt. 1 Pr. o u. a.).

Jednakże rzecznik, jak o tym już była mowa, w dochodzeniu przewinień dyscyplinarnych nie jest organem samodzielnym, lecz zależnym od dyspozycji tej Rady adwokackiej, która czynności rzecznika mu powierzyła. Wynika z tego, że wniosek Rady adwokackiej o wszczęcie dochodzenia jest dla rzecznika zawsze wiążący, gdy natomiast skarga, zawiadomienie lub doniesienie, pochodzące z innego źródła, wtedy tylko jest dla rzecznika wiążące, gdy Rada zleci mu wszczęcie z tego powodu dochodzenia. Nie znaczy to jednak, ażeby rzecznik wtedy tylko mógł wszczęć dochodzenie, gdy otrzyma takie polecenie od Rady, lecz że w każdej sprawie Rada może spowodować wszczęcie dochodzenia przez rzecznika.

W praktyce więc możemy mieć do czynienia z następującymi wypadkami. Jeżeli skarga wpłynie wprost do Rady, wszczęcie dochodzenia nastąpi wtedy, gdy Rada znajdzie podstawy do przekazania sprawy rzecznikowi, celem przeprowadzenia dochodzenia. Polecenie Rady może też dotyczyć przeprowadzenia pewnych czynności, a następnie umorzenia sprawy; może też Rada polecić rzecznikowi w sposób wiążący umorzyć postępowanie w toku dochodzenia. Może wreszcie Rada, skoro uzna, że w skierowanej do niej skardze brak jest podstaw do ścigania, przekazać sprawę rzecznikowi, celem powzięcia przez niego postanowienia o zaniechaniu dochodzenia. — Rada więc jest właściwie gospodarzem dochodzenia, a rzecznik organem przez nią powołanym i z jej ramienia działającym. — Rada posiada prawo inicjatywy, prawo kontroli i prawo decyzji w każdym dochodzeniu dyscyplinarnym. — O ile oczywiście przy wszczęciu dochodzenia z własnej inicjatywy rzecznika, lub też w toku jego Rada żadnych poleceń do rzecznika nie skieruje, posiada on swobodę w zakresie prowadzenia sprawy.

Uprawnienia, przysługujące w dochodzeniu prokuratorowi (art. 130 i 134 Pr. o u. a.) w niczym tej roli Rady nie umniejsza-

ją. Z chwilą, gdy prokurator uważać będzie, że wbrew stanowisku władz samorządu adwokackiego sprawa nie kwalifikuje się na umorzenie, nie może on spowodować zmiany stanowiska rzecznika, w sensie podtrzymania oskarżenia, lecz może jedynie sam objąć oskarżenie. — Rada przy wszczęciu dochodzenia i w czasie jego prowadzenia jest powołana do decydowania, czy ze stanowiska interesu korporacji należy sprawę prowadzić, zaniechać lub umorzyć.

W zasadzie więc, o ile postępowanie nie zostanie wszczęte przez samego rzecznika, każda wpływająca skarga lub doniesienie zostaje poddane wstępnej kontroli i ocenie przez samą Radę. Rada nie jest tylko władną własną władzą zaniechać ścigania lub umorzyć postępowanie, o ile doniesienie pochodzi od osoby, której służą prawa pokrzywdzonego, albo w sprawie istnieje osoba pokrzywdzona, lecz obowiązana jest sprawę taką przekazać rzecznikowi z odpowiednim wnioskiem, który jest z mocy ustawy powołanym organem do wydania postanowienia o zaniechaniu lub umorzeniu postępowania.

Pokrzywdzonemu służy zażalenie na postanowienie rzecznika; dlatego też, ażeby mógł on swoje prawo urzeczywistnić, musi być o treści postanowienia zawiadomiony przez rzecznika, jako organu, od którego rozstrzygnięcia wnosi zażalenie i który nadto może sam się przychylić do treści tego zażalenia.

Zasada powyższa przestrzegana była już pod rządem Prawa o ustroju z 1932 r. — W uchwale N. R. A. z dn. 15 czerwca 1934 r. (Palestra 1934, str. 441) czytamy: „Jeśli Rada adwokacka po rozpoznaniu skargi na adwokata uznaje, że nie ma powodu do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, mimo to winna przesłać akta rzecznikowi dyscyplinarnemu dla powzięcia decyzji... nie można bowiem przez oddanie sprawy pod rozpoznawanie Rady adwokackiej ominąć postępowania... i pozbawić skarżącego zagwarantowanego mu prawa odwołania się do sądu dyscyplinarnego“. Zarazem uchwała uznała, że „rzecznik dyscyplinarny w tym wypadku związany jest decyzją Rady adwokackiej i winien się jej podporządkować: skoro bowiem prawodawca żąda, aby rzecznik dyscyplinarny był członkiem Rady adwokackiej, oczywiście zmierza to do podporządkowania go Radzie adwokackiej; przemawiają za tym też względy celowości“.

W sposób praktyczny i celowy wstępne rozpatrywanie skarg, doniesień i zawiadomień przeciwko członkom adwokatury, uregulowane zostało przez Izbę lwowską. Zarówno jeszcze pod rządem Statutu dyscyplinarnego austriackiego, jak też już pod rządem Prawa o ustroju z 1932 r. wyłoniona została przez Radę adwokacką Komisja zażeń, której powierzona została kontrola i wstępna ocena zarzuconych adwokatowi uchybień lub naruszeń dyscyplinarnych.

System przyjęty przez Radę lwowską wykazał, że znakomita większość tych skarg kwalifikuje się na umorzenie, jako mająca źródło swoje jedynie w nienależytym uświadomieniu ludności poszukującej pomocy prawnej; każdy z reguły przegrany proces kończy się skargą na adwokata. — Działalność Komisji zażaleń w wydatny sposób przyczynia się do odciążenia zbędnego balastu w pracy rzeczników i wpływa siłą rzeczy na sprawność funkcjonowania sądownictwa dyscyplinarne-go.

Dane cyfrowe dostarczają nam pod tym względem pouczających wniosków. Np. w 1929 r. na 529 spraw rozpoznanych przez Komisję umorzono 384, przekazano Radzie dyscyplinarnej 98, udzielono wprost wytknięć adwokatom w 33 sprawach. W 1933 r. na 851 spraw umorzono 475, przekazano rzecznikom 296, udzielono wytknięć 51. — W 1934 r. na 565 spraw umorzono 230, przekazano rzecznikom 235, udzielono wytknięć 40. — W 1935 r. na 796 spraw, umorzono 301, przekazano rzecznikom 367, udzielono wytknięć 44. — W 1936 r. na 496 spraw umorzono 231, przekazano rzecznikom 149, udzielono wytknięć 39. (Cytowane według Sprawozdań Rady adwokackiej we Lwowie z odnośnych lat).

Wedle więc zasad Prawa o ustroju, inicjatywa wszczęcia dochodzenia może pochodzić przede wszystkim od Rady adwokackiej, a nadto może również pochodzić od innych władz, urzędów i osób prywatnych; w tych wszystkich następnych przypadkach, o ile Rada adwokacka nie udzieli rzecznikowi poleceń (art. 120 pkt. 4 Pr. o u. a.), zachowuje on zupełną swobodę postępowania w sprawie.

Z praktyki rzeczników dyscyplinarnych (przytoczonej m. in. w szeregu sprawozdań rocznych Rady adwokackiej w Warszawie) można zawiadomienia o przewinieniach dyscyplinarnych podzielić na następujące kategorie: a) sprawy wszczęte z urzędu przez władze korporacyjne, b) zawiadomienia sądów, c) zawiadomienia prokuratorskie, d) zawiadomienia różnych urzędów, np. Urzędy skarbowe, Izby skarbowe, Urzędy rozjemcze, Zarządy miast, P. K. O., K. K. O., Ubezpieczalnia Społeczna itp., e) doniesienia osób prywatnych, f) skargi adwokatów na kolegów, g) wiadomości w prasie, h) wieść publiczna.

W ten sposób więc źródło wiadomości, dającej podstawę do wdrożenia dochodzenia nie odgrywa zasadniczej i decydującej roli<sup>88</sup>).

<sup>88</sup>) W uchwale z dn. 11 stycznia 1935 NRA postanowiła, że „ogłoszenie w dziennikach o adwokacie, że dwukrotnie sprzedał ten sam przedmiot, powinno spowodować zbadanie sprawy przez władze korporacyjne (Pa-lestra 1935 str. 135). — W uchwale Wydziału Wykonawczego NRA z dn.

Nie należy zapominać, że ściganie dyscyplinarne odbywa się z urzędu (w trybie oskarżenia publicznego), a przeto obojętną jest rzeczą skąd władze korporacyjne uzyskały wiadomość o czynie godzącym w etykę i obowiązki zawodowe adwokatury. — Władze adwokackie winny kierować się w postępowaniu swoim interesem publicznym i wszcząć ściganie zawsze, gdy istnieją po temu obiektywne podstawy (patrz D. 105/30 Palestra 1934, str. 490).

Z publicznego charakteru ścigania dyscyplinarnego przewinień wynika, że wola skarżącego jest w tym wypadku obojętną. Ani cofnięcie przez niego wniesionej skargi, ani darowanie winy, ani pojednanie, ani nawet przemilczenie — nie mogą mieć żadnego wpływu na bieg sprawy. — W szeregu orzeczeń Naczelna Rada Adwokacka i b. Senat dyscyplinarny przy S. N. głoszą, że „cofnięcie skargi przez osobę składającą, nie tamuje postępowania dyscyplinarnego, mającego charakter publiczno - prawny“ (Ds. 18/34, Do. 899/33, 1473/35, 104/36 i inne).

W uchwale Rady warszawskiej z dn. 11.XI.1930 (Sprawozdanie za r. 1930/31) czytamy: „W zdarzających się nieraz wypadkach cofnięcia skargi przez skarżącego, Rada adwokacka w poszczególnych sprawach postanawiała wszcząć postępowanie dyscyplinarne, wychodząc z założenia, że samo cofnięcie skargi nie może skutkować umorzenia sprawy, ilekroć przytoczone w skardze fakty w związku z okolicznościami jej cofnięcia wymagają oceny przez Sąd dyscyplinarny postępowania członka Izby, którego skarga dotyczyła“.

Wydział wykonawczy Naczelnej Rady Adwokackiej w uchwale z dn. 8 lipca 1935 postanowił, że „rzecznik powinien powziąć decyzję, co do umorzenia dochodzenia lub wszczęcia postępowania, niezależnie od okoliczności, czy skarżący popiera swoją skargę lub jej się zrzeka“.

Czy dochodzenie może być wszczęte z inicjatywy członka Izby, inaczej mówiąc, czy dopuszczalne jest samooskarżenie?

Niewątpliwie tak.

Jurisdykcja dyscyplinarna nie jest tylko instytucją powołaną do stosowania represji, ale również do ochrony dobrego imienia i honoru adwokatów. Jest ich osłoną przeciwko oszczerstwu, intrydze, brutalnej napaści i tym wszystkim atakom na jakie narażony być może adwokat w pełnieniu ciężkich swych nieraz obowiązków<sup>59)</sup>.

23 maja 1936 r. czytamy: „Skoro w piśmie do organów korporacyjnych przytoczono fakty popełnienia przez adwokatów czynów uwłaczających czci i obowiązkowi zawodowemu, sam wzgląd na godność i powagę stanu wymaga zbadania podniesionych zarzutów, chociażby nawet skarżący nie podał nazwisk adwokatów, którzy rzekomo popełnili wykroczenie“.

<sup>59)</sup> Patrz Appleton o. c. str. 455 i 475 — przyp. autora.

Adwokat zresztą ma nie tylko osobisty interes w tym, ażeby stawiane mu zarzuty zostały przez właściwą instancję sprawdzone i ażeby został z nich oczyszczony. Jest to zarazem obowiązek jego względem korporacji, względem całego stanu, na którym spocząć nie może nawet cień drobnego jakichś podejrzeń lub wątpliwości. Jest to wreszcie obowiązek, który stanowi wypełnienie złożonego ślubowania, gdzie honor i uczciwość zajmują najpierwsze miejsce.

Pytanie inne. — Czy anonim może spowodować wszczęcie dochodzenia?

Ustawa nie wprowadza wprawdzie żadnych ograniczeń w tym kierunku. Używa ona ogólnego wyrażenia, iż rzecznik wszczyna dochodzenie, gdy nawet „w inny sposób dowie się o popełnieniu przewinienia“ (art. 128 pkt. 1 Pr. o u. a.).

Jednakże władze adwokatury w zasadzie nigdy nie uciekały się do anonimu, jako podstawy do wszczęcia ścigania dyscyplinarnego adwokata<sup>60</sup>).

Naczelną Radę Adwokacką w dwóch uchwałach (z dn. 9 marca 1935 i z dn. 30 czerwca 1934) uznała, iż „nie odpowiada godności adwokatury wysnuwanie jakichkolwiek wniosków i korzystanie z pism anonimowych“. — Pewien wyłom w tej praktyce stanowić by mogła uchwała Naczelnej Rady Adwokackiej z dn. 25 września 1937 r. dotycząca wypadku, gdy anonimowy autor, podający się za członka korporacji, podniósł w swoim doniesieniu zarzuty natury dyscyplinarnej przeciwko dwóm innym członkom adwokatury i wskazał na poparcie zarzutów szeregu świadków. Wydział wykonawczy NRA powziął następującą uchwałę: „Anonimowe doniesienia w zasadzie nie powinny stanowić podstawy do jakichkolwiek bądź dochodzeń, jednakże, w przypadku niniejszym, doniesienie to nie jest ściśle anonimowe, ponieważ autor pisze, że jest jednym z kolegów... a więc adwokatem lub aplikantem adwokackim, że w doniesieniu stawia bardzo poważne zarzuty, które, gdyby się sprawdziły, stanowiłyby ciężkie przewinienie dyscyplinarne, że władze korporacyjne, powziąwszy wiadomość o bardzo poważnych zarzutach, chociażby zgłoszonych anonimowo, od jednego z członków korporacji, powinny je sprawdzić, że ...członek korporacji powinien zakomunikować Radzie adwokackiej wiadomości, dotyczące naruszenia dyscyplinarnego przez innych adwokatów, zastrzegając sobie w ostateczności poufność doniesienia...“

<sup>60</sup>) „Nie jest godnym Rady Adwokackiej posługiwać się przeciw adwokatowi doniesieniem anonimowym“, jak się wyraziła w 1882 r. Rada adwokacka w Brukseli. — Mimowoli też przypominają się uwagi wypowiedziane przez Benthama w Traktacie o dowodach sądowych (przekład Fr. Rekałajtysa Gniezno), a poświęcone anonimom (str. 440). Współczesność nie do wartości tych uwag nie dodała, ani od nich nie odjęła. — przyp. autora.

Możnaby wyrazić wątpliwość, czy w konkretnym doniesieniu powołanie się anonimowego autora na rzekomą przynależność jego do stanu obrończego, daje dostateczną podstawę do przyjęcia takiego oświadczenia za odpowiadające rzeczywistości, a tym samym, czy doniesienie anonimowe stanowi wystarczającą przyczynę do nietraktowania go jako anonimu, a więc źródła, którego nigdy, jak dotąd, władze samorządu nie uważały za zawiadomienie, skutkujące wszczęciem dochodzenia dyscyplinarnego.

Z teje uchwały płynie dalsza konsekwencja. Nie tylko bowiem źródłem wiadomości o przewinieniu dyscyplinarnym może być pismo o charakterze anonimu, ale również władze samorządu adwokackiego korzystać mogą z doniesień poufnych, a więc inaczej mówiąc konfidencjonalnych, przy których donosiciel pozostaje w ukryciu.

Nie można oczywiście wątpić, że mimo tak zalecanej praktyki przez Naczelną Radę Adwokacką, władze korporacyjne powołane do strzeżenia godności stanu, traktować będą oba te źródła z jednakową dyskrecją i z jednakowym przede wszystkim krytycyzmem.

Wszczęcie dochodzenia jest aktem procesowym, który oznacza skierowanie przeciwko adwokatowi skonkretyzowanego oskarżenia o przewinienie dyscyplinarne. Adwokat staje się w tym momencie obwinionym. Inaczej więc mówiąc, wszczęcie dochodzenia jest początkiem ścigania obwinionego. — Ten akt posiadać musi swój trwały ślad w aktach sprawy. — Wszczęcie dochodzenia uwidocznione być powinno w postępowaniu rzecznika. Jest to bowiem czynność, mająca istotne znaczenie procesowe (np. przerwanie przedawnienia, obliczanie jego biegu itp. — patrz art. 113 pkt. 4 Pr. o u. a.) i dlatego musi być przyobleczona w formę protokólną, podpisana przez rzecznika i opatrzona przezeń w datę jej sporządzenia. (por. Regulamin rzeczników dyscyplinarnych Rady warszawskiej z 1938 r. — § 16 pkt. 2. — przyp. autora). — Dopóki rzecznik nie sporządzi postanowienia o wszczęciu dochodzenia, a w każdym razie w jakikolwiek inny sposób czynności tej nie utrwali, nie można uznać, iż dochodzenie zostało wszczęte.

O ile rzecznik w nadesłanym zawiadomieniu o przewinieniu, z treści jego uzna, iż brak jest podstaw do wszczęcia ścigania — zaniecha dochodzenia (odmówi ścigania). Pod tym względem rzecznik jest niezawisły, z wyjątkiem wypadku, gdy zawiadomienie bądź pochodzi wprost od Rady adwokackiej, z ramienia której działa, z poleceniem wszczęcia ścigania, bądź też gdy w zawiadomieniu uzyskanym w innej drodze, Rada zleci rzecznikowi przeprowadzić dochodzenie. (art. 120 pkt. 4 Pr. o u. a., i Regulamin rzecz. disc. Rady warszawskiej § 28 pkt. 3).

Czy z uwagi na szczególne uprawnienia, jakie przysługują



prokuratorowi w dochodzeniu, w razie odmowy ścigania rzecz-  
nik ma obowiązek zawiadomić o tym prokuratora?

Ponieważ, jak to wynika z pkt. 1 i 2 art. 129, rzecznik sko-  
ro zaniecha dochodzenia, tym samym odmawia wszczęcia do-  
chodzenia, zaś art. 130 pkt. 1 mówi o zawiadomieniu proku-  
ratora, przy zgłoszonym zastrzeżeniu, o wynikach dochodzenia,  
przeło w sprawie, w której dochodzenie w ogóle wszczęte nie zo-  
stało, a więc nie może dać wyników, wnosić należy, że rzecznik  
nie ma obowiązku zawiadomienia o swoim postanowieniu proku-  
ratora, a tym samym również nie może oczywiście prokurator  
spowodować przeprowadzenia przez rzecznika dochodzenia w  
sprawie, w której odmówi on ścigania.

Niewątpliwie, że rzecznik może zawiadomić prokuratora  
o treści swojego postanowienia. Będzie to jednak czynność do-  
browolna, informacyjna, o charakterze raczej kurtuazyjnym, któ-  
ra jednak żadnych w następstwie skutków prawnych wywołać  
nie może. — Wnioski wiążące rzecznika stawiać może prokura-  
tor tylko w toku dochodzenia, t. zn. w sprawie, w  
której rzecznik prowadzi dochodzenie (art. 130 pkt. 2  
Pr. o u. a.).

Z redakcji pkt. 1 art. 128 Prawa o ustroju wynika, że rzecznik  
powołany jest do wszczynania dochodzenia nie tylko w wy-  
padku popełnienia przez adwokata przewinienia dyscyplinarne-  
go w rozumieniu art. 108 pkt. 1 Prawa o ustroju, ale również  
w wypadku, gdy adwokat okaże się niegodnym swego stanowi-  
ska ze względu na czyn popełniony przed wpisem na listę, jeżeli  
czyn ten nie był znany w chwili wpisu, władzy zarządzającej  
wpis. (art. 108 pkt. 2 Pr. o u. a.).

Ten dwojaki charakter przewinień, które mogą być przed-  
miotem ścigania ze strony rzecznika, jest konsekwentnym rozwi-  
nięciem zasady o szczególnym rodzaju postępowania dyscypli-  
narnego, sięgającego w okres przed wpisem adwokata, i w wy-  
padku ustalenia okoliczności dyskwalifikujących moralnie obwi-  
nionego, skutkującego jeden rodzaj orzeczenia sądu dyscypli-  
narnego — niegodność należenia do adwokatury.

## § 2. Dochodzenie dyscyplinarne.

Prawo o ustroju adwokatury, o czym już wyżej była mo-  
wa, wprowadza instytucję dwóch niezależnych od siebie oskar-  
życieli. Jednym z nich jest rzecznik dyscyplinarne, personifiku-  
jący interes samorządu adwokackiego, drugim — prokurator —  
reprezentujący interes publiczny i w imię tego właśnie interesu  
uprawniony również do ingerencji, bądź samodzielnej, bądź wią-  
żącej rzecznika, prowadzącego dochodzenie dyscyplinarne. Mo-  
żnaby oczywiście postawić słusznie pytanie, czy samorząd adwo-  
kacki i organa jego, powołane do czuwania nad przestrzeganiem

dyscypliny przez adwokatów, nie stoją jednocześnie na straży interesu publicznego i czy tym samym nie dają dostatecznej gwarancji ochrony interesu publicznego? Oczywiście, że dyskusja taka doprowadzić by nas musiała do rozstrząsania zagadnienia, czy w ogóle celowym i wskazanym jest w postępowaniu dyscyplinarnym samorządu adwokackiego udział czynnika prokuratorskiego, co jednak znacznie przekroczyłoby ramy zakresłonego tematu.

Zgodnie z brzmieniem ustawy, rzecznik uprawniony jest do wszczęcia dochodzenia w każdej sprawie dyscyplinarnej, ale nie znaczy to, że w każdej sprawie będzie prowadzić osobiście dochodzenie. Jego bowiem czynności dochodzeniowe są zawsze uzależnione od charakteru samej sprawy. Jeżeli więc czyn zarzucony obwinionemu stanowi tylko złamanie obowiązków zawodowych lub naruszenie godności stanu — rzecznik będzie właściwym wyłącznie organem do prowadzenia dochodzenia. — Jeżeli natomiast, bądź w chwili wszczęcia dochodzenia, bądź też w jego toku, ujawnią się w czynie obwinionego znamiona przestępstwa (zbrodni lub występku), wówczas prokurator władny jest podjąć dochodzenie, t. zn. iż rzecznik na żądanie prokuratora obowiązany jest przesłać mu całe akta sprawy, powstrzymując się od prowadzenia dalszego przez siebie dochodzenia. Poza tym, jak to już zaznaczono, w każdej sprawie, o ile prokurator zastrzeże sobie zawiadomienie go o jej wynikach przez rzecznika, a więc w sprawie pozbawionej nawet elementu karnego, może on składać rzecznikowi wiążące go wnioski, a dotyczące przeprowadzenia poszczególnych dowodów (por. art. 128 pkt. 2, 131 pkt. 1 i 130 pkt. 2 Pr. o u. a.).

W ten sposób właściwie prokurator jest nie tylko równoległym oskarżycielem w postępowaniu dyscyplinarnym, ale nadto stosunek jego do rzecznika jest w tym stadium postępowania zbliżony do stosunku jaki istnieje między prokuratorem a sądzim śledczym, wyrażającym się w nadzorowaniu śledztwa.

Jest to właściwie stosunek nadrzędności. Oznacza on bardzo znaczny wyłom w dziedzinie niezależności samorządu adwokackiego, zwłaszcza w tak delikatnej materii, jaką stanowi dyscyplina korporacyjna.

Prokurator nie ma żadnego obowiązku w jakikolwiek sposób uzasadnić żądania o zawiadomieniu go o wynikach dochodzenia; posiada on dyskrecjonalne prawo w tym względzie, takie samo, jak w rozwinięciu dalszym tej zasady — w zgłaszaniu wiążących rzecznika wniosków dowodowych (patrz art. 130 Pr. o u. a.).

Jeszcze w 1922 r. pod rządem Tymczasowego Statutu Pałestry z 1918 r. b. Senat dyscyplinarny w Orzeczeniu Nr. Ds. 11/21, wypowiedział następujący głęboki pogląd: „Wychodząc ze słusznego założenia, iż w ochronie honoru i godności stanu

adwokackiego najwięcej zainteresowani są sami adwokaci i że do decydowania, jakie konkretnie postępowanie w danych warunkach środowiska społecznego należy uważać za uwłaczające temu honorowi i tej godności — są najbardziej powołani przedstawiciele stanu adwokackiego, obdarzeni jego zaufaniem, prawodawca te niezmiernej doniosłości zadania powierzył organom złożonym wyłącznie z przedstawicieli adwokatury“.

Możnaby zrozumieć, że prokurator spełnia właściwą mu rolę w wypadku, gdy czyn dyscyplinarny adwokata narusza jednocześnie normę pozytywną prawa karnego, ale zupełnie niezrozumiałym jest tak znaczne rozszerzenie pojęcia interesu publicznego, któryby uprawniał prokuratora do kierowania gromadzeniem dowodów w sprawie, w której w grę wchodzi wyłącznie kwestie, związane z etyką, zwyczajami i prawidłami, rządzącymi środowiskiem adwokatury. Korporacja ma z istoty swojej wyznaczoną funkcję publiczną przez Państwo. Sama więc jest powołana do strzeżenia interesu publicznego, przynajmniej w tym zakresie, który dotyczy zawodowych obowiązków adwokatury i godności stanu.

Organem rządowym, który sprawuje nadzór nad działalnością samorządu adwokackiego jest Minister Sprawiedliwości (art. 54 pkt. 1 Pr. o u. a.). Nadzór ten jest właśnie wyrazem publicznego charakteru działalności samorządu adwokackiego. — Wprowadzenie nadzoru prokuratora do dziedziny ścigania przewinień dyscyplinarnych, nota bene nadzoru, przy którym ustaje prawo inicjatywy i swobodnego doboru celowych środków, jest w rzeczywistości wyraźnym ograniczeniem i naruszeniem niezależności samorządu adwokackiego.

Niestety nad przepisem tym, jak zresztą nad wielu innymi, adwokatura przeszła spokojnie do porządku dziennego.

Z chwilą gdy rzecznik poweźmie wiadomość o popełnieniu przez adwokata przewinienia dyscyplinarnego, sporządzi postanowienie o wszczęciu dochodzenia, a w każdym razie w sposób widoczny utrwalić powinien fakt rozpoczęcia dochodzenia, po czym przystąpi do gromadzenia dowodów w sprawie.

Dla zobrazowania prawidłowego prowadzenia dochodzenia można przytoczyć zasady, jakimi kieruje się stołeczna adwokatura, w oparciu o Regulamin rzeczników z 1938 r.

Rzecznik wszczyną dochodzenie, albo na skutek polecenia Rady adwokackiej, albo na skutek zawiadomienia go o przewinieniu dyscyplinarnym adwokata, albo też gdy sam poweźmie wiadomość o przewinieniu z wieści publicznej.

W każdej sprawie, w której rzecznik wszczyną dochodzenie, sporządzi postanowienie wraz z uzasadnieniem. O ile wszczyną dochodzenie z własnej inicjatywy — odpis postanowienia przesyła pierwszemu rzecznikowi. — Pierwszy rzecznik, który stoi na czele kolegium rzeczników i jest odpowiedzialny

za prawidłowy i jednolity tok jego urzędowania, ma obowiązek zawiadomić Radę adwokacką o wszczęciu postępowania w każdej ważniejszej sprawie. — Co nazywa się „sprawą ważniejszą”, tego regulamin nie precyzuje; przypuszczać należy, że będzie to kwestią oceny każdej, oddzielnej sprawy.

Rzecznik prowadzi dochodzenie w sprawie osobiście i nie może się w czynnościach tych nikim innym zastąpić. Obowiązek ten znajduje swoje oparcie w tajności postępowania dyscyplinarnego, które, zwłaszcza na członków władz samorządu adwokackiego, nakłada obowiązek szczególnej dyskrecji.

Rzecznik, kierując się zawsze interesem prowadzonego dochodzenia, może przesłać obwinionemu odpis postępowania lub skargi i zażądać od niego złożenia wyjaśnień na piśmie w terminie do dni 14-u. — Odmowa złożenia wyjaśnień, a w każdym razie zignorowanie przez obwinionego wezwania rzecznika, równa się lekceważeniu lub nieposzanowaniu władz adwokatury i skutkuje represją dyscyplinarną (D. 111/36, 184/34, 9/35, 223/35, 107/30, 105/31; Do. 1766/35, 1164/35, 120/36 i in.).

Dla uniknięcia sytuacji, jaka by mogła powstać w związku ze skutkami art. 133 pkt. 4 Prawa o ustroju, rzecznik w sprawie, którą zamierza umorzyć, przed powzięciem w tym względzie postanowienia, udziela obwinionemu możliwości złożenia wyjaśnień na piśmie. — W tym wypadku oczywiście, ażeby obwiniony mógł z przysługujących mu uprawnień skorzystać, rzecznik powinien mu ułatwić zapoznanie się z wynikami dochodzenia. Kwestia w jaki sposób to zapoznanie się ma nastąpić, pozostawiona jest uznaniu rzecznika. — Regulamin nie zakreśla terminu, w którym obwiniony może złożyć swoje wyjaśnienie. — W każdym więc wypadku rzecznik, kierując się charakterem i rozmiarem sprawy, określi obwinionemu ten termin. — Złożenie wyjaśnień w opisanym trybie jest prawem, lecz nie obowiązkiem obwinionego.

Różnie, o ile pokrzywdzony wniesie zażalenie na postanowienie umarzające, rzecznik umożliwi obwinionemu złożenie piśmiennej odpowiedzi na zażalenie pokrzywdzonego. — Umożliwienie złożenia odpowiedzi powinno polegać na udostępnieniu obwinionemu zapoznania się z treścią złożonego zażalenia.

Oba te wypadki uwydatniają wyraźnie rolę rzecznika, powołanego do bezstronnego czuwania nad dyscypliną członków adwokatury.

Skoro rzecznik uzna, że wyniki dochodzenia nie potwierdziły zarzucanego adwokatowi przewinienia dyscyplinarnego, to, ułatwiając obwinionemu odparcie zarzutów pokrzywdzonego, działa jako obrońca godności i powagi całego stanu, zainteresowanego bardziej w obronie nieskazitelności honoru korporacji, aniżeli w ukaraniu winnego.

W toku dochodzenia może się ujawnić inny czyn niż ten, który stanowi przedmiot ścigania.

W takim wypadku rzecznik poweźmie stosowne postanowienie i sprawę w tej części wydzieli, a następnie prześle tę wydzieloną sprawę pierwszemu rzecznikowi. — Pierwszy rzecznik albo poleci rozszerzyć dochodzenie na ten nowo ujawniony czyn, albo też przekaze sprawę do decyzji Radzie adwokackiej, z ramienia której (zawsze należy o tym pamiętać) działa.

Może się również zdarzyć, że dochodzenie, prowadzone przeciwko jednemu adwokatowi, ujawni odrębne przewinienie popełnione przez innego adwokata, albo też wskaże, że dane przewinienie popełniło kilku adwokatów. — W takim wypadku rzecznik albo wydzieli ten nowo ujawniony czyn z prowadzonej sprawy, albo też za zgodą pierwszego rzecznika rozszerzy oskarżenie na inne osoby.

Zadaniem dochodzenia jest wszechstronne i możliwie wyczerpujące zbadanie wszystkich okoliczności sprawy, zebranie i zabezpieczenie dowodów w sprawie. — Rzecznik, prowadzący dochodzenie, ma obowiązek uwzględnić zarówno okoliczności przemawiające za obwinionym, jak i przeciw niemu. (por. art. 9 kpk.).

W powyższej zasadzie wyraz swój znajduje t.zw. materialna obrona obwinionego w przeciwstawieniu do obrony formalnej, którą sprawuje obrońca.

Wprawdzie narusza zasada ta skargowość, przenikającą postępowanie dyscyplinarne, gdyż zobowiązuje oskarżyciela do uwzględnienia również okoliczności przemawiających za obwinionym, ale jednocześnie ujawnia bezstronność władz powołanych do ścigania przewinień dyscyplinarnych, ułatwia osiągnięcie prawdy materialnej w procesie i broni obwinionego przed potępieniem go na skutek jednostronnego zgromadzenia dowodów. (por. Peiper o. c. str. 28, Mogilnicki o. c. str. 27 i Orzeczenie S.N. Zb. Nr. 19/30).

Obwinionego, świadków i biegłych wzywa rzecznik wezwaniami, które należy doręczyć w zamkniętych kopertach, ze wskazaniem dokładnym dnia, godziny i miejsca przesłuchania, z uwzględnieniem czasu niezbędnego na stawiennictwo.

W wypadku, gdy zachodzi potrzeba przesłuchania świadka lub biegłego poza siedzibą rzecznika, a bezpośrednio przesłuchanie natrafia na znaczne trudności, wówczas rzecznik za pośrednictwem pierwszego rzecznika zwraca się bądź do pierwszego rzecznika innej Rady adwokackiej, bądź najbliższego, wedle zamieszkania przesłuchiwanej osoby, delegata miejscowej Rady adwokackiej.

Mamy w tym wypadku do czynienia z pomocą prawną

(rekwizycją), przeprowadzaną wyłącznie przez organa samorządu adwokackiego.

Rzecznik, przed przystąpieniem do przesłuchania świadka lub biegłego, powinien uprzedzić ich o odpowiedzialności za fałszywe oskarżenie lub fałszywe zeznanie. — Z zasady bowiem, że dyscyplinarny wymiar sprawiedliwości jest prawidłową w interesie publicznym ustanowioną jurysdykcją wynika, że fałszywe zeznanie lub oskarżenie, pociąga za sobą skutki z art. 140 i 143 K.K.

W Regulaminie Sądu dyscyplinarnego Izby adwokackiej w Warszawie z 1933 r. (Palestra 1933, str. 75 i n.) istniał specjalny przepis (§ 31), nakładający na Sąd obowiązek zawiadomienia prokuratora apelacyjnego o popełnionym w doniesieniu lub zeznaniu świadka przestępstwie z art. 140 lub 143 K. K.

Orzecznictwo francuskie np. stoi na stanowisku, że uniewinniające orzeczenie dyscyplinarne stanowi podstawę do wniesienia skargi o fałszywe doniesienie (patrz Gardenat o. c. teza 1904).

Jednakże prowadzenie dochodzenia przez rzecznika może natrafić na sytuację, uniemożliwiającą mu wypełnienie ciężącego na nim obowiązku — wszechstronnego wyjaśnienia sprawy. Może się mianowicie zdarzyć, że świadkowie lub biegli uchylą się od stawiennictwa lub od składania zeznań.

Ustawa nie przewiduje żadnych środków, któreby uprawniały rzecznika do spowodowania przymusowego doprowadzenia świadków lub biegłych, karania ich grzywną za niestawiennictwo i stosowania represji, do zaarrestowania włącznie, za odmowę złożenia zeznań. Jednym słowem, przepisy, które w tym względzie znajdują swój wyraz w KPK (art. 117, 118 i 141), nie mogą być stosowane w postępowaniu prowadzonym przez rzecznika dyscyplinarnego. — Taki stan rzeczy był nie do pomyślenia pod rządami Prawa o ustroju z 1932 r., które, jak wiadomo, w art. 97 odsyłało wprost do odnośnych przepisów KPK. — W Prawie obowiązującym nie tylko więc poddano wyjątkowo szerokiej kontroli prokuratora dochodzenie dyscyplinarne, ale nadto w znacznym stopniu utrudniono jego prowadzenie przez organa samorządu adwokackiego<sup>61</sup>).

<sup>61</sup>) Na odmiennym też zupełnie stanął stanowisku Projekt rządowy Prawa o ustroju adwokatury z 1937 r. (Druk sejmowy Nr. 371 Kadencja IV Sesja zwyczajna r. 1936/37). Art. 92 tego Projektu przewidywał, że świadek lub biegły za niestawiennictwo lub odmowę zeznań ulega karze wedle zasad K.P.K. O wymierzenie kary Sąd lub oskarżyciel dyscyplinarny (a więc prokurator lub rzecznik dyscyplinarny) zwraca się do właściwego, wedle zamieszkania świadka lub biegłego sądu grodzkiego. O przymusowe sprowadzenie Sąd lub rzecznik dyscyplinarny zwraca się do właściwego prokuratora sądu okręgowego. — Motywy rządowe do tego przepisu podnoszą, że przepis ten jest „konieczny w celu zapobieżenia działania na zwłokę i zapewnienia sądom dyscyplinarnym możności zebrania niezbędnej materiału dowodowego”. —

Wprawdzie Semadeni (o. c. str. 245) powiada, iż rzecznik może zwrócić się o przesłuchanie świadka (lub biegłego) odmawiającego stawiennictwa lub złożenia zeznań, do prokuratora, jednak uprawnienie to nie znajduje zupełnie usprawiedliwienia w tekście ustawy. — Niewątpliwie, że w drodze ułożenia wzajemnych stosunków między Prokuraturą a władzami samorządu adwokackiego pomoc taka będzie możliwa, nie znaczy to jednak, ażeby pomoc ta była obowiązkową.

Uprawnienia prokuratora przewidziane w art. 132 Prawa o ustroju, odnośnie korzystania z pomocy sądów grodzkich i miejscowych prokuratorów w toku dochodzenia dyscyplinarnego, odnoszą się do wypadku, gdy dochodzenie prokurator prowadzi osobiście (np. w wypadku art. 131 pkt. 1 Pr. o u. a.), ale zupełnie z ustawy nie wynika, ażeby poza wypadkiem podjęcia już wszczętego przez rzecznika dochodzenia, prokurator mógł prowadzić lub zlecić dokonać czynności w sprawach, w których nie bierze żadnego udziału. — Jeżeli zaś przyjąć by za trafną i zgodną z intencją ustawodawcy wykładnię Semadeniego, to mielibyśmy do czynienia z dalszym dowodem ograniczenia samorządu adwokackiego. — Skoro bowiem rzecznik dyscyplinarny, jest oskarżycielem dyscyplinarnym takim samym jak prokurator, w zleconym sobie zakresie, skoro działa on „w ramach ustawy pod powagą Państwa, które zleciło mu prowadzenie określonych czynności z zakresu wymiaru sprawiedliwości“ (Reskrypt Ministra Sprawiedliwości Nr. IIA 2/35), to nie istniała żadna słuszna przyczyna, któraby odsunęła rzecznika od bezpośredniego zwrócenia się do prokuratora o doprowadzenie przymusowe świadka, albo też do sądu grodzkiego o ukaranie świadka grzywną (por. art. 246 kpk.). — Jeśli zaś uprawnienia tego prawodawca rzecznika pozbawił i uzależnił możliwość prowadzenia przezeń dochodzenia od tego, czy prokurator uwzględni złożoną prośbę, to takie podporządkowanie i zależność jest nie tylko ograniczeniem samorządu, ale znacznym brakiem zaufania do samodzielności jego postępowania.

Z niezrozumiałych i niewyjaśnionych przyczyn Komisja Prawnicza Sejmu ten pożyteczny i słuszny przepis usunęła (patrz Druk sejmowy Nr. 735 Kadencja IV sesja zwyczajna r. 1937/38), Sejm usunięcia nie kwestionował, a Senat z drobnymi zmianami przyjął. (patrz Druk senacki Nr. 380 Kadencja IV sesja zwyczajna 1937/38 str. 11). W ten sposób w art. 132 Prawa o ustroju, nie przewidziano żadnych sankcji w stosunku do niestawiających na wezwanie rzecznika dyscyplinarnego świadków, zaś w art. 139 Prawa o ustroju, który jest zmodyfikowanym art. 92 Projektu rządowego wprowadzono ograniczone sankcje względem świadka, uchylającego się przed stawiennictwem na wezwanie Sądu dyscyplinarnego. — Ograniczenia, które wprowadził ustawodawca tym są dziwniejsze, iż w krótkim zresztą uzasadnieniu do swego projektu podnosi, iż zmierzał do doskonalszego pod względem merytorycznym i kodyfikacyjnym opracowania Prawa o ustroju adwokatury, a w szczególności „udoskonalenia przepisów o postępowaniu i karach, wymierzanych przez sady korporacyjne za przewinienia dyscyplinarne“. — przyp. autora.

W toku dochodzenia mogą powstać okoliczności powodujące zawieszenie postępowania. Mogą to być okoliczności natury prawnej lub faktycznej. — Do rzędu pierwszych zaliczymy wypadki przewidziane w art. 111 i 113 pkt. 5 Prawa o ustroju, do rzędu drugich — gdy np. rzecznik poweźmie uzasadnione przypuszczenie, że zarzucone adwokatowi przewinienie jest wynikiem jego choroby umysłowej lub innej przyczyny, powodującej trwałą niezdolność do wykonywania zawodu, bądź też, gdy przeciwko adwokatowi wszczęte zostanie postępowanie karne i dobro sprawy dyscyplinarnej wymaga uprzedniego rozstrzygnięcia sprawy karnej<sup>62)</sup>.

We wszystkich tych wypadkach rzecznik postanowi o zawieszeniu postępowania. W razie podejrzenia o chorobę umysłową lub trwałą niezdolność do wykonywania zawodu, rzecznik wystąpi za pośrednictwem pierwszego rzecznika do Rady adwokackiej z wnioskiem o przeprowadzenie postępowania, mającego na celu uznanie adwokata za trwale niezdolnego do wykonywania zawodu (patrz art. 87 pkt. 1 lit. i oraz art. 88 Pr. o u. a.) i zawiesi jednocześnie postępowanie w sprawie.

O ile w trybie właściwym zapadnie prawomocne orzeczenie, zarządzające wykreślenie adwokata z listy (art. 87 pkt. 1 lit. i oraz art. 88 pkt. 5 Pr. o u. a.), postępowanie dyscyplinarne ulega umorzeniu. (por. art. 5 kpk. i 17 KK.).

Gdy rzecznik uzna, iż dochodzenie w sposób dostateczny dostarczyło danych do wniesienia aktu oskarżenia, udziela wówczas obwinionemu możliwości zapoznania się z wynikami dochodzenia, złożenia przezeń wyjaśnień ustnie lub na piśmie i o ile wyjaśnienia te nie wniosą żadnych istotnych okoliczności do sprawy, sporządza akt oskarżenia. (art. 135 pkt. 1 Pr. o u. a.).

Regulamin warszawski zobowiązuje rzecznika do końcowego przesłuchania obwinionego, albowiem przesłuchanie to może wnieść istotny materiał, powodujący konieczność uzupełnienia dochodzenia, którego dalsze wyniki mogą wpłynąć nawet na los samej sprawy. — Jeżeli jednak nie zachodzi potrzeba uzupełnienia dochodzenia, rzecznik sporządza protokół zapoznania się obwinionego z aktami dochodzenia, a następnie wydaje postanowienie o zamknięciu dochodzenia w sprawie.

Rzecznik nie ma obowiązku przeprowadzać dochodzenia w każdej sprawie, lecz tylko w takiej, w której zawiadomienie o przewinieniu samo przez się nie stanowi wystarczającego materiału do wniesienia aktu oskarżenia. — O ile natomiast uzna, że samo zawiadomienie nie budzi żadnych wątpliwości co do

<sup>62)</sup> Wydział wykonawczy NRA wypowiedział się, że „rzecznik uprawniony jest do zawieszenia biegu dochodzenia ze względu na toczącą się sprawę karną o zniesławienie, której przedmiot wiąże się z przedmiotem sprawy dyscyplinarnej”. — przyp. autora.



bytu przewinienia, obowiązany jest bądź przesłuchać obwinionego, bądź zażądać od niego złożenia wyjaśnień na piśmie (art. 135 pkt. 2 Pr. o u. a.).

Wybór jednego z dwóch sposobów utrwalenia obrony obwinionego na piśmie, zależy zawsze od technicznych i lokalnych warunków (np. uciążliwość przejazdu adwokata z prowincji, brak na miejscu delegata Rady, obłożna choroba itp.).

Jeśli samo zawiadomienie wystarcza do wniesienia aktu oskarżenia, wówczas rzecznik nie ma obowiązku sporządzać protokołu zapoznania się obwinionego z aktami, obowiązany jest jednakże i w tym wypadku sporządzić protokół o zamknięciu dochodzenia (patrz Okólnik Nr. 1 z dn. 20 czerwca 1938 pierwszego rzecznika Rady warszawskiej).

Treść pkt. 1 i 2 art. 135 Prawa o ustroju wskazuje na nierównomierne i różne traktowanie obwinionego, zależnie od wyników dochodzenia.

Wedle pkt. 1 art. 135, w wypadku przeprowadzenia dochodzenia w takim rozmiarze, że zebrane dowody wystarczają do wniesienia aktu oskarżenia, oskarżyciel (rzecznik lub prokurator) udziela obwinionemu możliwości zapoznania się z dowodami i złożenia wyjaśnień ustnie lub na piśmie.

Natomiast wedle pkt. 2 tegoż artykułu, jeśli samo zawiadomienie, zdaniem oskarżyciela, wystarczy do wniesienia aktu oskarżenia, rzecznik ogranicza dochodzenie do przesłuchania obwinionego lub zażądania od niego wyjaśnień na piśmie.

Ani ustawa, ani motywy, ani nawet komentarz Semadeniego, nie wyjaśniają dlaczego w wypadku przeprowadzenia dochodzenia, obwiniony może (lecz nie musi) złożyć ustnie lub na piśmie wyjaśnienia, zaś w wypadku uznania zawiadomienia za materiał wystarczający w sensie dowodowym, rzecznik albo wzywa obwinionego do przesłuchania, albo też żąda (a więc zobowiązuje go) złożenia wyjaśnień na piśmie. — Dlaczego więc w wypadku ad pkt. 1 można złożyć wyjaśnienia ustne (to znaczy bez przyobleczenia ich w formę protokółarną), zaś w wypadku ad pkt. 2, gdzie zawiadomienie uzasadnia wniesienie aktu oskarżenia, obwiniony musi być przesłuchany protokółarnie lub musi złożyć wyjaśnienia na piśmie? — Dlaczego w wypadku, gdy trzeba było zgromadzić dowody, nie istnieje ustawowy obowiązek przesłuchania obwinionego, a natomiast, gdy bez potrzeby zbierania dowodów oskarżyciel uzyskał od razu podstawy do zredagowania aktu oskarżenia, ustawodawca przywiązuje wagę do wyjaśnień obwinionego, widząc w nich konieczny element, uzupełniający materiał zawarty w zawiadomieniu? Dlaczego dalej, w normalnie prowadzonym dochodzeniu, rzecznik ma obowiązek umożliwienia obwinionemu zapoznania się z treścią zebranych dowodów, a w wypadku, gdy zawiadomienie ma całkowicie za-

stąpić i wypełnić dochodzenie, obwiniony nie ma ustawowo zastrzeżonego prawa zapoznania się z treścią zawiadomienia?

Dlaczego wreszcie w dochodzeniu, opartym na zebranych dowodach, a więc stwarzających domniemanie wyczerpania wszystkich okoliczności przemawiających przeciw i za obwinionym, może obwiniony złożyć wyjaśnienia i spowodować nawet wskutek tego dodatkowe czynności oskarżyciela, zaś w wypadku, gdy jedynie skarga lub zawiadomienie wyczerpuje całość dochodzenia, obligatoryjne zeznanie lub wyjaśnienie obwinionego nie powoduje (wedle tekstu pkt. 2 art. 135 Pr. o u. a.) skutków analogicznych do wynikających z uprawnień, jakie przysługują obwinionemu w przypadku pkt. 1 art. 135 Prawa o ustroju?

Raczej po zważeniu przepisu pkt. 1 i 2 art. 135 należałoby przyjść do wniosku, że wypadek w pkt. 2 wskazany powinien spowodować szersze uwzględnienie wyników przesłuchania lub treści wyjaśnień obwinionego, aniżeli wypadek powołany w pkt. 1. — Dlatego sądzić należy, że praktyka nasza nie będzie kierować się rygorystycznym tekstem pkt. 2 art. 135 Prawa o ustroju, lecz oskarżyciel w każdym, zasługującym na uwzględnienie wypadku, nie ograniczy się do zamknięcia dochodzenia bezpośrednio po złożeniu wyjaśnień przez obwinionego, lecz umożliwi mu zapoznanie się z treścią zawiadomienia i podda, przytoczone przez niego w obronie okoliczności, bezstronnemu i wyczerpującemu sprawdzeniu.

Z chwilą powzięcia postanowienia o zamknięciu dochodzenia, rzecznik sporządza akt oskarżenia. (art. 135 pkt. 1 Pr. o u. a.) Akt oskarżenia jest wnioskiem uprawnionego oskarżyciela o wszczęcie postępowania przez sąd dyscyplinarny (art. 118 pkt. 3 Pr. o u. a.). — Akt oskarżenia w postępowaniu dyscyplinarnym pod względem redakcyjnym powinien odpowiadać układowi aktu oskarżenia, redagowanemu przez prokuratora w postępowaniu karno - sądowym. Sprawie prawidłowej redakcji aktu oskarżenia poświęcony jest również cytowany Regulamin rzeczników Izby warszawskiej, a nadto okólnik pierwszego rzecznika Nr. 3 z dn. 25 czerwca 1938 r.

Każdy akt oskarżenia, wedle zawartych tam zasad, składa się z trzech części: a) sentencji (konkluzji), b) uzasadnienia i c) wykazu dowodów.

W sentencji należy umieścić określenie rodzaju zarzucanego obwinionemu przewinienia oraz dokładne określenie czasu i miejsca popełnienia przewinienia, wraz z jego wszystkimi charakterystycznymi cechami. Jeżeli przewinienie narusza konkretną normę Prawa o ustroju, należy w sentencji odpowiedni przepis prawa zacytować.

Na przykład: Akt oskarżenia przeciwko adwokatowi X obwinionemu o uchybienie godności stanu. — Na zasadzie art. 118 pkt. 3 i 136 Prawa o ustroju adwokatury, oskarżam adwo-

kata X o to, że w dn. 18 lipca 1938 r. przyszedł do kancelarii Wydziału II Sądu Apelacyjnego w Warszawie w czasie godzin urzędowych w stanie nietrzeźwym, przez co dopuścił się uchybienia godności stanu. — Na zasadzie art. 115 pkt. 1 i 116 pkt. 1 Prawa o ustroju adwokatury sprawa niniejsza podlega rozpoznaniu przez Sąd dyscyplinarny Izby Adwokackiej w Warszawie.

Akt oskarżenia przeciwko adwokatowi Z obwinionemu o naruszenie obowiązków zawodowych. ...Oskarżam adwokata Z o to, że w dn. 11 czerwca 1938 r. w Łodzi, udzielił porady Pawłowi Adamskiemu w sprawie jego ze Stanisławem Stefańskim, podczas gdy w dn. 9 czerwca 1938 r. w tej samej sprawie konsultował tegoż Stanisława Stefańskiego, przez co naruszył art. 69 Prawa o ustroju adwokatury.

Uzasadnienie aktu oskarżenia powinno podać jasno i rzeczowo faktyczną stronę sprawy w formie opowiadania, opartego na dowodach zebranych w dochodzeniu.

Na marginesach aktu oskarżenia powinien rzecznik oznaczyć karty akt sprawy, celem umożliwienia sprawdzenia przytoczonych w akcie oskarżenia okoliczności. — Nie należy również pomijać wyjaśnień obwinionego. Jeżeli obwiniony w swoich wyjaśnieniach powoływał się na jakieś dowody, powinny być one w uzasadnieniu omówione.

Wykaz dowodów zawierać winien wyszczególnienie nazwisk i adresów osób, które, wedle zdania rzecznika, powinny być wezwane na rozprawę. (obwiniony, świadkowie, biegli) oraz inne dowody (dokumenty, opinie biegłych itp.), których przeprowadzenie na rozprawie rzecznik uważa za niezbędne.

Akt oskarżenia podpisuje rzecznik dyscyplinarny, który akt ten sporządził i przekazuje go wraz z aktami pierwszemu rzecznikowi.

Zakończone przez rzecznika dochodzenie może być na skutek wniosku pierwszego rzecznika zwrócone do uzupełnienia. — Mianowicie może on (§ 33 i 11 pkt. 3 Regulaminu) akta odesłać z wnioskiem o dokonanie dalszych czynności lub uzupełnienie czynności już przeprowadzonych. — W ten sposób pierwszy rzecznik spełnia jakby czynności analogiczne do zastrzeżonych w Prokuraturze prokuratorowi kameralnemu. — Możliwość ze względów natury praktycznej mieć wątpliwości, czy słuszny jest tryb sporządzenia aktu oskarżenia przez rzecznika po zamknięciu dochodzenia, skoro może mieć miejsce zwrócenie mu akt, celem uzupełnienia, a tym samym sporządzenie nowego aktu oskarżenia. — W podkomisji wyłonionej przez Kolegium rzeczników Rady warszawskiej (patrz Sprawozdanie Rady za czas od 1 XII 37 do 1.VI.1938, str. 35) broniłem stanowiska, że rzecznik powinien czystopis aktu oskarżenia sporządzić dopiero wówczas, gdy pierwszy rzecznik nie zażąda uzupełnienia dochodzenia lub

zaaprobuje projekt aktu oskarżenia. Ze względu na bliską współpracę tych organów Rady, procedura proponowana nie powodowałaby zwłoki w postępowaniu, a usunęłaby zbędność nieużytecznej pracy rzecznika. Pogląd ten jednak nie utrzymał się przy ostatecznej redakcji Regulaminu.

Z chwilą gdy pierwszy rzecznik zaakceptuje ostatecznie akt oskarżenia, przesyła go przy piśmie Sądowi dyscyplinarnemu Izby i zarządza doręczenie odpisu obwinionemu i prokuratorowi (patrz art. 136 pkt. 1 Pr. o u. a.).

Ponadto pierwszy rzecznik przesyła odpis aktu oskarżenia Radzie adwokackiej, co jest konsekwencją wynikającą z art. 120 pkt. 4 Prawa o ustroju i umożliwiającą Radzie czuwanie nad ewentualnym zleceniem rzecznikowi wniesienia odwołania.

Wreszcie sekretariat Kolegium rzeczników przesyła pokrzywdzonemu i skarżącemu zawiadomienie, o przekazaniu akt sprawy Sądowi dyscyplinarnemu.

### § 3. Udział prokuratora w dochodzeniu.

Prokurator w dochodzeniu, jak o tym wyżej już była mowa, posiada nie tylko ustawowe prawo podejmowania dochodzenia w sprawach, które zawierają cechy przestępstwa ściganego z urzędu, ale posiada również prawo ingerencji do każdego toczącego się dochodzenia, chociażby pozbawionego znamion przestępstwa, przy czym wnioski, jakie składać może w tym wypadku w zakresie zbierania dowodów, są dla rzecznika wiążące.

Oprócz tych uprawnień, dotyczących samego prowadzenia dochodzenia, posiada nadto prokurator prawo objęcia oskarżenia w tych wypadkach, gdy zastrzegł sobie obowiązek zawiadomienia go przez rzecznika o wynikach dochodzenia, a rzecznik zamierza dochodzenie umorzyć (art. 134 pkt. 1 Pr. o u. a.).

Przepis ten jest dalszym rozwinięciem szerokiej ingerencji prokuratora, do dziedziny dyscyplinarnego wymiaru sprawiedliwości samorządu adwokackiego.

Rzecznik jest obowiązany zawiadomić prokuratora o wszczęciu dochodzenia w sprawie, która zawiera znamiona przestępstwa ściganego z urzędu; jeśli znamiona takie ujawnią się dopiero w toku dochodzenia, również rzecznik ma obowiązek przesłać zawiadomienie prokuratorowi (art. 128 pkt. 2 Pr. o u. a.). — Zawiadomienie do prokuratora apelacyjnego w myśl cytowanego Regulaminu przesyła pierwszy rzecznik.

Prokurator ma prawo w tym wypadku podjąć dochodzenie, które prowadzi wówczas osobiście. (art. 131 pkt. 1 Pr. o u. a.).

Ustawa używa wyrażenia, że prokurator może podjąć dochodzenie. Wynika z tego, że na żądanie prokuratora rzecznik obowiązany jest przesłać mu dochodzenie w całości i od tej

chwili prokurator wyłącznie i samodzielnie prowadzi dochodzenie.

Ustawa używa dalej wyrażenia, iż dochodzenie dyscyplinarne prowadzi prokurator *osobiście*. — Czy należy rozumieć to w sensie dosłownym, czy też szerzej w sensie odpowiadającym charakterowi jedności i hierarchicznej zależności Prokuratury?

Słusznie podnosi Semadeni (o. c. str. 244), w powołaniu się na art. 234 ustroju sądów powszechnych i § 67 Regulaminu prokuratorskiego, iż prokurator apelacyjny może zawsze czynności zlecić podwładnym sobie organom prokuratury, do asesorów sądowych włącznie. — Natomiast wyrażenie „osobiście” oznacza jedynie, że z uwagi na szczególny charakter dochodzenia dyscyplinarnego, nie może być ono zlecone organom policji państwowej.

Zasada ta ma oczywiście zastosowanie tylko w wypadku, gdy prawa oskarżyciela wykonuje prokurator apelacyjny. Nie dotyczy ona jednak wypadku, gdy rolę tę spełnia prokurator Sądu Najwyższego. Organizacja bowiem tej Prokuratury jest odrębną od organizacji Prokuratur niższych. Wynika więc z tego, że np. w przypadku, gdy sprawa dotyczy członka naczelnych władz samorządu adwokackiego, a prokurator Sądu Najwyższego obejmie dochodzenie, obowiązany będzie rzeczywiście osobiście prowadzić dochodzenie. (por. art. 120 pkt. 1 lit. c i 131 pkt. 1 Pr. o u. a.).

Może powstać pytanie, czy adwokat, w którego sprawie dyscyplinarnej podjął dochodzenie prokurator, ma prawo uchylić się od złożenia wyjaśnień (por. art. 81 kpk.)?

Czy też uznać należy, że odmowa złożenia zeznań prokuratorowi — ustawowemu oskarżycielowi dyscyplinarnemu, powinna być traktowana jak przyczyna, powodująca dodatkową represję dyscyplinarną?

Otóż przede wszystkim zauważyć należy, że prokurator w zasadzie wtedy prowadzi dochodzenie, gdy przewinienie dyscyplinarne zawiera znamiona przestępstwa ściganego z urzędu. — W takim wypadku trudno będzie zakreslić linię demarkacyjną, między czynnościami prokuratora jako oskarżyciela dyscyplinarnego, a właściwą jego funkcją — oskarżyciela publicznego. — Nigdy też adwokat nie będzie mógł mieć pewności, czy np. zeznania jego złożone w dochodzeniu dyscyplinarnym, nie znajdują się jako odpisy w sprawie karnej i nie posłużą za dowód jego winy.

Wprawdzie postępowanie dyscyplinarne jest tajne (art. 126 pkt. 1 Pr. o u. a.), lecz tajność ta oznacza jedynie niedostępność sprawy dla osób postronnych i obowiązek zachowania dyskrecji ze strony osób w postępowaniu uczestniczących. Dyskrecja nie

oznacza jednak zakazu dokonania urzędowego użytku przez prokuratora ze złożonych przez obwinionego zeznań.

Obowiązek składania wyjaśnień przez adwokata, wedle ustalonej już praktyki orzecznictwa dyscyplinarnego, dotyczy organów korporacyjnych, a nie może odnosić się do osoby prokuratora, który nie jest władzą samorządu adwokackiego.

Dlatego też uważam, iż przyjąć należy, iż obwiniony adwokat w wypadku objęcia dochodzenia przez prokuratora w trybie art. 131 pkt. 1, względnie art. 134 pkt. 2 Prawa o ustroju, może uchylić się od składania zeznań.

Z podniesioną kwestią, ze względu na wyjątkowo szeroką ingerencję prokuratora w dziedzinie dochodzeń dyscyplinarnych, wiąże się w ogóle zagadnienie zaufania, z jakim adwokat powinien traktować rolę i zadania, z łona jego korporacji, przez niego normalnie powołanych kolegów, do czuwania nad dyscypliną zawodową.

W tych warunkach uwagi wypowiedziane przez adw. M. Ettingera (o. c. *Palestra* 1937, str. 739 i n.) stają się wysoce aktualne i powinny spowodować wyjaśnienie zagadnienia ze strony właściwych organów, powołanych do wykładni Prawa o ustroju adwokatury.

Może powstać jeszcze jedno pytanie. Czy prokurator, prowadzący dochodzenie, może np. do sprawy dyscyplinarnej dołączyć odpisy z dochodzenia karnego, prowadzonego na jego polecenie przez policję (art. 257 kpk. i art. 20 § 2 przep. wpraw. do kpk.)?

Sądzę, że taka praktyka byłaby niedopuszczalną. Należy za postulat bezwzględny przyjąć, iż jedynym prawidłowym postępowaniem może być dochodzenie, prowadzone osobiście przez prokuratora, i jedynym legalnym materiałem dowodowym tylko materiał zgromadzony przez prokuratora osobiście w dochodzeniu. — Wszelka inna praktyka byłaby naruszeniem obowiązku osobistego prowadzenia dochodzenia przez prokuratora.

Jeśli prokurator przeprowadzi osobiście dochodzenie, może on, w wypadku gdy nie znajdzie powodu do wniesienia aktu oskarżenia, odstąpić akta rzeczownikowi (art. 131 pkt. 2 Pr. o u. a.). Rzecznik może zaś wówczas albo postępowanie umorzyć, albo też dalej je prowadzić i w ostatecznym wyniku wnieść akt oskarżenia. — Niewątpliwie, że ustawodawca chciał przez taki tryb postępowania podkreślić, iż wkroczenie prokuratora było wywołane jedynie względem na interes publiczny, a chociaż on ustał, nie oznacza to wcale, iżby władze samorządu nie były uprawnione do oceny czynu adwokata pod kątem widzenia zasad i prawideł dyscyplinarnych stanu.

W każdej sprawie może sobie prokurator zastrzec zawiadomienie go o wynikach dochodzenia. Jeżeli takie zastrzeżenie

rzecznikowi złożył, ma prawo w toku dochodzenia składać rzecznikowi wnioski o przeprowadzenie poszczególnych dowodów.

Wnioski te są dla rzecznika wiążące. (art. 130 Pr. o u. a.).

Zastrzeżenia prokuratora nie można oczywiście tłumaczyć w tym sensie, iż może ono nosić charakter ogólny, wiążący rzecznika dyscyplinarnego raz na zawsze lub do odwołania. Wyrażenie „w każdej sprawie“ nie jest równoznaczne z wyrażeniem we wszystkich sprawach.

Dlatego też przepis art. 130 pkt. 1 Prawa o ustroju należy rozumieć w ten sposób, iż prokurator bez względu na charakter sprawy i bez względu na to, skąd o sprawie się dowiedział, może sobie zastrzec obowiązek zawiadomienia go o jej wynikach.

Z art. 130 pkt. 2 Prawa o ustroju wnosić należy, że prokurator, w razie zgłoszenia zastrzeżenia, nie może w sposób ogólnikowy żądać przeprowadzenia dowodów przez rzecznika, lecz wnioski jego dotyczące muszą poszczególnych dowodów, to znaczy, iż muszą być ściśle sprecyzowane i zawierać wskazanie okoliczności, których ustalenie prokurator uważa za konieczne.

Z art. 130 Prawa o ustroju płyną dalsze konsekwencje. Jeśli rzecznik zamierza umorzyć dochodzenie z braku podstaw do wniesienia aktu oskarżenia, obowiązany jest w sprawie, w której zgłosił zastrzeżenie prokurator, uprzedzić go o swoim zamiarze (art. 134 pkt. 1 Pr. o u. a.). Ponieważ obowiązek ten ciąży na rzeczniku „przed umorzeniem dochodzenia“, znaczy to, że w czasie, gdy postępowanie nie jest jeszcze zakończone. Uprzedzenie zaś, nie jest również niczym innym w tym wypadku, jak zawiadomieniem o wynikach dochodzenia, które nie daje, zdaniem rzecznika, podstaw do wniesienia aktu oskarżenia. — Prokurator więc może, albo postawić wniosek rzecznikowi o dalsze przeprowadzenie poszczególnych dowodów, albo też samemu objąć oskarżenie i prowadzić dochodzenie osobiście, albo wreszcie uznać, że wyniki dochodzenia, wbrew pogładowi rzecznika, dają podstawę do wniesienia aktu oskarżenia i sporządzić samemu ten akt.

Powstaje jeszcze inne o doniosłym znaczeniu pytanie.

Skoro, jak wiadomo, rzecznik jest związany poleceniami Rady, która go powołała (art. 120 pkt. 4 Pr. o u. a.), może się zdarzyć, że Rada adwokacka poleci rzecznikowi umorzyć postępowanie w toczącej się sprawie. — Czy w tym wypadku również mogą prokuratorowi przysługiwać uprawnienia, przewidziane w art. 130 pkt. 2, względnie czy na rzeczniku ciąży również obowiązek, przewidziany w art. 134 pkt. 1, a prokuratorowi, czy przysługuje prawo objęcia oskarżenia, zgodnie z art. 134 pkt. 2 Prawa o ustroju adwokatury?

Wprawdzie art. 134 pkt. 1 Prawa o ustroju mówi, że rzecznik przed umorzeniem dochodzenia zawiadomi prokuratora, że nie znajduje podstaw do wniesienia aktu oskarżenia, co możnaby rozumieć jako wypadek, gdy rzecznik sam osobiście

tylko do takiego przekonania dochodzi. Jednakże nie należy zapominać, że rzecznik jest ustawowym organem, powołanym do prowadzenia dochodzeń i że każda jego w tym zakresie czynność jest wyrazem stanowiska, żądania lub zlecenia Rady, przez którą jest desygnowany i z ramienia której działa.

Dlatego wnosić stąd należy, że w każdej sprawie, bez względu na to, czy inicjatywa jej umorzenia wyszła od rzecznika, czy też od Rady, prokurator w wypadku art. 130 pkt. 1 Prawa o ustroju musi być zawiadomiony i może zawsze w takiej nawet sprawie objąć oskarżenie.

Wynika więc z tego, że wola prokuratora w dochodzeniu dyscyplinarnym sięga nie tylko ponad wolę rzecznika, ale nawet ponad wolę Rady adwokackiej — organu, który zdaje się być najbardziej powołanym do strzeżenia dyscypliny korporacyjnej. Wypadek omawiany jest dalszym dowodem znacznego uszczuplenia zasad niezależności samorządu adwokackiego.

Zauważyć wreszcie należy, że w wypadku zamierzonego umorzenia dochodzenia rzecznik obowiązany jest w ciągu dni czternastu oczekiwać, licząc od daty doręczenia zawiadomienia prokuratorowi, na jego decyzję i dopiero po upływie tego terminu, o ile prokurator nie obejmie oskarżenia, może powziąć postanowienie o umorzeniu postępowania (art. 134 pkt. 2 Pr. o u. a.)

W ten sposób w najlepszym razie od chwili powzięcia zamiaru umorzenia sprawy do ewentualnego prawomocnego jej umorzenia przez rzecznika upływie 28 dni (por. art. 145 Pr. o u. a.)

Akt oskarżenia pochodzić może również od prokuratora. Ma to miejsce wówczas, gdy prokurator przeprowadza dochodzenie osobiste i nie odstępuje sprawy rzecznikowi (art. 131 Pr. o u. a.), albo gdy w razie zamierzonego umorzenia sprawy przez rzecznika obejmie sam oskarżenie (art. 134 pkt. 2 Pr. o u. a.).

Jeśli prokurator wnosi akt oskarżenia, obowiązany jest również przesłać akt oskarżenia Sądowi, zaś odpis obwinionemu i rzecznikowi dyscyplinarnemu (art. 136 pkt. 1 Pr. o u. a.).

#### § 4. Zaniechanie i umorzenie dochodzenia.

O różnicy między zaniechaniem dochodzenia, a jego umorzeniem, mowa była w § 6 Rozdziału IV, traktującym o pokrzywdzonym w postępowaniu dyscyplinarnym.

Należy jednak przypomnieć, z uwagi na istotę dochodzenia, że zaniechanie ma miejsce przed wszczęciem dochodzenia, wprost na zasadzie przytoczonych w zawiadomieniu okoliczności, które wskazują na brak znamion przewinienia lub oczywistą bezpodstawność zarzutów, umorzenie zaś — gdy wyniki dochodzenia nie dają podstaw do wniesienia aktu oskarżenia, t. zn. gdy wykazało ono, iż w sprawie brak jest znamion przewinienia dyscyplinarnego, albo, że nie został stwierdzony czyn podlegający



ukaraniu dyscyplinarnemu, albo też brak jest dostatecznych dowodów winy, bądź poszlaki są zbyt nikłe, bądź wreszcie, że istnieją okoliczności wyłączające ściganie (por. art. 248 kpk.).

W obu wypadkach zaniechania lub umorzenia postępowania, rzecznik obowiązany jest zawiadomić o swoim postanowieniu pokrzywdzonego.

Jeżeli postanowienie rzecznika o zaniechaniu dochodzenia zostanie uchylone przez Sąd pierwszej instancji, rzecznik obowiązany jest wszcząć dochodzenie, co oczywiście nie pozbawia go możności umorzenia w następstwie tego dochodzenia.

Jeżeli Sąd uchyli postanowienie o umorzeniu dochodzenia, może nakazać rzecznikowi uzupełnić dochodzenie, co znowuż w następstwie może wywołać ze strony rzecznika postanowienie o umorzeniu, może też Sąd uznać zażalenie pokrzywdzonego za surogat aktu oskarżenia (art. 133 pkt. 4 Pr. o u. a.).

Znaczną wątpliwość wzbudzić może redakcja pkt. 4 art. 133 Prawa o ustroju.

Przepis ten głosi: „jeżeli sąd uwzględni zażalenie i nie nakaze uzupełnienia dochodzenia, skarga pokrzywdzonego zastępuje akt oskarżenia“.

Pytanie: czy surogatem aktu oskarżenia będzie zażalenie wniesione przez pokrzywdzonego, czy też rolę tę spełni wniesione przez niego pierwotne zawiadomienie o przewinieniu dyscyplinarnym?

Jednym słowem, chodzi o odpowiedź na pytanie, do którego z tych dwóch aktów pokrzywdzonego odnosi się wyraz „skarga“, użyty w art. 133 pkt. 4 Prawa o ustroju?

Należy zauważyć, że w całym Dziale IV Prawa o ustroju, traktującym o odpowiedzialności dyscyplinarnej, nie spotykamy nigdzie poza pkt. 4 art. 133 wyrazu „skarga“. — We wszystkich innych artykułach tego Działu, tam gdzie mowa o wszczęciu dochodzenia, prawodawca używa wyrazu „zawiadomienie“, gdzie mowa o środkach odwoławczych od zapadłych postanowień — „zażalenie“. — Wreszcie, gdzie mowa o prawach pokrzywdzonego też spotkamy tylko w szeregu innych określeń wyraz „zażalenie“ (art. 129 pkt. 3, art. 133 pkt. 3, art. 144 pkt. 2 itp.).

W innych działach Prawa o ustroju spotykamy się z „odwołaniem“, jako środkiem prawnym przeciwko „uchwałom“ władz samorządu i ze „skarżącym“, jako z osobą uprawioną do wniesienia odwołania (np. art. 26, 39, 48 Pr. o u. a.). — Natomiast nigdzie na przestrzeni całej ustawy, poza art. 133 pkt. 4, nie spotykamy wyrazu „skarga“.

Zażalenie jest środkiem raczej polemicznym, przy pomocy którego pokrzywdzony zwalcza stanowisko, zajęte przez rzecznika. Zawiadomienie jest sprecyzowaniem zarzuconego adwokatowi przewinienia, jest więc skargą we właściwym tego słowa znaczeniu.

Zdawaloby się więc, że surogatem aktu oskarżenia będzie w wypadku tu omawianym zawiadomienie o przewinieniu. — Jednakże z drugiej strony pamiętać należy, że nie zawsze zawiadomienie o popełnieniu przewinienia pochodzi wprost od pokrzywdzonego. Często rzecznik będzie musiał dopiero ustalić, kto jest pokrzywdzonym: osoba bowiem zawiadamiającego o przewinieniu może być często różną od tej, czyje dobro prawne zostało przez czyn adwokata zagrożone lub naruszone (por. § 6 cz. I nin. Rozdziału). — Gdy więc osoba pokrzywdzonego różną będzie od osoby zawiadamiającej, nie można będzie zawiadomienia tej ostatniej uważać za surogat aktu oskarżenia. — Ponieważ zaś zażalenie może być wniesione tylko przez pokrzywdzonego, a tym samym akt ten rozstrzyga wszelkie wątpliwości, co do uprawnionej osoby, jakie by nasuwać mogło zawiadomienie, przeto przyjąć należy, że przez wyraz „skarga” prawodawca rozumiał zażalenie pokrzywdzonego, a nie wniesione pierwotne zawiadomienie.

Oczywiście, że wszelka wątpliwość ustałaby, gdyby prawodawca przestrzegał jednolitego wyrazownictwa i zamiast wyrazu „skarga” użył w art. 133 pkt. 4 wyrazu „zażalenie”.

Ustawa nie wspomina zupełnie o tym, czy pokrzywdzony, wnosząc zażalenie na umarzające postanowienie rzecznika, powinien, analogicznie do art. 136 pkt. 1 Prawa o ustroju, sporządzić odpisy dla ewentualnego doręczenia zażalenia — aktu oskarżenia stronom w procesie?

Wedle przyjętej praktyki pod rządem Prawa o ustroju z 1932 r. (Uchwała Wydziału wykonawczego NRA z dn. 4 lipca 1936) zalecono np. „Radom adwokackim, aby w przypadkach, gdy prócz załającego się zainteresowane są w rozstrzygnięciu sprawy i inne osoby, żądały od wnoszącego zażalenie dołączenia w zakreślonym terminie odpisów zażalenia”. — Byłoby wskazanym, aby praktyka ta znalazła również zastosowanie w razie wniesienia zażalenia przez pokrzywdzonego w trybie art. 133 pkt. 3 Prawa o ustroju.

Nie wspomina również ustawa o tym, czy sąd uznając zażalenie pokrzywdzonego za akt oskarżenia, sam zarządza doręczenie odpisów stronom, czy też poleca tę czynność innym organom samorządu adwokackiego (Radzie lub rzecznikowi)?

Sądzić należy, że przyszły Regulamin sądów dyscyplinarnych kwestię tę ureguluje<sup>63)</sup>.

<sup>63)</sup> Podobna sytuacja powstaje w wypadku, gdy do Izby do Spraw Adwokatury wpływa zawiadomienie Sądu Najwyższego o lekkomyślnym lub w celu działania na zwłokę wniesieniu kasacji przez adwokata (art. 115 pkt. 3 lit. b i art. 135 pkt. 3 Pr. o u. a.). Kto obowiązany będzie sporządzić odpisy tego zawiadomienia — aktu oskarżenia i kto obowiązany będzie doręczyć odpisy obwinionemu i drugiemu oskarżycielowi, a w omawianym przypadku niewątpliwie rzecznikowi dyscyplinarnemu (por. art. 120 pkt. 1 lit. c Pr. o u. a. oraz § 5 lit. A cz. I nin. Rozdziału)? — przyp. autora.

Jeżeli prokurator w trybie art. 134 Prawa o ustroju obejmie dochodzenie, może kontynuować je nadal, albo też wnieść na mocy dotychczasowych jego wyników akt oskarżenia.

Może się również zdarzyć w ten sposób, że prokurator po przeprowadzeniu dalszego dochodzenia, przyjdzie do przekonania, że brak jest w sprawie podstaw do wniesienia aktu oskarżenia. — Ponieważ Prawo o ustroju nie uprawnia prokuratora do samodzielnego umarzania dochodzeń dyscyplinarnych, powierzając tę czynność wyłącznie rzecznikowi, przeto prokurator obowiązany będzie odstąpić akta rzecznikowi dla powzięcia stosownego postanowienia. — Sądzić zaś należy, że w takim wypadku prokurator uzasadni przyczynę odstąpienia, aby zwolnić rzecznika od obowiązku, jaki spoczywa na nim z mocy art. 134 pkt. 1 Prawa o ustroju.

### § 5. Tymczasowe zawieszenie w czynnościach zawodowych.

Interes publiczny lub powaga stanu adwokackiego mogą nieraz wymagać, ażeby adwokat, który znalazł się w kolizji z zasadami dyscypliny korporacyjnej lub z kodeksem karnym, nie mógł, już nawet w czasie toczącego się postępowania dyscyplinarnego lub karno - sądowego, wykonywać czynności zawodowych. — Samorząd adwokacki, który sprawuje nadzór nad działalnością członków adwokatury oraz zachowaniem przez nich godności stanu adwokackiego (art. 2 pkt. 2 lit. b Pr. o u. a.), jest w pierwszym rzędzie powołany do usunięcia tej nienormalnej sytuacji. Cel ten osiąga samorząd adwokacki przy pomocy szczególnego środka prewencyjnego, jakim jest tymczasowe zawieszenie członka adwokatury w czynnościach zawodowych. Organem ustawowo powołanym do stosowania tymczasowego zawieszenia jest Sąd dyscyplinarny, a sam tryb powzięcia postanowienia w tym przedmiocie daje wysokie gwarancje wyjątkowej ostrożności przy jego stosowaniu. (art. 124 Pr. o u. a.).

Ustawa posługuje się wyrażeniem „jeżeli tego wymaga interes publiczny lub powaga stanu“, nie precyzując bliżej na czym ma polegać naruszenie interesu lub powagi i jakie kryteria powinny rzędzić Sędem dyscyplinarnym, który ucieka się do tak surowej prewencyjnej represji.

Niewątpliwie, że określenie bliższe tych dwóch przyczyn tymczasowego zawieszenia, musi być pozostawione wyłącznie praktyce i konkretnej ocenie każdego wypadku.

W stosunku do analogicznego przepisu Prawa o ustroju z 1932 r. (art. 77), przepis Prawa obowiązującego jest w redakcji swojej znacznie jaśniejszy i ściślej precyzuje przyczyny zawieszenia. — Nie wystarczy więc obecnie, gdy przeciwko adwokatowi wszczęto postępowanie karne lub dyscyplinarne, ażeby mogło nastąpić tymczasowe zawieszenie, lecz wymaganym jest nadto,

ażeby postanowienie takie wywołane było interesem publicznym lub powagą stanu adwokackiego. — W każdym więc konkretnym wypadku obowiązany będzie ustalić Sąd dyscyplinarny, czy przynajmniej jedna z tych dwóch okoliczności wchodzi w grę i wówczas dopiero będzie mógł wydać postanowienie o tymczasowym zawieszeniu.

Nasza praktyka dotychczasowa ustaliła poniższe zasady, które na przeszłość również stanowić mogą cenną wskazówkę przy stosowaniu tymczasowego zawieszenia.

„Zarzucenie adwokatowi sfałszowania w związku z czynnościami zawodowymi dokumentów i godzenie się adwokata na umorzenie postępowania karnego na mocy amnestii, z pominięciem dążenia do rehabilitacji w drodze wyroku uniewinniającego, budzi w tak poważny sposób wątpliwość, co do należytego poziomu etycznego danego adwokata oraz co do możliwości dalszego podobnego postępowania, iż wymaga zastosowania tymczasowego zawieszenia“ (Ds. 7/37, 50/36 i Do 1013/34).

„Wdrożenie postępowania karnego, a następnie wniesienie aktu oskarżenia o zbrodnię podżegania urzędnika do nadużycia władzy urzędowej i popełnionej w związku z czynnościami adwokackimi, narusza tak poważnie zaufanie do adwokata jako rzecznika prawa i słuszności, że godność stanu i interes publiczny wymaga tymczasowego zawieszenia do czasu wykazania przez tego adwokata swojej niewinności“ (Ds. 28/34).

„Niedopuszczalnym jest, by adwokat, skazany chociaż nieprawomocnie na karę więzienia na mocy art. 276 i 278 K.K. mógł w dalszym ciągu wykonywać swój zawód“ (Ds. 115/37).

„Postanowieniem Konstytucji, że praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej, nie przeczy przepis o tymczasowym zawieszeniu, mający na celu tymczasowe wstrzymanie działalności zawodowej ze względu na interes publiczny wtedy, gdy kontynuowanie tej działalności może narazić ten interes publiczny na szkodę“ (Ds. 6/37).

„Tymczasowe zawieszenie adwokata w czynnościach stanowi środek wyjątkowy, mogący mieć zastosowanie w wypadkach bardzo poważnych i jaskrawych wykroczeń przeciw obowiązkowi adwokata. Poprzednia karalność nie może stanowić dostatecznej podstawy do zawieszenia w czynnościach adwokata z powodu nowowytoczonych spraw“ (Do 1719/36).

„Charakter czynów (przywłaszczenie powierzonego mienia, oszustwo, lichwa, nadużycie zaufania — art. 262 § 2, art. 264 § 1, art. 268 i 269 K.K.), z powodu których wszczęto przeciwko adwokatowi śledztwo, całkowicie uzasadnia potrzebę tymczasowego zawieszenia adwokata w czynnościach zawodowych. Z uwagi zaś na zastosowanie względem adwokata aresztu tymczasowego, uchwała, o tymczasowym zawieszeniu w czynnościach adwokata, jest tylko usankcjonowaniem ze stanowiska

Prawa o ustroju adwokatury stanu faktycznego, jaki wynikł wskutek zarządzenia aresztu" (Ds. 11/34 cyt. wg. Lubodzieckiego Supplement 1935, str. 63).

„... Wszczęcie przeciwko adwokatowi śledztwa o szereg czynów karalnych o charakterze przeważnie hańbiącym, które miały być popełnione w związku z wykonywaniem czynności zawodowych, tudzież wniesienie aktu oskarżenia o zmuszanie, popełnione również w związku z działalnością zawodową... fakty te same przez się uzasadniają potrzebę zawieszenia w czynnościach" (Ds. 41/34 Lubodziecki o. c., str. 65).

„Do czasu ewentualnego ustalenia, czy zarzucone adwokatowi podżeganie innej osoby lub udzielanie jej pomocy do działania na szkodę mocodawcy tej innej osoby, przy czym podżeganie lub udzielanie pomocy nastąpiło w związku z wykonywaniem przez adwokata obowiązków zawodowych — jest rzeczywiste — czy nieprawdziwe, słuszne jest, aby adwokat był zawieszony tymczasowo w czynnościach adwokata, co bynajmniej nie dacyduje o jego losie; konieczne to jest jednak ze względów zapobiegawczych i z uwagi na powagę stanu adwokackiego" (Ds. 49/37 wg. Wileńskiego Przeglądu Prawniczego Nr. 2/38, str. 43).

Stadium postępowania, w którym zapaść może postanowienie o tymczasowym zawieszeniu adwokata, nie jest ograniczone żadnym jego czasokresem. — Postanowienie może nastąpić „w każdym stadium": zarówno w razie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, jak też w razie wszczęcia postępowania karnego. — Jeżeli zawieszenie następuje w toku dochodzenia dyscyplinarnego — zapada ono na wniosek oskarżyciela (art. 118 pkt. 3 Pr. o u. a.), jeżeli w toku postępowania karno - sądowego — na skutek zawiadomienia powszechnych władz wymiaru sprawiedliwości w trybie art. 6 kpk. (por. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dn. 1.XII.1932 r. Regulamin wewnętrznego urzędowania sądów w sprawach karnych, Dz. U. 110, poz. 909 — § 31 i n. oraz Peiper o. c. str. 20).

W tym ostatnim wypadku zawiadomienie z reguły wpływa do Rady adwokackiej, a z jej ramienia wniosek o zawieszenie zgłasza do Sądu dyscyplinarnego rzecznik dyscyplinarny. — W jednym i drugim więc wypadku respektowana będzie zasada skargowości.

Postanowienie o tymczasowym zawieszeniu może również powziąć Sąd dyscyplinarny, z chwilą, gdy sprawa wpłynie wraz z aktem oskarżenia pod jego rozpoznanie. Może też zapaść postanowienie w toku całego postępowania sądowego - dyscyplinarnego, a nawet przy wydaniu wyroku przez Sąd pierwszej instancji i po wpłynięciu sprawy do Sądu odwoławczego. — Jeśli postanowienie wydaje Sąd, w którym sprawa się znajduje, może on działać z własnej inicjatywy, bez potrzeby wyczekiwania wnio-

sku uprawnionego oskarzyciela (argument z art. 138 pkt. 2 Pr. o u. a.).

Tymczasowe zawieszenie orzeczone być może w każdym wypadku, gdy wszczęte zostało postępowanie karno - sądowe lub dyscyplinarne. — Wszczęcie jednego z tych dwóch postępowań w zupełności wystarczy do orzeczenia o tymczasowym zawieszeniu. Może więc być wszczęte tylko postępowanie karne i odwrotnie może być wszczęte tylko postępowanie dyscyplinarne, a skoro istnieją warunki wymagalne, Sąd dyscyplinarny może zawiesić tymczasowo adwokata. (por. Ds. 5/36).

„Samo wszczęcie postępowania karnego, zatem także bez wdrożenia śledztwa lub wszczęcie postępowania dyscyplinarne może uzasadniać tymczasowe zawieszenie“ (Ds. 12/32 wg. Lubodzieckiego Prawo o ustroju adwokatury).

„Zawieszenie tymczasowe w czynnościach zawodowych nie jest uzależnione od uprzedniego lub równoczesnego wszczęcia postępowania dyscyplinarne“ (Ds. 15/33 Lubodziecki o. c.).

Sąd dyscyplinarny nie jest związany złożonym mu wnioskiem o tymczasowe zawieszenie. Uwzględnienie wniosku lub jego oddalenie pozostawione jest wyłącznie swobodnemu uznaniu Sądu. — Jedyne kryterium przy ocenie wypadku to interes publiczny lub powaga stanu adwokackiego. — Tymczasowe zawieszenie nie jest środkiem, którego zastosowanie nastąpić może pod kątem widzenia przyszłego ukarania adwokata i kwestia ta nie może mieć żadnego wpływu przy stosowaniu tej swoistej prewencji (Ds. 45/36). — Jeżeli przyczyną zawieszenia ma być wszczęta sprawa karna, Sąd dyscyplinarny uprawniony jest do zbadania zasadności poczynionych w sprawie karnej zarzutów (Do. 79/36), co zresztą jest naturalnym rozwinięciem zasady niezawisłości sądów dyscyplinarnych samorządu adwokackiego. — Tok dochodzenia dyscyplinarnego lub karnego, albo ich wyniki mogą wykazać niesłuszność postawionych adwokatowi zarzutów: ustaną wtedy natychmiast przyczyny samego zawieszenia. Dopóki jednak ciężar zarzutów nie został obalony — tak długo interes publiczny i powaga stanu nie mogą być wystawione na niebezpieczeństwo. Niebezpieczeństwem byłby niewątpliwie fakt pełnienia czynności zawodowych, a w każdym razie zachowanie jego uprawnień przez adwokata, który naraził się na oskarżenie już nie tylko o złamanie norm zawodowych, ale o pogwałcenie przepisów prawa karnego. Interes przeto całej korporacji i interes społeczeństwa musi być w takich wypadkach traktowany jako dobro wyższego rzędu od interesu dotkniętej zawieszeniem jednostki, bez względu na skutki, jakie pociągnąć może dla niej samej zastosowany środek.

„Ujemne dla rodziny adwokata skutki materialne jego zawieszenia, nie mogą wobec uzasadnionej potrzeby tego zawie-

szenia, spowodować jego uchylenia" (Ds. 11/34, Lubdziecki o. c. str. 63).

Z kwestią wyżej poruszoną wiąże się pytanie, czy czas trwania tymczasowego zawieszenia może lub powinien być określony?

Odpowiedź może być tylko przecząca. Czasokres ten nie może być nigdy z góry ani ustanowiony, ani też przewidziany. — Obowiązywać powinna zawsze jedna zasada: jeżeli ustaną przyczyny, które spowodowały zastosowanie tego wyjątkowego środka, powinien on być natychmiast uchylony.

„Ustawa nie przewiduje określenia czasu trwania tymczasowego zawieszenia i takie z góry określenie było by co najmniej bardzo trudne, bo nie można przewidzieć jak długo będą trwały podstawy prawne i faktyczne do utrzymania tego środka zabezpieczającego z natury swej i nawet nazwy tymczasowego. Poza tym określenie takie byłoby zbędne, gdyż bez tego jest oczywiste, że tymczasowe zawieszenie należy uchylić, gdy ustaną warunki uzasadniające zastosowanie go, a trwać ono może najdłużej do prawomocnego ukończenia postępowania dyscyplinarnego" (Ds. 7/35, 3/36).

„W razie prawomocnego umorzenia postępowania karnego z braku dowodów winy, uchwała o tymczasowym zawieszeniu ulega uchyleniu" (Do. 113/36).

Czy tymczasowe zawieszenie dotknąć może tylko adwokata, czy też może być również zastosowane względem aplikanta adwokackiego?

Wprawdzie art. 107 pkt. 1 Prawa o ustroju zaznacza, że „przepisy o zawieszaniu adwokatów w czynnościach zawodowych stosują się odpowiednio do aplikantów adwokackich", jednakże dodaje, że „trwania zawieszenia aplikanta w czynnościach nie zalicza się do okresu obowiązkowej aplikacji", co raczej wskazywałoby na to, że art. 107 pkt. 1 Prawa o ustroju ma na myśli karę zawieszenia w czynnościach zawodowych. — Trudno bowiem przypuścić, że prawodawca miał na myśli również sytuację, w której np. aplikant adwokacki tymczasowo zawieszony zostaje w następstwie uniewinniony i mimo uzyskania pełnej rehabilitacji, miałby zostać narażonym na niezawinione przedłużenie okresu odbywania aplikacji.

Dlatego odpowiedzi na postawione wyżej pytanie trzeba szukać w innych przepisach Prawa o ustroju.

Art. 124 Prawa o ustroju mówi ogólnie o osobie adwokata. Jednakże art. 121 Prawa o ustroju przewiduje, że obwinionym może być adwokat lub aplikant adwokacki, zaś art. 108 pkt. 1 stanowi, iż adwokat i aplikant adwokacki podlegają karze dyscyplinarnej za naruszenie swych obowiązków lub uchybienie godności stanu. — Art. 109 pkt. 7 Prawa o ustroju, eliminując nie-

które z rodzajów kar jakim podlegać może aplikant adwokacki, zachowuje jednakże karę zawieszenia w czynnościach zawodowych.

Skoro więc aplikant adwokacki może być skazany na karę zawieszenia w czynnościach zawodowych, to może być również zawieszony tymczasowo w tych czynnościach.

Biorąc nadto pod uwagę, że adwokaturę stanowią adwokaci i aplikanci adwokaccy (art. 1 pkt. 1 Pr. o u. a.), którzy podlegają dyscyplinie korporacyjnej na równi z adwokatami, należy przyjąć do wniosku, iż tymczasowe zawieszenie w czynnościach zawodowych, może być również stosowane przez sądy dyscyplinarne względem aplikantów adwokackich i dlatego również przyjmując należy, że te same motywy, które wywołują zastosowanie tymczasowego zawieszenia w stosunku do adwokata, odnoszą się w równym stopniu do aplikanta adwokackiego.

Stanowisko identyczne zajęło orzecznictwo dyscyplinarne pod rządem Prawa o ustroju adwokatury z 1932 r. — W orzeczeniu Nr. Ds. 15/33 (patrz Zbiór Lubodzieckiego r. 1933) czytamy: „Do aplikantów adwokackich ma zastosowanie przepis przewidujący tymczasowe zawieszenie w czynnościach, stanowiące nie karę lecz środek prewencyjny“.

Ustawa wyraża się w sposób ogólny, iż postanowienie o tymczasowym zawieszeniu powziąć może Sąd dyscyplinarny. Niewątpliwie, iż z uwagi na prawo zażalenia przeciwko postanowieniu zawieszającemu tymczasowo adwokata (art. 124 pkt. 3 Pr. o u. a.), właściwym do wydania postanowienia będzie ten sąd, który w pierwszej instancji byłby właściwym do merytorycznego rozpoznania sprawy dyscyplinarnej. — W stosunku więc do każdego adwokata lub aplikanta adwokackiego, właściwym będzie jako Sąd pierwszej instancji — Sąd dyscyplinarny macierzystej Izby adwokackiej, w stosunku zaś do adwokatów, sprawujących funkcje we władzach Izby — Wyższy Sąd Dyscyplinarny, w stosunku wreszcie do członków Naczelnej Rady Adwokackiej właściwym sądem będzie Izba do Spraw Adwokatury. — Zauważmy wreszcie należy, że dwie pierwsze wymienione kategorie adwokatów mogą w trybie właściwym wnieść zażalenie w przedmiocie tymczasowego zawieszenia, jak też wniesione być może zażalenie na odmowne postanowienie, natomiast nie istnieje zażalenie na postanowienie Izby do Spraw Adwokatury, orzekającej w sprawach członków Naczelnej Rady Adwokackiej. (por. art. 115 Pr. o u. a.). — Niewątpliwie, że pozbawienie członków Naczelnej Rady Adwokackiej prawa wnoszenia zażalenia na zawieszającą uchwałę Sądu, wytłumaczenie swoje znajduje w omawianych poprzednio przyczynach, które spowodowały wprowadzenie względem tej kategorii adwokatów jednoinstancyjnego postępowania.



Ze względu na wagę i skutki tego niezwykle surowego środka prewencyjnego, jakim jest tymczasowe zawieszenie, ustawa stanowi (art. 124 pkt. 2 Pr. o u. a.), iż Sąd przed powzięciem postanowienia udzieli obwinionemu możności złożenia wyjaśnień ustnie lub na piśmie. — Wynika z powyższego, że w każdym wypadku, gdy do Sądu wpłynie wniosek o tymczasowe zawieszenie, albo gdy Sąd zamierza zastosować tymczasowe zawieszenie, musi być o tym zawiadomiony obwiniony i musi mu być udzielona możność złożenia wyjaśnień. — Kwestia wyboru jednego z dwóch sposobów złożenia wyjaśnień pozostawiona jest wyłącznie uznaniu Sądu. Może więc Sąd zawiadomić obwinionego o terminie posiedzenia, na którym rozpatrywana będzie kwestia tymczasowego zawieszenia, może też również umożliwić mu złożenie wyjaśnień na piśmie. Nie ma również powodów, ażeby Sąd nie uwzględnił np. prośby zainteresowanego o wezwanie go celem złożenia ustnych wyjaśnień. — Oczywiście jest rzeczą, co wynika zresztą z tekstu przepisu, iż złożenie wyjaśnień nie jest obowiązkiem adwokata, lecz tylko jego prawem. — Jeśli więc z przysługującego mu prawa nie skorzysta, Sąd brakiem wyjaśnień lub niestawiennictwem zainteresowanego adwokata nie jest skrępowany i może powziąć bez przeszkód postanowienie.

Z porównania tekstu art. 124 pkt. 2 Prawa z 1938 roku ze zbliżonym tekstem art. 77 pkt. 2 Prawa z 1932 roku widać, że przepis poprzedni przewidywał umożliwienie obwinionemu złożenie wyjaśnień wówczas, gdy stawiał się na wezwanie. — Przepis obowiązujący stawia przysługujące w tym względzie uprawnienie obwinionemu znacznie szerzej, albowiem, jak to już zaznaczono, przewiduje złożenie nie tylko ustnych wyjaśnień, a więc w przypadku wezwania, lecz także na piśmie, a więc bez potrzeby dwuwania, względnie z pozostawieniem wyboru jednego z tych dwóch środków zainteresowanemu adwokatowi.

Może się jednak zdarzyć, że Sąd uważać będzie za konieczne wysłuchanie przed powzięciem postanowienia obwinionego (względnie oskarżonego). — W takim wypadku ma on już obowiązek stawienia się na wezwanie Sądu i uchylenie się od tego obowiązku równałoby się conajmniej lekceważeniu władz korporacyjnych, skutkując nawet represją dyscyplinarną.

O ile Sąd udziela obwinionemu możności złożenia wyjaśnień, to powinien udzielić mu stosownego do stawiennictwa terminu. — „Wezwanie powinno być skuteczzone w ten sposób, aby stawienie się obwinionego na posiedzenie było obiektywnie możliwe“ (Ds. 43/34 Lubodziecki o. c. str. 64).

W jedynym tylko wypadku Sąd nie ma obowiązku, choć nie znaczy to, iż nie ma prawa, udzielić obwinionemu możności złożenia wyjaśnień przed powzięciem postanowienia o tymczasowym zawieszeniu. Mianowicie wówczas, gdy adwokat pozba-

wiony jest wolności, t, zn. gdy władze wymiaru sprawiedliwości zastosowały względem niego jako środek zapobiegawczy arest bezwzględny.

Powyższy wyjątek znajduje swoje wytłomaczenie w tym, że zastosowanie tymczasowego zawieszenia w czynnościach zawodowych jest usankcjonowaniem ze stanowiska Prawa o ustroju adwokatury stanu faktycznego, jaki wynikał wskutek zarządzenia aresztu (por. Ds. 11/34).

Na postanowienie w przedmiocie tymczasowego zawieszenia służy stronom zażalenie (art. 124 pkt. 3 Pr. o u. a.), to znaczy obwinionemu lub oskarżycielowi (por. art. 119 Pr. o u. a.). Zażalenie dotyczyć może zarówno postanowienia orzekającego zastosowanie tymczasowego zawieszenia, jak też postanowienia odmawiającego jego zastosowania; wynika to wyraźnie z tekstu ustawy, który wspomina ogólnie o dopuszczalności zażalenia „w przedmiocie zawieszenia”. — Termin do wniesienia zażalenia wynosi dni czternaście i jest zawity. Liczy się on bądź od dnia ogłoszenia postanowienia stronie obecnej na posiedzeniu Sądu, bądź też w razie nieobecności strony — od dnia doręczenia jej odpisu postanowienia (por. 144, 145 i 146 Pr. o u. a.).

Znaczenie istotne posiada ustalenie właściwości Sądu, powołanego do rozstrzygania zażaleń w przedmiocie tymczasowego zawieszenia.

Rozwiązania szukać należy w art. 115 pkt. 3 lit. d Prawa o ustroju, wedle którego Izba do Spraw Adwokatury jest instancją odwoławczą dla spraw, w których oskarżał lub wniósł odwołanie prokurator. — We wszystkich innych sprawach sądem odwoławczym dla Sądów dyscyplinarnych Izb adwokackich jest Wyższy Sąd Dyscyplinarny. — Oczywiście, że o ile chodzi o członków władz Izb adwokackich Sąd Dyscyplinarny Wyższy będzie zawsze sądem pierwszej instancji, a Izba do Spraw Adwokatury — sądem drugiej, odwoławczej instancji. (patrz Rozdział IV § 2).

Jako regułę przyjąć należy, że o właściwości sądu odwoławczego rozstrzygać będzie zawsze osoba oskarżyciela. — Pod tym więc również względem postanowienia Prawa o ustroju z 1938 roku są wyraźniejsze od odnośnych przepisów Prawa z 1932 roku. (por. art. 77 i 86 Pr. o u. a. z 1932 i Orzeczenia Ds. 11/34, 35/34, 41/34 i 14/37).

Sąd odwoławczy rozpoznaje zażalenie na posiedzeniu niejawnym. Sąd pierwszej instancji może się przychylić do treści zażalenia i powziąć postanowienie zgodnie z wnioskiem odwołującej się strony.

Wniesienie zażalenia wstrzymuje wykonanie postanowienia o tymczasowym zawieszeniu. — Dopiero z chwilą uprawomocnienia się postanowienia i skierowania go do wykonania

właściwej Radzie adwokackiej, tymczasowe zawieszenie wchodzi w życie.

Wobec braku jakichkolwiek przeciwnych zastrzeżeń ustawy, taka tylko interpretacja wydaje się słuszna.

Skutki związane z tymczasowym zawieszeniem są takie same jak skutki orzeczonej kary zawieszenia w czynnościach zawodowych (por. Rozdział III § 4).

Zgodnie z art. 76 pkt. 1 Prawa o ustroju okręgowa Rada adwokacka wyznacza z urzędu zastępcę dla adwokata, w przypadku zawieszenia go w czynnościach zawodowych. Wyznaczony przez Radę zastępca, obejmuje z mocy prawa obowiązki patrona względem aplikanta adwokackiego, zapisanego w kancelarii zawieszono adwokata (art. 94 pkt. 1 Pr. o u.a.).

Wydział wykonawczy Naczelnej Rady Adwokackiej w uchwale z dn. 23 maja 1936 roku postanowił, iż „o tymczasowym zawieszeniu adwokata w czynnościach zawodowych w trybie art. 77 Prawa o ustr. adw. Rada adwokacka powinna zawiadomić Prezesa Sądu Najwyższego, Prezesa Najwyższego Trybunału Administracyjnego, Prezesa Sądu Apelacyjnego, Prezesa Sądu Okręgowego, kierownika Sądu Grodzkiego oraz Delegata Rady właściwego okręgu“.

Zasadę tę Rada adwokacka w Warszawie stosowała już uprzednio. Regulamin Rady z dn. 4 kwietnia 1933 roku (Palestra 1933 str. 240) przewidywał, iż w razie wydania przez Sąd dyscyplinarny postanowienia o tymczasowym zawieszeniu adwokata w czynnościach zawodowych, odpowiednie zastosowanie mają przepisy dotyczące zawieszenia adwokata w czynnościach zawodowych (§ 142 i 141 Regulaminu).

Jako skutki tymczasowego zawieszenia przyjęć również należy, iż dotknięty nim adwokat pozbawiony jest prawa uczestniczenia w Walnych Zgromadzeniach Izby oraz prawa wybierania i wybieralności do władz samorządu przez cały czas trwania tymczasowego zawieszenia (por. art. 14 pkt. 3, art. 17 i art. 18 pkt. 2 Pr. o u.a.).

Tymczasowe zawieszenie skutkuje więc pozbawienie adwokata prawa wykonywania wszelkich czynności, wynikających z uprawnień zawodowych: nie wolno zawieszonemu prowadzić kancelarii adwokackiej, przyjmować pełnomocnictw i udzielać substytucyj, podpisywać pism do sądów i urzędów, występować w sądach i urzędach, ani wogóle przedsięwziąć żadnych czynności zawodowych.

Natomiast „całą korespondencję pocztową, przeznaczoną dla adwokata, zawieszono tymczasowo w czynnościach zawodowych, należy doręczać do jego rąk, a nie do rąk jego substytuta.“ (Wydział wyk. N.R.A. 19.XII. 1936).

Może powstać pytanie, czy tymczasowo zawieszony adwokat obowiązany jest sprzed bramy domu i lokalu, w którym się

mieści jego kancelaria, usunąć tablice informacyjne na czas trwania tego zawieszenia?

Wedle uchwały Wydziału wykonawczego Naczelnej Rady Adwokackiej z dn. 25 września 1937 roku przez „czas trwania orzeczonego w postępowaniu dyscyplinarnym zawieszenia adwokata, tablice orientacyjne z jego nazwiskiem, umieszczone u wejścia domu, gdzie mieści się jego kancelaria i na drzwiach kancelarii, winny być bezwarunkowo usunięte“ (por. również Un. z dn. 13 kwietnia 1933, 18 listopada 1933 i 2 lutego 1935 — Palestra 1937 str. 811).

Rada Adwokacka w Warszawie na mocy uchwały z dn. 8 kwietnia 1937 r. również zajęła stanowisko, że adwokat zawieszony w czynnościach zawodowych powinien usunąć z domu, w którym mieści się jego kancelaria tablicę informacyjną „ponieważ zawieszony w czynnościach adwokat nie może prowadzić kancelarii... tablica informacyjna... może tylko wprowadzić w błąd publiczność, co do tego, że kancelaria adwokacka istnieje i funkcjonuje“. (Sprawozdanie Rady Adwokackiej za r. 1936—1937 str. 63).

Skoro więc pod względem faktycznym nie istnieje żadna różnica między adwokatem tymczasowo zawieszonym a skazanym na zawieszenie w czynnościach zawodowych, przyjęć należy, że również adwokat tymczasowo zawieszony, powinien usunąć w czasie tym tablicę informacyjną.

Z chwilą ustania przyczyn, które spowodowały wydanie postanowienia o tymczasowym zawieszeniu, uchylenie nastąpić powinno w drodze nowego postanowienia Sądu dyscyplinarnego. — Skutki więc nie ustają automatycznie z mocy prawa, jak to ma miejsce np. w przypadku art. 89 pkt. 3 Prawa o ustroju.

Jeżeli tymczasowe zawieszenie uchylone zostaje przy wydaniu wyroku, Sąd powinien powziąć postanowienie jednocześnie z tym wyrokiem. — Postępowanie jest tu analogiczne, jak w wypadku uchylenia przez Sąd karny przy wyrokowaniu środka zapobiegawczego.

Utrzymanie w mocy postanowienia o tymczasowym zawieszeniu, w razie wydania skazującego wyroku, może mieć miejsce tylko wówczas, gdy rodzaj orzeczonej kary uzasadnia celowość tego środka. — Odpisać więc musi tymczasowe zawieszenie w razie skazania adwokata na karę upomnienia lub nagany.

Wedle Regulaminu Sądu dyscyplinarnego Izby warszawskiej z dn. 4 stycznia 1933 r. (Komunikat Rady Nr 126 Palestra 1933 r. str. 75)“ z chwilą zapadnięcia wyroku uniewinniającego lub skazującego tylko na upomnienie lub naganę, jako też w razie umorzenia postępowania, zawieszenie w czynnościach au-

tomatycznie ustaje, a to niezależnie od tego, czy założono apelację" (§ 32).

W kwestii wykonania postanowienia o uchyleniu tymczasowego zawieszenia, Wydział Wykonawczy Naczelnej Rady Adwokackiej w uchwale z dn. 26 czerwca 1937 roku wypowiedział się, iż „pożądane jest, aby zawiadomienie przez Radę Sądu Apelacyjnego miało miejsce jednocześnie z zawiadomieniem obwinionego adwokata; przeto termin uchylenia zawieszenia powinien być liczony od daty wpłynięcia do Sądu Apelacyjnego pisma Rady adwokackiej o uchyleniu zawieszenia, a nie od wcześniejszej daty zawiadomienia zawieszzonego adwokata o uchyleniu zawieszającej uchwały.“

Okres tymczasowego zawieszenia może być przez sąd wyrokujący zaliczony w całości lub w części na poczet kary zawieszenia w czynnościach zawodowych (art. 124 pkt. 4 Pr. o u.a.).

Kwestia zaliczenia okresu zawieszenia na poczet kary zawieszenia, pozostawiona jest swobodnemu uznaniu sądu.

Z tego uprawnienia sądu tym wyraźniej wynika zbieżny charakter zawieszenia jako środka prewencyjnego i zawieszenia jako kary dyscyplinarnej. — Sąd może przyjść do przekonania, że np. okres zawieszenia poprzedzający wyrok stanowi dostateczne ukaranie adwokata i że niema powodu do dalszego przedłużenia dolegliwości. — Może więc orzeczona kara zawieszenia pochłonąć okres tymczasowego zawieszenia, albo też sam okres może pochłonąć wymierzoną karę. — Jeżeli więc zaliczone zawieszenie pochłonie wymierzoną karę, niema powodu dla którego Sąd dyscyplinarny nie powinien uchylić w wyroku tymczasowego zawieszenia w czynnościach.

Zaliczenia może również dokonać Sąd wyższy, rozpoznający sprawę w trybie odwołania od wyroku. — Zawsze obowiązuje zasada swobodnego uznania Sądu, opartego na ocenie okoliczności sprawy.

Niema żadnego przepisu, któryby nakazywał zaliczyć na poczet kary zawieszenia okresu tymczasowego zawieszenia, jak niema przepisu, analogicznego np. do art. 500 lit. c kpk, któryby zakazywał zaliczać tymczasowe zawieszenie, nawet przy zatwierdzeniu w całości wyroku przez sąd odwoławczy. — Nieopartą jest dlatego na ustawie sugestia, wysunięta w Komentarzu Semadeniego, jakoby sąd odwoławczy mógł „stosować odpowiednio zasadę art. 500 lit. c kpk., jeżeli uzna apelację za pieniaczą“ (o.c. str. 239).

W kwestii zaliczenia tymczasowego zawieszenia na poczet kary zawieszenia, orzecznictwo dyscyplinarne ustaliło następującą zasadę.

„Tymczasowe zawieszenie adwokata w czynnościach zawodowych przed wyrokiem, nie ulega zaliczeniu na poczet orzeczonego w wyroku zawieszenia, o ile sąd orzekający nie zaliczył

go w samym wyroku". (Wydział wykonawczy NRA 23 .X. 1937 r.).

„Sąd dyscyplinarny może... rozważyć wniosek o zaliczenie na poczet zawieszenia w czynnościach zawodowych zawieszenia tymczasowego". (Do. 763/36).

„Tymczasowe zawieszenie powinno, w wypadku złagodzenia kary przez Sąd dyscyplinarny II instancji, ulegać zaliczeniu na poczet wymierzonej kary". (Do. 131/37).

„Zaliczenie w całości lub części, do wymierzonej kary zawieszenia w czynnościach, tymczasowego zawieszenia w czynnościach, zależy od swobodnego uznania sądu przy wydaniu wyroku". (Ds. 33/34).

(d. c. n.)

WACŁAW BARCIKOWSKI

## EMERYTURY ADWOKACKIE

### I.

Ciężkie warunki materialne, w jakich znalazła się olbrzymia większość członków palestry polskiej, nakazują poważne zastanowienie się nad dalszym losem kilku tysięcy spauperyzowanych adwokatów, żyjących z dnia na dzień, uzależnionych od dorywczych zarobków, które nie mogą pokryć bieżących, najniezbędniejszych potrzeb.

Liczba adwokatów w Polsce według rocznika statystycznego na 1938 r., nie licząc aplikantów adwokackich, wynosi 7.717 osób. Zaledwie znikomy ich odsetek, bądź dzięki wyjątkowej koniunkturze, bądź osobistym uzdolnieniom czy też możliwości opanowania pewnej sfery stosunków na rynku gospodarczym, posiada mniejsze lub większe zabezpieczenie materialne i widoki na przyszłość. Przeważająca większość natomiast członków palestry nie ma możliwości oszczędzania ani nadziei na lepszą przyszłość. Doświadczenie lat poprzednich uczy nas zresztą, że w dobie współczesnego tempa rozwoju gospodarczego i politycznego, w dobie nieprzewidzianych kataklizmów dziejowych i ingerencji społecznej w sferę życia prywatnego pokażne nawet fortuny nie są w stanie ponieść ciężarów utrzymania ich właścicieli, lub tracą wszelką wartość.

Najbogatsi niegdyś ludzie potracili majątki i pozostali bez środków do życia. Należy więc dla zabezpieczenia bytu członkom stowarzyszeń szukać trwalszych podstaw, niż indywidualna lub nawet zbiorowa własność prywatna, tymbardziej, że skupianie środków obrotu jest tylko dla niewielu osób dostępne.

Takie podstawy znaleźć można jedynie w szerokich społecznych gwarancjach, zabezpieczających stały dopływ środków materialnych. Coraz głębsze przenikanie aparatu państwowego do życia organizacji prywatnych i opanowanie przezeń najróżnorodniejszych przejawów ich działalności, wskazuje, że w życiu gromadnym następuje przesunięcie wartości indywidualnych na rzecz wartości o szerszym zakresie państwowym. Zabezpieczenie bytu jaknajszerszych rzesz ludności, w celu utrzymania ładu i spokoju publicznego, leży w interesie państwa. Nie bez znaczenia również dla życia zbiorowego jest podniesienie zasad moralnych przez stworzenie jednostkom, mającym duży wpływ na życie publiczne, a do takich należy adwokatura, oparcia materialnego. Obawa o jutro i dążenie do zabezpieczenia swego przyszłego losu osłabia kryteria moralne, rozluźnia obyczaje, przesuwa granice pojęć etycznych na rzecz interesu osobistego. Żądza zdobycia ze wszelką cenę fortuny, by w razie choroby, niepełstwa czy starości mieć jakieś gwarancje swobody w dysponowaniu środkami obrotu, jest niebezpieczną rywalką wysokich wartości etycznych. To też w okresie powojennym powstaje coraz więcej oficjalnych związków i stowarzyszeń ideologicznych i zawodowych, powstają ubezpieczenia społeczne, instytucje emerytalne itp., których zadaniem jest osiągnięcie zbiorowymi środkami, często pod możliwym protektoratem państwa, lepszych warunków bytu i samoobrony. W ostatnich latach niejednokrotnie rzucano różne projekty zabezpieczenia emerytalnego członków palestry; projekty te przeważnie nie dochodziły do skutku wobec trudności obarczania adwokatów nowymi ciężarami, podczas gdy nie są w stanie podoląć starym. Stworzenie funduszu emerytalnego dla jednej dzielnicy czy jednego okręgu sądu apelacyjnego jest nie do pomyślenia — obciążenia okazałyby się tak wielkie, że tylko nieliczne kancelarie byłyby w stanie je ponieść. Należy więc kwestie te rozstrzygać w granicach całej adwokatury polskiej. Nie do pomyślenia jest również opieranie funduszu tego wyłącznie na stałych składkach emerytalnych, pochodzących z nieuchwytnych wpływów kancelaryjnych, które są powodem częstego zalegania i podrywania przez to funduszu, uzależnionego nie tylko od powodzenia kancelarii, lecz i od wydatków, potrzeb indywidualnych i rodzinnych adwokata itp.

Nadto fundusz emerytalny musi mieć trwałe podstawy, stały dopływ środków, co w obecnych warunkach ciągłych zmian koniunkturalno - gospodarczych przy stosunkowo niewielkiej ilości płatników napotykałoby poważne przeszkody.

Sprawa emerytur adwokackich już w okresie powojennym została uregulowana w szeregu państw, a między innymi w Hiszpanii, w Bułgarii i Rumunii na nowych, dotychczas niepraktykowanych, podstawach, mianowicie przez naklejanie znaczków

emerytalnych na dokumenty, składane sądowi przez adwokatów, biorących udział w sprawie.

Kasy zapomogowe adwokackie w Hiszpanii istnieją od 1922 r. W 1935 r. na 200 adwokatów w Madrycie kapitał zapomogowy wynosił około 4 miliony pesetów. Adwokaci, którzy nabyli prawa do emerytury, otrzymują od 3000 — 6000 pesetów rocznie. W razie nagłego wypadku lub śmierci rodzina w ciągu 24 godzin otrzymuje od 10—30 tysięcy pesetów. Fundusze kasy pochodzą:

a) ze znaczków emerytalnych, naklejanych na każde pełnomocnictwo, zgłaszane do sprawy przez adwokata.

b) ze składek miesięcznych, wpłacanych do kasy samorządu adwokackiego;

c) z rocznych subwencji, wypłacanych kasie przez organ samorządu adwokatury madryckiej. („L'Organisation de caisses de Retraites pour les avocats". Constant Ionesco).

W Bułgarii (2520 adwokatów). Od 1936 r. przy naczelnej radzie adwokackiej istnieje kasa ubezpieczeniowa, wypłacająca świadczenia emerytalne na starość, w razie śmierci, lub nieszczęśliwego wypadku w wysokości ok. 84—175 zł. miesięcznie. (w Bułgarii pensja emerytowanego ministra wynosi około 385 zł.). Fundusz emerytalny składa się:

a) ze stałej opłaty miesięcznej od 100—200 lewa (7—14 zł), wpłacanej bezpośrednio do kasy ubezpieczeniowej, co daje uprawnienie do pobierania renty wyższej lub niższej; nie wpłacanie tej składki może spowodować ze względu na przymusowość ubezpieczenia, skreślenie adwokata z listy aż do uiszczenia zaległości;

b) z opłat przymusowych na znaczki ubezpieczeniowe, przyklejane na pełnomocnictwa i inne pisma, zaopatrzone podpisem adwokata i zgłoszone Sądowi, przy czym adwokat, upoważniony do stawania we wszystkich instancjach sądowych, załącza w każdej instancji nowy znaczek ubezpieczeniowy. Wysokość opłaty na znaczek zależy od wartości przedmiotu sporu. Dla orientacji podaję skalę opłat emerytalnych w złotych:

Pozwy przy wartości sporu do ok. 70 zł. wolne od opłat, do 350 zł. ok. 14 gr.; do 700 zł. — 21 gr.; do 1400 zł. — 35 gr.; do 2000 zł. — 70 gr.; do 3500 zł. — 1 zł. 40 gr.; do 7000 zł. — 2 zł. 10 gr.; do 70000 zł. — 10 zł. 50 gr. W Sądach pokoju przy nieokreślonej wartości sporu załącza się znaczek ok. 70 gr. W Sądach Okręgowych zaś lub Apelacyjnych ok. 2 zł. 10 gr.

W postępowaniu przed Trybunałem administracyjnym lub władzami administracyjnymi do pełnomocnictwa dołącza się znaczki wartości ok. 1 zł. 40 gr.

Pełnomocnictwa w sprawach karnych przy wykroczeniach winny być zaopatrzone w znaczki wartości ok. 21 gr.; przy występach, zagrożonych do 1 roku aresztu, 35 gr.; — do 3 lat 70



gr.; — 5 lat więzienia 1 zł. 40 gr.; — 10 lat 3 zł. 50 gr.; przy sprawach zagrażających karą więzienia dożywotniego lub karą śmierci ok. 7 zł..

c) ze stałej opłaty na wypadek śmierci innego adwokata (ok. 1 zł. 40 gr.). Z tych wpływów rodzina zmarłego otrzymuje ok. 3500 zł. Opłatę tę ściąga się łącznie ze składką miesięczną, a w chwili wejścia w życie omawianej ustawy o ubezpieczeniu adwokatów, każdy adwokat złożył jednorazową opłatę za 10 wypadków śmierci, t.j. ok. 14 zł.

Prawa emerytalne nabywa adwokat po przekroczeniu 55 lat życia i wpłacaniu składek w ciągu 25 lat. Niezależnie jednak od wieku i ilości lat pracy, w razie częściowej utraty zdolności do pracy zawodowej adwokat pobiera stałą rentę w granicach, zależnych od wysokości płaconej składki.

Po śmierci adwokata, który nabył prawa do pełnej emerytury, żona otrzymuje 60% dożywotnio lub do zamążpójścia; dziecko — 25% do pełnoletności; córki niezamężne otrzymują ten zasilek aż do zamążpójścia. Suma kwot wypłacanych rodzinie zmarłego nie może jednak przekroczyć 90% emerytury, jaką otrzymywałby zmarły za życia. Przy płaceniu przez adwokata składek w ciągu 10 lat rodzina otrzymuje połowę tych stawek (niezależnie od jednorazowej wypłaty około 3.500 zł.) (Palestra nr. 1—2/37, str. 110 „Internationales Anwaltsblatt“ 6.XII.36 r.).

W Rumunii (12.000 adwokatów) Ustawa o organizacji adwokackiej z dnia 28.XII.1931 r. powołała przy Związku Adwokatów Rumuńskich główną kasę emerytalną oraz przy każdej z 65 departamentalnych Izb adwokackich, kasę samopomocy. Zaopatrzenie przyznane jest adwokatowi, który ukończył 65 lat życia, w razie choroby lub niezdolności do pracy — 60 lat (art. 257 Ustawy).

Całkowitą emeryturę otrzymuje adwokat, posiadający 35 lat pracy zawodowej. Najniższą emeryturę, tj. 40% otrzymuje adwokat posiadający 20 lat praktyki. Emerytowany adwokat pozbawiony jest prawa występowania w sądzie. Fundusze kasy głównej składają się (art. 274 Ustawy):

- a) z 30% rocznych składek i opłat pobieranych przez Izby przy wpisaniu na listę adwokatów,
- b) z 50% od ściągniętych grzywien zasądzonych w postępowaniu dyscyplinarnym,
- c) z darowizn i legatów, dochodów z nieruchomości i papierów wartościowych,
- d) z 70% wpływów ze znaczków obrończych sprzedanych przez każdą Izbę (20% znaczków otrzymuje Kasa Zapomogowa każdej izby, 5% na koszty administracyjne Związku Adwokatów Rumuńskich).

Ostatnia pozycja stanowi podstawowe i najobfitsze źródło wpływów, gdyż w ciągu pierwszych 15 miesięcy czysty zysk

z tego źródła dostarczył 17 milionów lei, a w ciągu trzech lat „znaczek opatrnościowy“, jak go nazywa Constant Jonesco, przyniósł około 40 milionów lei przy wartości znaczka, załączonego do plenipotencji od 2—50 lei.

Przy 12.000 adwokatów w Rumunii, według sprawdzonych danych statystycznych, wiek przewidziany do emerytury osiąga corocznie 160 członków palestry, czyli 13,3%, z których pewna nieznaczna część zamożnych adwokatów rezygnuje z zaopatrzenia; poza tym w ciągu roku około 70 adwokatów chorych lub niedołączonych i około 50 rodzin otrzymuje 50% emerytury.

Jeśli wziąć pod uwagę, że zasiłek miesięczny przy pełnej emeryturze wynosi 4.000 lei, a przy zmniejszonej 2000 lei, to na zaopatrzenie emerytalne rocznie potrzebna jest suma 9.700.000 lei. Suma wypłacana adwokatom emerytom w/g sprawozdań gospodarczych jest przeciętną uposażeń inteligentów funkcjonariuszów państwowych i pokrywa w zupełności wydatki niezbędne do zapewnienia im przyzwoitej egzystencji. (Naumesco: „La caisse de retraites des avocats“).

Jeśli zatrzymałem się na zbyt szczegółowym rozważaniu systemów ubezpieczeń adwokackich w Bułgarii i Rumunii to dlatego, by wykazać, że system załączania znaczków emerytalnych do dokumentów, składanych do sądów i urzędów, ma wielką przewagę nad systemem składek stosowanych w innych krajach, jak w Niemczech (od 1907 r.), Austrii (od 1928 r.), na Węgrzech (od 1908 r.) itp. Należy podkreślić jeszcze pośrednie stanowisko w systemie ubezpieczeń adwokackich, jakie zajmuje Francja (np. Kasy emerytalne w Paryżu, Marsylii), gdzie skarb państwa pobiera na rachunek Izby Adwokackiej opłatę adwokacką przy panującym tam zwyczaju rejestrowania wyroków i kwoty te przekazuje kasie Izby. Ponadto obowiązuje tam jeszcze opłata składek emerytalnych.

Wobec wprowadzenia zresztą na terenie Francji ustawowego obowiązku ubezpieczeń społecznych, obejmującego wszystkich obywateli pracujących, większość adwokatów korzysta z ubezpieczeń ogólnych.

Przewaga systemu znaczkowego nad innymi polega przede wszystkim na tym, że zbieranie olbrzymich funduszy, jakie płyną z tego źródła, nie wymaga żadnych kosztów administracyjnych, ani kosztów handlowych, na co zazwyczaj wydaje się wielkie sumy.

Kontrola sądu zastępuje skomplikowane inkaso wpłat i nie mniej skomplikowany aparat buchalteryjny, zwłaszcza, gdy chodzi o ściąganie stawek ubezpieczeniowych w małych oddalonych od centrali prowincjonalnych ośrodkach. Jedynym wydatkiem jaki się przy tym systemie ponosi jest druk znaczków i prowizja sprzedawców. Nie może tu być mowy o zaległościach, al-

bowiem brak znaczka ustawowo uniemożliwia adwokatowi udział w sprawie.

Adwokat, pozbawiony zarobków, bez narażenia na stratę swych praw emerytalnych, nie ponosi żadnych ciężarów, inaczey przy systemie składowym — tam bowiem zaprzestanie płacenia składek, prowadzi przeważnie nie tylko do rezygnacji z korzyści emerytalnych ale i z całości lub części wpłaconych składek.

Nie gra również roli przy tym systemie ilość dokonanych przez ubezpieczonego wpłat.

Jakkolwiek system powyższy wykracza niekiedy poza granice idealnej sprawiedliwości, gdy np. adwokaci, prowadzący wielkie sprawy karne i pobierający duże honoraria, obciążeni są stosunkowo mniej od prowadzących sprawy cywilne, lub prowadzących drobne sprawy karne, to jednak suma argumentów, przemawiających na korzyść tego systemu, braki te niweluje.

Należy zaznaczyć również, że inkaso z systemu znaczkowego zupełnie nie zależy od ilości i przyływu adwokatów albo ich ubytku, gdyż miernikiem źródła dochodu kasy emerytalnej jest jedynie ilość spraw w sądach i urzędach oraz, że źródło to nigdy nie wysycha, utrzymuje stale swój poziom z minimalnymi i niedostrzegalnymi wahaniami, które w najgorszym wypadku można regulować zwiększeniem stawki.

W Polsce w ostatnich zwłaszcza czasach, daje się coraz bardziej dotkliwie odczuć brak ubezpieczenia adwokatów na dożycie, na wypadek śmierci i niedołęstwa.

Fundusz zapomóg pośmiertnych ma jedynie na celu otarcie pierwszych łez i nie zawsze ten cel osiąga, zaleganie bowiem ze składekami w ciągu jednego roku pozbawia niemal rodzinę dobrodziejstwa odprawy.

Samo uporządkowanie spraw zmarłego, likwidacja dużego zadłużenia, przystosowanie do zawodu adwokackiego, mieszkania, wypłata w wielu wypadkach zaległego czynszu, rozliczenie się z drobnymi choćby wierzycielami, a poza tym szereg wydatków, związanych z nabyciem miejsca na cmentarzu i z pogrzebem, — wyczerpują bez reszty w ciągu bardzo krótkiego czasu otrzymaną odprawę. Rodzina przeciętnie zarabiającego na przyzwoite utrzymanie adwokata, zwłaszcza, gdy zostają drobne dzieci, schodzi na dno nędzy. Znam przypadki, gdy rodziny wybitnych członków palestry, po otrzymaniu całej stawki odprawy pośmiertnej, po 2—3 latach znalazły się w stanie rozpaczliwym bez żadnych środków do życia, gdy ciężka choroba lub zniedołężnienie członka palestry doprowadziły dzieci do przzerwania nauki w szkołach, a żonę — do poszukiwania jakiegokolwiek groszowej pracy, by zapobiec śmierci głodowej całej rodziny. Niedawno spotkałem się z przypadkiem, gdy żona po podjęciu 12000 zł. i po kompletnym wyprzedaniu ruchomości na

zwrot zapożyczonych podczas choroby męża pieniędzy, w ciągu 5 miesięcy po jego śmierci, została bez środków do życia i bez możliwości zarobkowania ze względu na podeszły wiek i stan zdrowia.

Zastraszający wzrost zaległości z roku na rok w składkach członkowskich i pośmiertnych, przekraczający np 1,5 miliona złotych w Izbie Warszawskiej, a ok. 1 miliona zł. w Izbie Lwowskiej rokuje coraz gorszą przyszłość. Po wprowadzeniu emerytur dalsze utrzymywanie się przy obecnym systemie zapomóg pośmiertnych, obciążającym członków bardzo wysokimi składkami, byłoby już niepotrzebne, nastąpiłoby więc zreorganizowanie obecnego stanu rzeczy i przejście na ubezpieczenia emerytalne, mniej uciążliwe dla ubezpieczonych. W tym kierunku już w 1937 r. rozpoczął pracę adwokat Wacław Szumański, który zebrał pewną ilość materiałów orientacyjnych i za którego sprawą powstała Komisja Inicjatywy, mająca na celu ufundowanie domu wypoczynkowego dla członków Izby Warszawskiej oraz zastanowienie się nad projektem utworzenia funduszu emerytalnego. Dzięki pewnym trudnościom natury technicznej Komisja pracy swojej nazewnątrz nie ujawniła.

Ponieważ jednak czas i położenie adwokatury w całej Polsce nagli, by przedsięwziąć conajrychlej środki zaradcze i nie dopuścić do zupełnego jej upadku materialnego, a często przez to i moralnego, należy ponowić inicjatywę wprowadzenia ubezpieczeń, obejmujących wszystkich adwokatów w kraju.

Winniśmy skorzystać z budującego doświadczenia innych krajów, zwłaszcza Rumunii i Bułgarii i wprowadzić u nas w drodze specjalnej ustawy ubezpieczenia adwokackie, którego fundusze powstaną ze sprzedaży znaczków emerytalnych. Znaczki takie winny być dołączone do pełnomocnictwa pod kontrolą władz i instytucji, wobec których adwokat występuje. Zakres działalności adwokata jest obszerny: będą to czynności rejentalne i hipoteczne, czynności w urzędach administracyjnych, czynności sądowe, egzekucyjne itp.

Znaczki emerytalne mogłyby być emitowane przez Naczelną Radę Adwokacką, któraby dysponowała funduszem emerytalnym opartym na przepisach ustawy i specjalnego statutu. Wszystkie instytucje publiczne miałyby ustawowy obowiązek dopilnowania, by adwokat, biorący udział w czynności prawnej, załączył znaczek emerytalny. Opłaty te muszą być stosunkowo nieznaczne, by każdy płatnik podolał przypadającym na niego ciężarom.

Ubezpieczenie emerytalne mogłoby obejmować każdego adwokata, niepozabawionego z przyczyn ustawowych emerytury, który po 25—30 latach praktyki adwokackiej i po osiągnięciu 60 lat wieku skreśli się z listy, przy czym skreśleniu przymusowemu ulegaliby adwokaci dopiero po dojściu do 70 lat. Niewątpliwie wielu z członków palestry w wieku lat 60 i w pełni sił, któ-

rych zarobki nie przewyższają stawek emerytalnych, wolałyby prowadzić spokojny tryb życia, niż dalej walczyć o ciężki kawałek chleba; pozostałoby jedynie niewielki odsetek ludzi, mających wysokie zarobki. Umożliwiłoby to dostęp do adwokatury świeżym siłom, które dziś są skazane na wyczekiwanie, aż zmiana warunków umożliwi im wejście do naszych szeregów. Natomiast w razie śmierci adwokata przed osiągnięciem wieku emerytalnego bez względu na jego lata i długość pracy zawodowej, wdowa bezdzietna mogłaby otrzymywać połowę ustalonej stawki emerytalnej; wdowa zaś z jednym dzieckiem  $\frac{3}{4}$ , a z większą ilością dzieci — całą emeryturę. Do wcześniejszego pobierania emerytury w całości lub w części byłyby uprawnione osoby, które utraciły częściową lub całkowitą zdolność do pracy zawodowej. Wydaje mi się słuszne, iżby dotychczasowa odprawa pośmiertna została zredukowana do 2000 zł., t.j. do sumy niezbędnej na pokrycie wydatków związanych z pogrzebem. Umożliwiłoby to znaczne obniżenie obecnych ciężarów składowych, a nawet ich całkowite zniesienie. Chodziłoby o wprowadzenie jednolitości opłat ubezpieczeniowych i dlatego byłoby celowym odstąpienie zarówno od systemu bułgarskiego jak i rumuńskiego i poprzestanie tylko na opłatach znaczkowych.

Nie trzeba zapominać, że likwidacja funduszu zapomóg pośmiertnych we wszystkich dzielnicach przyniosłaby funduszowi emerytalnemu, po uwzględnieniu wszelkich zaległości, zgorą 4 miliony złotych.

Ażeby utrwalić podstawy funduszu i administrować nim bez żadnego ryzyka, umożliwiając emerytom pobieranie dostatej pensji, należałoby przystąpić do wypłacania emerytur dopiero po trzech latach od wprowadzenia w życie przepisów emerytalnych.

Jeśli przyjąć, że system znaczkowy, co w przybliżeniu zostało już ustalone, przyniesie przeciętnie w ciągu roku z górą 2 miliony zł. w/g obliczeń dotychczasowych, to należy przewidywać, że w ciągu trzechlecia łącznie z funduszami zapomóg pośmiertnych Naczelną Radą Adwokacką dysponowała kwotą około lub przeszło 10 milionów złotych. Suma ta stanowiłaby zupełnie dostateczną bazę emerytalną, umożliwiającą normalne prosperowanie instytutu emerytur adwokackich.

W licznych konferencjach, przeprowadzanych podczas pełnienia przeze mnie obowiązków Skarbnika Rady z wybitnymi specjalistami w dziedzinie ubezpieczeń, zostało z całą pewnością ustalone, po dokładnym zbadaniu stanu sprawy na podstawie statystycznych wyliczeń, że system znaczkowy w naszych warunkach jest zupełnie realny i rokuje jaknajlepsze nadzieje przy bardzo łatwej i najmniej dotkliwej dla członków Palestry realizacji poważnego funduszu emerytalnego.

JERZY JODŁOWSKI

NA MARGINESIE NOWELIZACJI KODEKSU  
POSTĘPOWANIA CYWILNEGO

Nowelizacja Kodeksu postępowania cywilnego, zawarta w przepisach art. 3 — 7 i 10 Dekretu Prez. Rzpl. z dn. 21.XI. 1938 r. o usprawnieniu sądownictwa (Dz. Ust. Nr 89, poz. 609), do pewnego stopnia zaskoczyła sfery prawnicze, zarówno dość nagłym i w tym momencie jeszcze nieoczekiwanym faktem jej ogłoszenia, jako też krótkim, bo zaledwie tygodniowym okresem *vacatio legis*. O potrzebie, a nawet konieczności, nowelizacji KPC pisano już wiele i oddawna. Wiadomym też było, że Ministerstwo Sprawiedliwości przeprowadzało od dłuższego czasu, gruntowne i systematyczne studia nad problemami nowelizacji KPC, zbierając w tej mierze wyczerpujące materiały w postaci opinii sądów wszystkich instancji, rad adwokackich, Prokuraturii Generalnej itd. O przebiegu prac nad nowelizacją KPC opinia prawnicza była od czasu do czasu informowana, mając również możność zapoznania się z projektami, uwagami lub dezyderatami przedstawianymi Ministerstwu Sprawiedliwości przez poszczególne jednostki organizacyjne świata prawniczego. W szczególności wymienić tu należy wyczerpujące uchwały Komisji Naczelnej Rady Adwokackiej w sprawie nowelizacji KPC z dnia 8.XI.1937<sup>1)</sup>. Lecz właśnie te dane, jakimi rozporządzała opinia prawnicza w zakresie wiadomości o stanie i przebiegu prac nad nowelizacją KPC, pozwalały być mniemania, że prace ustawodawcze w tym kierunku nie są jeszcze całkowicie ukończone i że zagadnienie nowelizacji KPC nie dojrzało jeszcze w całej pełni do załatwienia. Zmiana i to gruntowniejsza Kodeksu Postępowania Cywilnego była spodziewana ogólnie; nie sądzono jednak, by zmiana ta nastąpić miała już obecnie, a przede wszystkim w takim kierunku, jaki wytknięty został w przepisach dekretu o usprawnieniu sądownictwa.

O ile zestawić dekret ten z tymi materiałami, dotyczącymi nowelizacji KPC, które opublikowane były uprzednio, to stwierdzić należy, że jest on stosunkowo w nieznacznym tylko stopniu odpowiednikiem tych postulatów, jakie wysuwane były ogólnie w toku dyskusji nad nowelizacją KPC. Dekret z 21.XI. 1938 r. w zakresie nowelizacji KPC sprawił polskiej opinii prawniczej niewątpliwie zawód — i to zarówno ze względu na to, co przynosi, jak i z uwagi na to, czego nie zawiera. Spodziewać się można było, że ustawodawca, przeprowadzając gruntowną nowelizację tak ważnego i obszernego odcinka

<sup>1)</sup> Palestra, Nr. 12/1937, str. 1127 i n.

ustawodawstwa, jak postępowanie cywilne — sporne i egzekucyjne — zdecyduje się na przeprowadzenie reformy w tej dziedzinie w sposób wyczerpujący, tak, by po wstrząsie, jaki tego rodzaju reforma musi z konieczności spowodować w praktyce życia sądowego, nastąpił dłuższy już okres stabilizacji i możliwości spokojnej pracy pod rządem ustalonego systemu prawnego procedury cywilnej. Niestety, należy stwierdzić, że tym oczekiwaniom dekretem o usprawnieniu sąd. zadość w całej pełni nie uczynił, szeregu zagadnień bowiem nie rozstrzygnął, inne zaś postawił nienależycie, tak, że obecnie mimo nowelizacji KPC, dokonanej w dniu 21.XI.1938, potrzeba dalszych zmian nie została w całości usunięta. Dotyczy to w szczególności kwestii zakresu dopuszczalności kasacji, o czym będzie mowa niżej. Trudno się oprzeć wrażeniu, że nowelizacja KPC, zawarta w przepisach dekretu o uspr. sąd., nosi na sobie znamię pewnego pośpiechu, co w zestawieniu z pracami przygotowawczymi o szerokim rozmachu jest dosyć niezrozumiałe. Trudno też nie dać wyrazu żalowi, że akt tak doniosły w dziedzinie prawa cywilnego, jakim jest nowelizacja KPC, przygotowana i dokonana została bez udziału właściwych twórców tego Kodeksu tj. bez udziału Komisji Kodyfikacyjnej.

Dekret o usprawnieniu sądownictwa w zakresie nowelizacji KPC największe rozczarowanie opinii prawniczej przyczynił niewątpliwie tym, że pominął postulat, który wysuwany był oddawna ogólnie i jednogłośnie bodaj i podkreślany był jako nieodzowna konieczność, a mianowicie nie wprowadził kasacji i możliwości ingerencji Sądu Najwyższego w postępowaniu egzekucyjnym. To też ta kwestia nadal pozostaje otwarta.

Z drugiej strony trudno zaprzeczyć, że szereg postulatów, wysuwanych w dyskusji nad potrzebą nowelizacji KPC, został w przepisach dekretu z 21.XI.1938 uwzględniony. Omówienie stosunku przepisów noweli do postulatów, jakie były w tej mierze stawiane zwłaszcza w uchwałach Komisji N. R. A., jako stanowiących oficjalny zespół dezyderatów adwokatury w tej dziedzinie, jest jednym z celów uwag poniższych.

Dotychczasowe trzy nowelizacje KPC, dokonane po wejściu w życie Kodeksu<sup>2)</sup> nie zawierały w sobie zmian bardziej

<sup>2)</sup> Pierwszą nowelę obowiązującego KPC stanowiło Rozp. Prez. Rzpl. z dn. 27.X.1933 w sprawie zmiany KPC (Dz. Ust. Nr. 82, poz. 603), które zmieniło brzmienie art. 418, 796 i 800; następnie ustawa z dn. 18.III.1935 o pobieraniu odsetek od zaległości w podatkach państwowych i in. daninach publicznych (Dz. Ust. Nr. 22, poz. 129) zmieniła przepisy art. 784 § 1, 796 § 1 i 2 i 800 § 1 i 2; wreszcie ustawa z dn. 9.IV.1938 o zniesieniu instytucji sądów przysięgłych i sędziów pokoju (Dz. Ust. Nr. 24, poz. 213) skreśliła art. 11 i 12 i art. XIV prz. wpraw. oraz zmieniła art. 9. Ponadto art. XI przep. wpraw. Kod. Zob. spowodował wejście w życie z dniem 1.VII.1934 przepisu art. 722 § 2 KPC, poprzednio nieobowiązującego (art. XXVI przep. wpr.). Wspomnieć także należy o skreśleniu p. 13 art. XVII § 1 prz. wpr.

zasadniczych, poza jedyną istotniejszą zmianą art. 418 w roku 1933. Zmiany wprowadzone przepisami dekretu z dnia 21.XI. 1938 podzielić można na dwie grupy: a) na zmiany istotne, stanowiące zasadniczą reformę poszczególnych instytucji systemu procedury cywilnej, dotychczas obowiązującego i b) zmiany, które nie wprowadzają nowych odchyżeń od dotychczasowych form postępowania, lecz sankcjonują tylko przyjętą już uprzednio praktykę, jaka wytknięta została w szczególności przez judykaturę Sądu Najwyższego.

O ile chodzi o postępowanie sporne, to do pierwszej grupy należą przede wszystkim przepisy, dotyczące zmiany właściwości rzeczowej sądów, ograniczenia dopuszczalności kasacji, postanowień sądu, częściowo prawa ubogich, rygoru natychmiastowej wykonalności, postępowania nakazowego oraz kilka przepisów o charakterze porządkowym (art. 141, 145, 177, 178, 294); pozostałe przepisy noweli stanowią grupę drugą.

I. a) Na pierwszym miejscu przepisów dekretu, dotyczących reformy KPC, znajduje się przepis, stanowiący bezwątpienia najważniejszą zmianę dotychczasowych zasad postępowania cywilnego, a mianowicie zmieniający właściwość rzeczową sądów. Dekret rozszerzył kompetencję sądów grodzkich, podnosząc wartość przedmiotu sporów, podlegających ich rozpoznaniu *ratione materiae*, z 1000 zł. do 2000 zł.<sup>3)</sup>; z drugiej strony przez skreślenie p. b) art. 10 zniesiona została wyłączna właściwość sądów grodzkich do rozpoznawania spraw ze stosunku najmu, które podlegają odtąd właściwości rzeczowej ogólnej; ta ostatnia zmiana zgodna jest z postulatem zawartym w uchwale Komisji N.R.A.

Konsekwencje zmiany art. 10 KPC są niewątpliwie doniosłe. W pierwszym rzędzie wzrasta znacznie ilość spraw w sądach grodzkich oraz w wydziałach odwoławczych sądów okręgowych, maleje zaś liczba spraw w sądach okręgowych jako I instancji i sądach apelacyjnych. W szczególności spodziewać się należy znacznego przesunięcia liczbowego spraw w postępowaniu nakazowym, wobec przejęcia przez sądy grodzkie wszystkich spraw z weksli na 1000—2000 zł, które w normalnym obrocie handlowym stanowią praktycznie najwyższą skalę odcinków weksli obiegowych. Wobec znanego faktu przeciążenia największych sądów grodzkich (zwłaszcza w Warszawie i Łodzi) sprawami nakazowymi już w/g dotychczasowej kompetencji, co spowodowało znaczne przedłużanie się postępowania

KPC przez Rozp. Prez. z 25.VIII.1933 (Dz. Ust. Nr. 62, poz. 461), naskutek czego na terenie b. zab. ros. sądy grodzkie rozpoznają sprawy Skarbu Państwa.

<sup>3)</sup> Uchwała Komisji N. R. A. proponowała podwyższenie tej granicy do 3000 zł.



nia nakazowego w porównaniu z postępowaniem zwykłym, spodziewać się należy dalszego pogorszenia obecnego stanu rzeczy. Poddanie orzecznictwu młodych, a zatem rozporządzających mniejszym doświadczeniem prawnym i życiowym, sędziów grodzkich spraw o stosunkowo wysokiej wartości przedmiotu sporu, jest eksperymentem, który wzbudził szereg zastrzeżeń. Czy i o ile eksperyment ten wyda wyniki dodatnie — przyszłość okaże. Obawę istotną wzbudza jednak fakt, że przy znanym przeciążaniu sędziów grodzkich pracą zawodową i nawale spraw, ulegających ich rozpoznaniu, sprawy, przechodzące obecnie z kompetencji sądów okręgowych do sądów grodzkich, pomimo niewątpliwie poważnego znaczenia, sądzone być mogą bardziej powierzchownie i szematycznie; możliwość wkładu pracy i uwagi w poszczególne sprawy w sądach grodzkich jest bowiem znacznie mniejsza niż w sądach okręgowych, pomimo większego ogólnie biorąc nakładu pracy sędziów grodzkich. Przy tendencji Ministerstwa Sprawiedliwości do podwyższania wymogów w zakresie przydziału obowiązków i pracy personelowi sędziowskiemu i urzędniczemu, nie można spodziewać się wydatniejszego powiększenia ilości etatów sędziów grodzkich, takiego, by pozostawał on w należytych stosunku do jednoczesnego zwiększenia się spraw sądzonych. Stwarza to podstawę do uzasadnionych obaw o jakość pracy prawniczej sędziów grodzkich, których kompetencje powiększono. Zaradzić mogłoby tu tylko takie zwiększenie ilości etatów sędziów grodzkich, by ilość spraw, przypadająca obecnie na jednego sędziego, nie tylko nie uległa zwiększeniu, lecz przeciwnie zmniejszyła się. Uwzględnić bowiem trzeba, że sprawy o większej wadze wymagają większego nakładu pracy. Nadto nie można pominąć, że rozszerzenie właściwości sądów grodzkich spowoduje wprowadzenie do tych sądów nowych typów spraw, uprzednio tam bądź wcale, bądź słabo wprowadzonych. M.in. zauważyć należy, że z sądów okręgowych znikną w olbrzymiej większości sprawy alimentarne ze stosunków małżeńskich, gdzie wartość przedmiotu sporu wynosi przeważnie od 1200 zł. do 1800 zł.

O ile chodzi o momenty, obchodzące adwokaturę z zawodowego punktu widzenia, to rozszerzenie właściwości sądów grodzkich stanowi jednoczesne zniesienie przymusu adwokackiego w sprawach o wartości przedmiotu sporu od 1000.— do 2000.— zł, co niewątpliwie odczuje ujemnie ogół adwokatów praktykujących w siedzibach sądów okręgowych. Z drugiej strony wzrastają znacznie możliwości adwokatów, praktykujących w siedzibach sądów grodzkich, w związku z czym liczyć się należy z pewnym zwiększeniem zapotrzebowania na nowe kancelarie adwokackie w tych ostatnich miejscowościach. W praktyce adwokackiej nie bez znaczenia też powinno pozostać

rozciągnięcie przymusu adwokackiego na sprawy ze stosunku najmu o wartości przedmiotu sporu powyżej 2.000.— zł, choć ilość tych spraw nie jest zbyt liczna.

W związku ze skreśleniem dotychczasowego p. b) art. 10 KPC i poddaniem spraw ze stosunku najmu ogólnej właściwości rzeczowej, pozostaje czysto redakcyjna zmiana art. 209 i skreślenie art. 385; nie ma bowiem obecnie potrzeby oddzielnego traktowania spraw ze stosunku najmu i dzierżawy, w zależności od właściwości sądu. Objęcie przez przepis art. 209, dopuszczający wytoczenie powództwa o wydanie przedmiotu dzierżawy w terminie jej wygaśnięcia, jeszcze przed tym terminem, spraw ze stosunku najmu, nie wprowadza żadnej zmiany do istniejącego stanu rzeczy, gdyż ta sama zasada przewidziana była dla najmu w art. 385, który ze względów redakcyjnych znalazł się w dziale, dotyczącym postępowania w sądach grodzkich, co obecnie stało się nieaktualne.<sup>4)</sup>

Nadmienić należy, że pomimo podwyższenia maksymalnej wartości przedmiotu sporu w sądach grodzkich do 2000.— zł, nie został znowelizowany przepis art. 469 KPC, który przewiduje możliwość dochodzenia na drodze postępowania upomina w c z e g o roszczeń pieniężnych do wysokości 1000.— zł. Wobec utrzymania dotychczasowego brzmienia art. 469 powstała rozbieżność w poszczególnych trybach postępowania i obecnie w postępowaniu upominawczym dochodzić można nie wszystkich roszczeń pieniężnych, podlegających właściwości sądów grodzkich, lecz tylko roszczeń do wysokości 1000.— zł; roszczenia przekraczające tę sumę, a niższe od 2000.— zł, dochodzone być mogą tylko w postępowaniu ogólnym lub nakazowym.

Wreszcie podkreślić także należy rozbieżność, jaka wytworzyła się ze względu na wartość przedmiotu sporu pomiędzy postępowaniem cywilnym a postępowaniem karnym, w którym dekret o uspr. sąd. nie rozszerzył właściwości sądów grodzkich na przestępstwa przeciwko mieniu o wartości powyżej 1000.— zł do 2000.— zł. W ten sposób jedno i to samo roszczenie, oparte na zobowiązaniu ex delictu, o ile przekracza 1000.— zł, a nie przewyższa 2000.— zł rozpatrywane być może bądź przez sąd okręgowy, jeśli dochodzone jest w trybie powództwa cywilnego w procesie karnym, bądź przez sąd grodzki, jeśli dochodzone jest w postępowaniu cywilnym.

b) W przedmiocie z a k r e s u d o p u s z c z a l n o ś c i k a s a c j i w postępowaniu cywilnym, w dyskusji, poprzedzającej nowelizację KPC, wyrażono szereg zdań, idących w zupeł-

<sup>4)</sup> Nie wiadomo przeto, dlaczego „Współczesna Myśl Prawnicza” (Nr. 12 r. 1938 str. 47) ocenia rozciągnięcie art. 209 na najem, jako „korzystną zmianę” i w czym takiej zmiany się dopatruje.

nie rozbieżnych kierunkach; gdy z jednej strony wysuwany był — zwłaszcza ze sfer adwokatury — postulat rozszerzenia granic dopuszczalności postępowania kasacyjnego, to z drugiej strony wysuwany był, głównie z grona sędziów Sądu Najwyższego, dezyderat ograniczenia dopuszczalności kasacji. Komisja N. R. A. w uchwałach swoich proponowała obniżenie kwoty 500.— zł, przewidzianej w art. 425 jako minimalna wartość przedmiotu zaskarżenia, do zł. 300.—, nadto wysunęła postulat dopuszczenia kasacji bez żadnych ograniczeń *ratione valoris* w sprawach z umów najmu (chyba, że chodzi wyłącznie o zapłatę czynszu poniżej 300.— zł), wreszcie postulat dopuszczenia kasacji w postępowaniu egzekucyjnym w przypadkach wyraźnie przewidzianych. (art. 611, 724, 728 i 794). Niestety dekret o usprawnieniu sądownictwa nie tylko nie spełnił żadnego z powyższych trzech postulatów N.R.A., lecz poszedł w kierunku wręcz odwrotnym, podwyższając granicę wartości przedmiotu zaskarżenia, określoną w art. 425, trzykrotnie tj. do zł. 1500.—. W tej mierze uwzględniony został projekt sędziego Sądu Najwyższego J. Witeckiego, który na łamach „Głosu Sądownictwa” proponował takie właśnie podwyższenie granicy dopuszczalności kasacji;<sup>5)</sup> natomiast dekret o uspr. sąd. pominął drugą część projektu wymienionego autora, który jak najsłuszniej proponował — gwoili złagodzeniu ograniczeń wynikających z podwyższenia wartości przedmiotu zaskarżenia — dopuszczenie kasacji we wszystkich przypadkach, gdy podstawą skargi kasacyjnej jest zarzut nieważności postępowania (art. 409), bez względu już na wartość przedmiotu sporu. Naskutek tego z pod kontroli kasacyjnej wyjęte zostały wszystkie sprawy o wartości przedmiotu zaskarżenia niższej od 1500.— zł, choćby miała zachodzić nieważność postępowania. Zważywszy na niewątpliwą pauperyzację materialną społeczeństwa, stwierdzić niestety należy, że Sąd Najwyższy staje się odąd instancją sądową w postępowaniu cywilnym tylko w procesach silniejszych ekonomicznie warstw społeczeństwa.

Za twierdzeniem tym przemawia dalsze ograniczenie dopuszczalności kasacji, wprowadzone przez dekret o uspr. sąd., boleśnie godzące w interesy szerokich warstw uboższych materialnie, a mianowicie wykluczenie kasacji w postępowaniu o przyznanie prawa ubogich, o czym decydować obecnie będą, stosownie do art. 125 w nowym brzmieniu, tylko instancje merytoryczne, chyba że wnioszek o przyznanie prawa ubogich dotyczy instancji kasacyjnej; w tym bowiem przypadku dopuszczalne jest zażalenie (zamiast skargi kasacyjnej) do Sądu Najwyższego na odmowę przyznania lub cofnięcia prawa ubogich.

<sup>5)</sup> Głos Sądownictwa Nr. 3/1938, str. 216 — Jakich zmian można dokonać w KPC, aby uniknąć zaległości w Sądzie Najwyższym.

Wreszcie dekret o uspr. sąd. podniósł także minimum wartości przedmiotu zaskarżenia kasacyjnego w sprawach wszczętych przed sądami pracy z 300.— zł do 500.— zł. Z drugiej jednak strony przepis art. 35 pr. o sądach pracy, normujący tę kwestię, rozciągnięty został również na sprawy ze stosunku pracy, wszczęte przed sądami grodzkimi w miejscowościach, w których nie ma sądów pracy (art. 3 § 1), tak, iż ogólna zasada art. 425, wykluczająca kasację w sprawach poniżej 1500.— zł, w sądach grodzkich w sprawach pracowniczych nie obowiązuje.

Wobec tak znacznego ograniczenia dopuszczalności kasacji, co niewątpliwie w skutku spowoduje znaczne odciążenie Sądu Najwyższego, spodziewać się należy, że obecnie ulegnie zmianie dotychczasowy kierunek interpretacyjny art. 425 przez Sąd Najwyższy i że wykładnia tego przepisu nosić będzie charakter bardziej liberalny, niż ten, jaki wynika z judykatury Sądu Najwyższego w okresie pierwszego pięciolecia obowiązywania KPC. W szczególności spodziewać się należy rewizji stanowiska Sądu Najwyższego zajętego w orzeczeniach Nr 812/34, 459/35 i 248/36, gdzie wykluczona została dopuszczalność kasacji w przypadku kumulacji roszczeń, o ile każde roszczenie oddzielnie nie przewyższa 500 zł, choćby ogólna wartość przedmiotu zaskarżenia przekraczała 500 zł, jak również stanowiska SN. zajętego w orzeczeniu Nr 459/35, nie dopuszczającym kasacji, gdy przedmiotem jej są roszczenia powództwa głównego i wzajemnego, o ile każde roszczenie z osobna nie przewyższa 500 zł.

Zmian, wprowadzonych przez dekret o uspr. sąd. w zakresie dopuszczalności kasacji, nie można uznać za dodatnie, a uwagi, dotyczące tego przedmiotu, zakończyć należy wyrażeniem życzenia jaknajrychlejszego znowelizowania KPC. w kierunku co najmniej powrotu do stanu poprzedniego.

c) Dotychczasowe brzmienie przepisów KPC, dotyczących postanowień sądu, a w szczególności ich uzasadniania i doręczania, nastroczało szereg wątpliwości, które najgruntowniej ujął i rozważył Wacław Miszewski w cennym przyczynku pt. „Uzasadnienie i doręczenie postanowień sądu okręgowego, jako pierwszej instancji”.<sup>6)</sup> Dekret o uspr. sąd. wątpliwości te usuwa i w przedmiocie uzasadnienia, doręczania i zaskarżenia postanowień ustala normy następujące: O ile postanowienie zapada na podstawie rozprawy, ulega ogłoszeniu; postanowienie takie wraz z uzasadnieniem doręcza się stronom tylko wówczas, gdy służy na nie zażalenie, przy czym w sprawach, których bierze udział Prokuratoria Generalna, następuje to z urzędu, w pozostałych zaś sprawach — na wniosek stro-

<sup>6)</sup> Polski Proces Cywilny Nr. 9/1936, str. 268.

ny w terminie tygodniowym od daty ogłoszenia postanowienia; postanowienia wydane bez rozprawy doręczają się z urzędu obu stronom, przy czym w przypadkach, gdy służy zażalenie, doręczają się postanowienie wraz z uzasadnieniem, w pozostałych zaś przypadkach wystarcza doręczenie samego postanowienia bez uzasadnienia; wyjątek stanowią postanowienia o zabezpieczeniu powództwa, których dotychczas nie doręczało się wogóle, obecnie zaś doręczają się powodom. W związku z gruntownym przededagowaniem art. 376, stał się zbędny dotychczasowy art. 379, który uległ skreśleniu.

Wyraźniej niż dotychczas unormowana została kwestia terminów do zaskarżenia postanowień; art. 421 § 2 w nowym brzmieniu przewiduje, iż termin do wniesienia zażalenia na postanowienie liczy się od doręczenia postanowienia wraz z uzasadnieniem, jeśli doręczają się je z urzędu lub na wniosek, a w innych przypadkach od dnia ogłoszenia postanowienia; strona może więc wnieść zażalenie w terminie tygodniowym od ogłoszenia postanowienia, nie żądając oddzielnie jego uzasadnienia. W przedmiocie zabezpieczenia powództwa termin do wniesienia zażalenia biegnie: a) dla dłużnika od doręczenia mu postanowienia przy wykonywaniu zabezpieczenia (art. 847) i b) dla wierzyciela od daty doręczenia mu postanowienia przez sąd (art. 376 § 3).

Ponieważ z mocy art. 417 przepisy o postępowaniu przed sądem okręgowym mają odpowiednie zastosowanie do postępowania apelacyjnego, przeto zasady, ustalone w nowym brzmieniu art. 376 i 421, stosują się odpowiednio do postanowień sądu apelacyjnego, z tą zmianą, że uzasadnienia wymagają tylko te postanowienia, od których służy bądź skarga kasacyjna, bądź zażalenie do Sądu Najwyższego; dotyczy to więc postanowień sądu apelacyjnego odrzucających kasację, odmawiających zwrotu kaucji kasacyjnej, odmawiających lub cofających prawo ubogich dla instancji kasacyjnej (art. 441 § 2) oraz wszelkich postanowień kończących postępowanie (art. 424 § 2).

W przedmiocie doręczania i uzasadnienia postanowień Komisja N.R.A. nie powzięła żadnych istotniejszych uchwał poza czysto redakcyjną zmianą art. 379, obecnie skreślonego. Natomiast istotne znaczenie miał dezyderat Komisji dodania § 3 do art. 421 o brzmieniu: „Na wniosek strony sąd wyznaczy rozprawę”. Dezyderat ten ze wszech miar celowy, pozostał niestety bez uwzględnienia.

d) W zakresie prawa ubogich nowela jest przede wszystkim utwierdzeniem tych zasad, które przyjęły się już uprzednio wskutek judykatury Sądu Najwyższego. Dotyczy to zwłaszcza usunięcia z art. 112 terminu „zupełnego ubóstwa” i dopuszczenia przyznania prawa ubogich osobie fizycznej, która wykaże się, że „nie jest w stanie bez uszczerbku utrzymania

koniecznego dla siebie i rodziny ponieść kosztów procesu" oraz osobie prawnej, jeżeli wykaze się, że „nie posiada dostatecznych środków na koszty procesu". W ten sposób usankcjonowane zostało przez ustawodawcę stanowisko, wyrażone w orzeczeniach Sądu Najwyższego Nr 9/35, 29/35, 51/34 i inne, iż „zupełne ubóstwo", uzasadniające przyznanie prawa ubogich, nie jest pojęciem bezwzględnym, lecz względnym, wynikającym z zestawienia położenia materialnego strony z sumą kosztów procesu.

Dekret wprowadza zmianę dotychczasowego systemu KPC. w materii prawa ubogich przez dodanie do art. 116 przepisu § 2, dopuszczającego możliwość przyznania przez sądy częściowo z tego prawa ubogich na zasadach określonych w Rozporządzeniu Min. Sprawiedl., co sądy niewątpliwie będą w szerokiej mierze stosować; dotychczas możliwe było jedynie zwolnienie strony od części opłat w przypadku cofnięcia prawa ubogich (art. 119 § 1).

Blizszemu sprecyzowaniu uległo pojęcie „władzy publicznej", powołanej w myśl art. 112 do wydawania zaświadczeń, stwierdzających stan materialny osób, ubiegających się o prawo ubogich; w myśl nowego brzmienia art. 112 zaświadczenie takie ma pochodzić od władzy „administracyjnej, samorządowej lub sądu opiekuńczego".

Istotne znaczenie ma wprowadzenie przez dekret ustawowego prawa zastawu na rzecz Skarbu Państwa na zasądzonym stronie ubogiej roszczeniu, celem zabezpieczenia opłat i kosztów postępowania włożonych na stronę ubogą (art. 120 § 3). W związku z tym przeciwnik strony ubogiej nie może, pod rygorem osobistej odpowiedzialności wobec Skarbu Państwa, uiszczać stronie ubogiej pełnego roszczenia zasądzonego od niego w orzeczeniu sądowym, lecz musi potrącić z tego roszczenia koszty i opłaty przypadające na rzecz Skarbu Państwa.

Zmianą dotychczasowego postępowania, utwierdzonego przez judykaturę Sądu Najwyższego (orz. Nr 296/38), o doniosłym w praktyce znaczeniu jest dodanie do art. 124 przepisu, iż wniesienie środka odwoławczego od odmowy lub cofnięcia prawa ubogich nie wstrzymuje postępowania w sprawie; w związku z tym w razie odmowy lub cofnięcia prawa ubogich, przewodniczący może w trybie art. 141 zażądać niezwłocznie uiszczenia przez stronę należnych opłat, która obowiązana będzie uiszczyć je w terminie tygodniowym bez względu na to, czy postanowienie odmawiające lub cofające prawo ubogich uprawomocniło się, czy też nie. Zmiany tej nie można uznać za słuszną i celową.

Wreszcie w zakresie prawa ubogich, dekret uchylił *expressis verbis* dopuszczalność skargi kasacyjnej w tym przedmio-

cie w ogóle, o czym była już mowa wyżej, a wprowadził jako środek odwoławczy zażalenie do Sądu Najwyższego na postanowienia II instancji odmawiające lub cofające prawo ubogich dla instancji kasacyjnej.

Z uchwał Komisji N.R.A., dotyczących prawa ubogich, nie zostały uwzględnione w noweli KPC projekty dodania przepisu, upoważniającego adwokata ustanowionego w trybie art. 117 do odmowy prowadzenia sprawy po uzyskaniu zezwolenia Rady Adwokackiej oraz uzupełnienia przepisu art. 120 § 3 w sensie uprzywilejowania wynagrodzenia adwokata na równi z opłatami sądowymi i kosztami postępowania.

e) Natomiast w całej rozciągłości uwzględnione zostało stanowisko Komisji N.R.A. odnośnie rygoru natychmiastowego wykonania wyroków w sprawach a c h h a n d l o w y c h, a projekt Komisji w tej mierze został w całości zużytkowany przy nowelizacji KPC i stanowi obecnie końcowy ustęp art. 355. W myśl tego przepisu nadanie rygoru natychmiastowego wykonania wyroku w sprawach, które mogą być rozpoznane przez wydział handlowy, przestało być regułą, a nabrało charakteru fakultatywnego, stając się zależnym od uznania sądu. Jest to niewątpliwie słuszne, gdyż w związku z rozwojem i skomplikowaniem obecnego życia gospodarczego, nie można traktować spraw handlowych szematycznie i jednolicie, ze względu na coraz bardziej wytwarzającą się różnorodność charakteru tych spraw, a zwłaszcza ich wagi i ciężaru gantkowego.

f) 1. O ile chodzi o przepisy KPC o charakterze p o r z ą d - k o w y m, to najdalej idącą jest zmiana art. 141 przez dodanie § 4, w myśl którego przepisu § 1 art. 141 co do wezwania strony do uzupełnienia opłat od pisma procesowego nie stosuje się w przypadkach, gdy pismo, podlegające opłacie w wysokości stałej, wniesione jest bez opłat przez adwokata; wówczas następuje zwrot pisma bez uprzedniego wzywania do uiszczenia opłat. Wobec ogólnej redakcji § 4 art. 141, przyjęć należy, że przepis ten stosuje się do wszelkich form opłaty stałej, a więc zarówno do w p i s u stałego (art. 36, 54, 86, 89 i 90 przep. o koszt. sąd. i § 5 i 7 Rozp. z 8.VI.35 o opl. w post. rejestr.), do stałej opłaty k a n c e l a r y j n e j i o d p o d a ń (art. 41, 42, 44 i 45 p.o.k.s. i § 23 i 24 rozp. o opl. rejestr.) oraz do stałej opłaty za d o r ę c z e n i a (§ 6 i 7 Rozp. o opl. za dor. z 17.XII.34). Wątpliwości nasuwają przypadki, gdy pismo podlega jednocześnie opłacie stałej i stosunkowej (np. skarga kasacyjna, od której uiszcza się opłatę stałą za doręczenia w kwocie 2 zł 50 gr i wpis stosunkowy). Przyjąć należy, że w tym przypadku opłata stała powinna być uiszczona jednocześnie z wniesieniem pisma a nie dopiero z opłatą stosunkową. Obowiązek adwokata do uiszczenia opłaty stałej dotyczy tylko opłaty

od pisma, ale nie opłaty od załączników, o ile nie są składane samodzielnie; jeżeli więc przy piśmie, podlegającym tylko opłacie stosunkowej, składane są załączniki i opłaty nie zostają uiszczone, to nie można przyjąć, by przewodniczący mógł wezwać adwokata do uiszczenia opłaty stosunkowej, a zwrócić mu załączniki, jako podlegające opłacie stałej, lub w ogóle zwrócić pismo procesowe. Przeczyłoby to ratio legis art. 141 § 4; w myśl art. 137 p. 5 załączniki stanowią integralną część pisma procesowego, a zatem nie mogą być zwrócone stronie bez zwrotu samego pisma procesowego, jak również brak opłat od załączników nie może spowodować zwrotu pisma procesowego podlegającego opłacie stosunkowej.

2. Art. 145, dotyczący obowiązku obioru prawnego miejsca zamieszkania w siedzibie sądu okręgowego i apelacyjnego, uległ skreśleniu zgodnie ze stanowiskiem Komisji N.R.A., jako stanowiący niewątpliwą anachronizm przy dzisiejszym usprawnieniu i rozgałęzieniu sieci pocztowej w państwie.

3. Celową zmianą jest oznaczenie w art. 177 terminu do zgłoszenia wniosku o sprostowanie lub uzupełnienie protokołu. Dotychczas budziło to wątpliwości, ponieważ niektóre sądy, zwłaszcza w województwach południowych, stały na stanowisku, że wnioski zgłaszane być mogą tylko podczas pisania protokołu; inne sądy, przyjmując słuszne stanowisko, że wnioski wymienione w art. 177, mogą być zgłaszane i po zamknięciu protokołu, musiały konsekwentnie dopuszczać wnioski te bez względu na jakikolwiek określony termin, dotąd, dopóki akta sprawy znajdują się w danym sądzie, analogicznie z postępowaniem karnym (art. 241 KPK). Obecnie w myśl nowej redakcji art. 177 KPC wnioski o uzupełnienie lub sprostowanie protokołu mogą być zgłaszane w terminie tygodniowym od daty posiedzenia.

4. Wątpliwości w praktyce<sup>7)</sup> budziła też kwestia, do jakiego momentu można składać załączniki do protokołu; kwestia ta wymagała przeto wyraźnego unormowania, wobec konieczności zapobieżenia składaniu załączników do protokołu w czasie zbyt odległym od samego posiedzenia. Jednakże rozwiązanie przyjęte przez znowelizowany przepis art. 178 nie wydaje się zbyt szczęśliwym; przepis ten przewiduje bowiem, iż załączniki do protokołu mogą być składane tylko „w toku posiedzenia”. Ogranicza to znacznie możliwości posługiwania się tą wygodną i bardzo rozpowszechnioną formą procesową, gdyż w związku z obecnym brzmieniem art. 178 załącznik do protokołu w praktyce musi być przygotowany przed posiedzeniem, podczas gdy potrzeba złożenia załącznika i odpowiedniej re-

<sup>7)</sup> Vide J. Jodłowski — Załącznik do protokołu w/g KPC, Polski Proces Cywilny r. 1936, str. 432 i in.



dakcji jego treści powstać może dopiero na posiedzeniu, w związku z jego przebiegiem, wnioskami strony przeciwnej itp. W tych razach praktycznie rzecz biorąc załącznik do protokołu może być sporządzony dopiero po posiedzeniu. Uznać należy, że w przypadku, gdy załącznik składa adwokat na żądanie przewodniczącego, ograniczenie zawarte w zd. I art. 178 nie ma zastosowania i załącznik może być złożony nie tylko „w toku posiedzenia“, lecz i po posiedzeniu, w terminie określonym przez przewodniczącego.

5. W myśl dodanego do art. 294 przepisu § 2 zwolnieni zostali *expressis verbis* od składania przysięgi w charakterze świadków duchowni uznanych prawnie wyznań. Stosownie do art. 307 i 329 zwolnienie to dotyczy także przypadków przesłuchiwania duchownych jako biegłych i jako stron. Natomiast przepisu tego nie można zdaniem moim rozciągać na przypadki składania przysięgi w postępowaniu o wyjawienie majątku (art. 621 i in.).

g) W zakresie postępowania nakazowego art. 467 w nowym brzmieniu dopuścił możliwość przeciwstawienia roszczeniu dochodzonemu w tym postępowaniu zarzutu potrącenia, o ile roszczenie wzajemne jest uzasadnione dokumentem. Zmiana ta jest dość istotna i w zasadzie celowa. Jak jednak słusznie podniósł W. M i s z e w s k i<sup>9)</sup>, na tle przepisu tego powstają komplikacje nie tylko procesowe, lecz również w zakresie prawa materialnego. Przepis art. 467, który stanowił już poprzednio ograniczenie ogólnej zasady dopuszczalności potrącenia, wyrażonej w art. 254 Kod. Zob., naskutek zmiany, dokonanej przez dekret o uspr. sąd., uzależnia możliwość obrony dłużnika zarzutem potrącenia od tego, jaki tryb postępowania wybrał wierzyciel — ogólny, w którym ograniczeń analogicznych do art. 467 nie ma, czy też nakazowy.

II. O ile chodzi o drugą grupę zmian KPC, wprowadzonych przez dekret o uspr. sąd., tych, które nie zawierają momentów nowych, lecz sankcjonują jedynie dotychczasową praktykę i wykładnię przepisów zawartą w judykaturze sądowej, to poza omówioną już nowelizacją art. 112, wymienić należy zmiany wprowadzone do art. 19, 255, i 350.

a) Dotychczasowa redakcja art. 19 w przedmiocie określania wartości przedmiotu sporu w sprawach o wydanie przedmiotu najmu i dzierżawy nie była jasna, o ile chodziło o umowy najmu na czas nieokreślony. Początkowo praktyka sądowa szła w kierunku przyjmowania za podstawę obliczenia wartości sporu w tych przypadkach sumy czynszu za 1 rok, zgodnie z dosłownym brzmieniem art. 19. Pod wpływem rychło wydanego okólnika Min. Sprawiedl. praktyka ta uległa zmianie w

<sup>9)</sup> Polski Proces Cywilny Nr. 24/38, str. 713.

tym sensie, iż przy umowach najmu lub dzierżawy, zawartych na czas nieoznaczony, za podstawę wartości przedmiotu sporu przyjmowano odtąd komorne lub czynsz dzierżawny za okres potrzebny do wypowiedzenia umowy. Praktyka ta znalazła podstawę prawną w art. 26 ustęp II przep. o koszt. sąd. z 24.X 1934. Obecnie ten ostatni przepis uległ skreśleniu, natomiast zasada w nim przewidziana przeniesiona została do art. 19 KPC, który w nowym brzmieniu wyraźnie już normuje kwestię obliczania wartości przedmiotu sporu w sprawach o istnienie, unieważnienie albo rozwiązanie umowy najmu lub dzierżawy oraz o wydanie lub odebranie przedmiotu najmu lub dzierżawy w przypadku, gdy umowa zawarta jest na czas nieoznaczony; wartość tę stanowi suma czynszu za czas potrzebny do wypowiedzenia; o ile zaś umowa zawarta jest na czas określony, wartość przedmiotu sporu stanowi suma czynszu za czas sporny, lecz nie więcej jak za 1 rok. Nawiasem zaznaczyć można, że zbędnie utrzymany został w art. 19 termin „rozwiązania” umowy najmu lub dzierżawy, wprowadzony do KPC w związku z przepisami dawnego prawa materialnego; skoro obecnie Kod. Zob. zna nie rozwiązanie umowy przez sąd, lecz odstąpienie od umowy przez stronę do tego uprawnioną, (art. 250, 388, 403 K.Z.), przepis art. 19 mógł być przystosowany do nowego prawa materialnego.

2) Zmiana art. 255 ma znaczenie drugorzędne i sankcjonuje tylko dotychczasową praktykę i wykładnię tego przepisu, w myśl którego świadkowie, biegli i strony podpisują nie każdy protokół postępowania dowodowego, lecz tylko protokół postępowania przeprowadzonego przez sędziego wyznaczonego, lub sąd wezwany.

3) Do art. 350 dekret wprowadził zasady ustalone w judykaturze Sądu Najwyższego i przyjęte ogólnie w praktyce, a mianowicie, że wniosek o uzasadnienie wyroku należy zgłosić w ciągu tygodnia od ogłoszenia sentencji (art. 350 § 1), czyli nie można go skutecznie zgłosić przed ogłoszeniem sentencji (orz. S.N. 356/35) oraz, że żądanie sporządzenia uzasadnienia wyroku nie jest uzależnione od prawa zaskarżenia wyroku (art. 350 § 2), co stwierdził Sąd Najw. w orzeczeniu Nr 81/35. W ten sposób raz jeszcze judykatura sądowa stała się źródłem norm prawnych.

III. W przepisach dekretu, zmieniających przepisy wprowadzające KPC, na uwagę zasługuje sposób unormowania składów orzekających w związku ze zmianą właściwości sądów. Sądy okręgowe, w myśl art. XLV prz. wpr. w nowym brzmieniu, w okresie dalszego pięciolecia<sup>9)</sup> czyli do końca 1944 r. są

<sup>9)</sup> t.j. po upływie dziesięcioletniego czasokresu przewidzianego w art. 273 Pr. o ustr. sąd. powsz.

dział będą trójosobowo sprawy następujące: a) jako I instancja — sprawy podlegające ich właściwości bez względu na wartość przedmiotu sporu, sprawy o wartości przedmiotu sporu powyżej 50.000 zł, sprawy Skarbu Państwa, sprawy upadłościowe i układowe, o ubezwłasnowolnienie oraz sprawy rozpoznawane przez wydziały handlowe; b) jako II instancja — sprawy o wartości przedmiotu zaskarżenia poniżej 1500 zł lub powyżej 20.000 zł. (co wobec skreślenia p. b) art. 10 jest aktualne tylko w sprawach działowych), sprawy o ochronę lub przywrócenie zakłóconego posiadania i sprawy, w których stroną jest Skarb Państwa. Pozostałe sprawy sądy okręgowe rozpoznają jednoosobowo. Sądy apelacyjne orzekają trójosobowo w sprawach rozpoznawanych przez sądy okręgowe również trójosobowo, a z pośród spraw rozpoznanych przez sądy okręgowe jednoosobowo — sprawy o wartości przedmiotu sporu niższej od 1500 zł. lub wyższej od 20.000 zł. Do art. XLV<sup>1</sup> przeniesiony został jako § 4 dotychczasowy przepis art. 273 § 3 Pr. o ustr. sąd. powsz., w myśl którego zarzut niewłaściwości zespołu orzekającego zgłosić należy przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy. Przepis ten uzupełnia zatem przypadki przewidziane w art. 235 KPC.

Dekret o uspr. sąd. wszedł w życie z dn. 28.XI.1938 i w zasadzie stosuje się do wszystkich spraw będących w toku. Przepisy przejściowe dekretu ustalają jednak w zakresie postępowania cywilnego zasady następujące: sąd właściwy w chwili wszczęcia sprawy pozostaje właściwy aż do jej ukończenia; przepisy o ograniczeniu dopuszczalności skargi kasacyjnej ze względu na wartość przedmiotu zaskarżenia nie stosują się do spraw, w których przed dniem 28.XI.1938 zapadło orzeczenie II instancji, wobec czego w tych sprawach kasacja jest nadal dopuszczalna, o ile tylko wartość przedmiotu zaskarżenia przekracza 500 zł względnie 300 zł w sprawach wszczętych w sądach pracy; do pism i wniosków wniesionych do sądu bez opłat przed dniem 28.XI.1938 stosuje się nadal art. 141 w dotychczasowym brzmieniu.

Dekret o uspr. sąd. stał się nadto podstawą do całkowitej już likwidacji trybów postępowania sądowego obowiązujących przed dniem wejścia w życie KPC; dotyczy to więc postępowania toczonego się w/g procedury rosyjskiej, pruskiej i austriackiej, gdyż sprawy toczone się w/g procedury francuskiej poddane zostały przepisom KPC z mocy art. XL prz. wpr. KPC w ciągu roku 1933. Obecnie od dnia 31 marca 1939 r. wszystkie niezakończone dotąd sprawy sporne, prowadzone na podstawie przepisów proceduralnych dzielnicowych, poddane zostaną przepisom KPC, chyba, że dalsze postępowanie miałyby się odbyć w trybie, którego KPC nie zna.

Z uchwał Komisji N.R.A. w sprawie nowelizacji KPC,

mających bardziej istotne znaczenie, nie zostały uwzględnione w przepisach dekretu o uspr. sąd., poza omówionymi wyżej, m. in.: projekt zmiany art. 30 w sensie określenia właściwości miejscowej w sprawach p-ko Skarbowi Państwa bądź w/g siedziby Prokuraturii Generalnej, bądź w/g siedziby władzy lub urzędu, których sprawa dotyczy, dalej projekt uzupełnienia art. 91 przez objęcie pełnomocnictwem procesowym prawa adwokata do odbioru podlegających zwrotowi opłat sądowych, co wprawdzie wynika i z obecnego brzmienia p. 5 art. 91, jednak powoduje w praktyce niepotrzebne wątpliwości, wreszcie projekt zmiany art. 420 przez wyraźne zamieszczenie w nim, że prawo sądu I instancji do wstrzymania postanowień dotyczy również postanowień o nadaniu wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności.

Przepisy dekretu o usprawnieniu sądownictwa, dotyczące postępowania egzekucyjnego, zostaną omówione oddzielnie.

---

Dr. LEON PEIPER

## PRYZNANIE SIĘ OSKARŻONEGO DO WINY

Infandum jubes regina renovare dolorem — powiedział powracający z pod Troi Eneasza do królowej Didony, gdy kazała mu opowiedzieć dzieje jego tułaczki i cierpiętnictwa. Jędrne te, a tak głębokim bólem tchnące słowa cisną się mimowoli pod pióro, gdy na wspomnienie o przyznaniu przesuwają się przed oczyma duszy tortury zadawane dziesiątkom tysięcy nieszczęśliwych dla wymuszenia na nich przyznania, łamanie im kości, sadzanie ich na osławionym drewnianym koniku (equuleus, ecalejus) itp.

Nie zamierzam jednak powracać do tych tragicznych faz procesu karnego, a pragnę zająć się jedynie istotą i znaczeniem przyznania w polskim procesie karnym.

I. Przyznaniem w obszerniejszym znaczeniu tego wyrazu (sensu largo) jest każde oświadczenie oskarżonego, jako podmiotu procesowego, którym oskarżony uznaje za prawdziwą pewną okoliczność faktyczną, mającą znaczenie przy osądzeniu danej sprawy. Z wyrażenia „przyznanie“ nie należy jednak wnosić, że musi ono być odpowiedzią na pewne uprzednie (antecedens) twierdzenie innej osoby mianowicie organu władzy, pokrzywdzonego, świadka itp., albowiem niejednokrotnie jawi się osoba nikomu nieznaną i przyznaje się do popełnienia przestępstwa, o którego sprawcy, a nawet o którego popełnieniu nikt, a w

szczególności władza żadnej nie posiadała wiadomości. O przyznaniu sensu largo nie zawierają *expressis verbis* wzmianki ani Polski Kodeks Karny, ani też Polski Kodeks Postępowania Karnego.

Natomiast przepis art. 336 kpk.<sup>1)</sup> zajmuje się pełnym przyznaniem się do winy oskarżonego, a więc wprowadza pojęcie pewnego szczególnie ukwalifikowanego przyznania (przyznanie sensu stricto).

II. Podmiotem przyznania może być jedynie i wyłącznie sam oskarżony; wynika to nie tylko z brzmienia art. 336, lecz z istoty roli oskarżonego jako podmiotu procesowego w procesie akuzatoryjnym, gdyż o jego prawa chodzi (*ejus res agitur*) i on tylko sam uprawniony jest złożyć przyznanie, stanowiące ujawnienie jego znajomości stanu rzeczy (akt wiedzy) i poddania się skutkom przyznania (akt woli). Przyznanie obrońcy nie uprawnia więc sądu do korzystania z art. 336 kpk. nawet wówczas, gdy obrońca staje sam bez oskarżonego (art. 301 § 1 kpk.).

Wstać może pytanie, czy w tym ostatnim przypadku sąd zastosować może przepis art. 336 kpk., jeśli oskarżony in optima forma złożył w postępowaniu przygotowawczym (dochodzeniu lub śledztwie) przyznanie do protokołu sądowego (art. 254 § 1 lit. „a” kpk.) lub do protokołu mającego moc protokołu sądowego (art. 260 kpk. i art. 20 § 5 przep. wpraw. kpk.)? Na pytanie to wypada odpowiedzieć przecząco, albowiem art. 336 kpk. wymaga oceny ogółu wyjaśnień oskarżonego i waloru jego przyznania przez sąd orzekający na podstawie osobistych spostrzeżeń (*autopsji*) tegoż sądu. Należy tedy przeprowadzić postępowanie dowodowe, choćby odczytanie zawierającego przyznanie protokołu sądowego nastąpiło legalnie (art. 340 § 3 kpk.) i choćby obrońca podtrzymywał to przyznanie, a strony zgodziły się na zaniechanie postępowania dowodowego.

*Animus confitendi* przyznającego się do winy oskarżonego nie jest konieczny, natomiast rozumie się samo przez się, że oskarżony powinien posiadać pełne zrozumienie tego, co przyznaje. Ustawa nie wymaga ani pouczenia oskarżonego, że może odmówić wyjaśnień (arg. z art. 81 i 334 kpk.), ani też pouczenia, przepisanego w procesie angielskim, że jego wyjaśnienia wzgl. przyznanie mogą stanowić dowód przeciwko niemu.

III. Przedmiotem przyznania mogą być tylko okoliczności faktyczne i to oczywiście takie, które mają znaczenie przy rozstrzygnięciu sprawy. Nie ma więc żadnego waloru procesowego przyznanie przez oskarżonego pojęć abstrakcyjnych, lo-

<sup>1)</sup> Art. 336 kpk. brzmi: „Jeżeli wyjaśnienia oskarżonego przyznającego się do winy nie budzą wątpliwości, sąd może za zgodą stron nie przeprowadzać postanowienia dowodowego lub przeprowadzić je tylko częściowo”

gicznych lub prawnych<sup>2)</sup> jako to: przyznanie kwalifikacji prawnej czynu (art. 379 § 1 lit. „b“ kpk.), przyznanie związku przyczynowego pomiędzy zadaniem uszkodzeniem, a śmiercią pokrzywdzonego itp.

Podobnie wypadnie z urzędu zbadać (art. 11 § 1 kpk.) przyznaną przez oskarżonego wartość mienia, jeśli ona rozstrzyga o właściwości sądu (art. 16 § 2 kpk.).

Przyznanie pewnych okoliczności faktycznych przez oskarżonego może w sferze powództwa cywilnego, wytoczonego przed sądem karnym (art. 7 kpc.), stanowić dowód zupełny w myśl art. 246 § 1 kodeksu post. cyw., gdyż w procesie adhezyjnym stosuje się w przedmiocie roszczeń powoda cywilnego i obrony przeciw nim zasady procesu cywilnego.

IV. Przyznanie oskarżonego dotyczyć może albo całego kompleksu okoliczności w danej sprawie istotnych czyli całego zakresu winy (przyznanie pełne, *confessio plena*) albo też tylko pewnych okoliczności, mających wagę w procesie (przyznanie częściowe, *confessio partiaria*).

Różnicowaniu pomiędzy przyznaniem pełnym a częściowym nie stoi na przeszkodzie powołany powyżej przepis art. 336 kpk., gdyż w artykule tym nie chodzi o zakres i wigor przyznania, lecz o to tylko, pod jakimi warunkami sąd może całkowicie lub częściowo zaniechać przeprowadzenia postępowania dowodowego.

V. Stosunek przyznania jako środka dowodowego do reszty zebranego materiału procesowego może być trojaki a mianowicie:

a) może ono mieć znaczenie czysto wyjaśniające (deklaratywne), jeśli ono potwierdza winę oskarżonego, stwierdzoną już w zupełności i w całości innymi przeprowadzonymi dowodami;

b) może ono mieć znaczenie uzupełniające (supletoryjne), jeśli uzupełnia ono luki w przeprowadzonych dowodach —

c) może ono wreszcie mieć charakter konstytutywny czyli ustalający winę, jeśli poza przyznaniem brak wszelkich dowodów winy oskarżonego.

VI. (*ad V a*). W przypadku tym przyznanie nie posiada twórczego charakteru dowodowego; skoro bowiem sąd orzekający posiada już pełny dowód winy, przyznanie stanowi dlań jedynie środek uspokajający jego sumienie, że nie pomylił się w swoim orzeczeniu.

VII. (*ad V b*). Z przyznaniem o charakterze supletoryjnym mamy do czynienia wówczas, jeżeli oskarżony przyznaje

<sup>2)</sup> Za pojęcia prawne nie mogą jednak uchodzić wyrażenia, których treść jest powszechnie znaną np. sprzedaż, zamiana, darowizna, pożyczka, najem itp.

jedną lub więcej okoliczności, mających znaczenie dla sprawy, a resztę okoliczności, wpływających na skazanie oskarżonego, sąd ustala na podstawie innych zebranych dowodów np. oskarżony, wypierający się popełnienia czynu, przyznaje obecność na miejscu czynu albo posiadanie broni, którą mogło być zadane uszkodzenie albo posiadanie przezeń odzieży, po której świadkowie rozpoznają sprawcę itp.

Ze znaczeniem przyznania częściowego łączy się kwestia, czy ono może stanowić dowód (środek dowodowy). Otóż kpk. nie nadaje *expressis verbis* przyznaniu charakteru dowodu, gdyż nie wymienia go między dowodami ani w księdze III ani też w art. 339 do 341, a ponadto wedle art. 335 kpk. postępowanie dowodowe rozpoczyna się dopiero po wysłuchaniu oskarżonego, wobec czego jego wyjaśnienia następują przed wszczęciem postępowania dowodowego. Mimo to jednak przyznanie stanowić może dowód, albowiem podstawę orzeczenia stanowią nie same tylko okoliczności ujawnione w postępowaniu dowodowym, lecz całokształt okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego (art. 360 kpk.), zaś wyjaśnienia oskarżonego następują w toku przewodu sądowego (art. 333 i 334 kpk.). Tym samym władny jest sąd orzekający uznać przyznanie supletoryjne za dowód, podobnie jak — wobec zasady swobodnego oceniania dowodów (art. 10 kpk.) — sąd władny jest przyznać moc dowodu każdej okoliczności ujawnionej w toku przewodu sądowego.

VIII. (*Ad V c*). Wedle dawnego procesu karnego przyznanie miało charakter wystarczającego, a nawet najsilniejszego dowodu winy (*confessio est regina probationum, confessus pro convicto habetur*); tworzyło ono prawdę formalną czyli pełny dowód winy, choćby nie zgadzało się z innymi okolicznościami ujawnionymi w toku procesu.

W nowoczesnym procesie karnym przyznanie utraciło charakter dominującego środka dowodowego (zob. motywy do zb. orz. O. 113/33 na str. 203), a więc charakter konstytutywny, stwierdzający winę oskarżonego ponad wszelką wątpliwość, bez względu na wyniki innych dowodów przemawiających za niewinnością oskarżonego. Ta radykalna zmiana w ustosunkowaniu się do przyznania nastąpiła na skutek zdobytego w ciągu wieków doświadczenia, że przyznanie może nie odpowiadać rzeczywistemu stanowi rzeczy i mieć swe źródło nie w chęci oskarżonego odciążenia swego sumienia (*ad exonerandam conscientiam*), lecz w innych pobudkach i celach np. w jego chęci wykazania swego alibi co do innego (cięższego) przestępstwa, w chęci osłonięcia właściwego winnego<sup>3)</sup>, w żądzy przysporzenia sobie reklamy lub jakichś korzyści osobistych itp.

<sup>3)</sup> Oskarżony, który w swoich wyjaśnieniach przyznaje się do czynu przez się nie popełnionego, nie ulega karze z art. 146 kk., gdyż art. ten wy-

Tak też w polskim procesie karnym przyznanie się oskarżonego w całej pełni do winy nie ma charakteru konstytutywnego i nie uwalnia sądu i władz uczestniczących w ściganiu przestępstw od przeprowadzenia dowodów. Wynika to z następujących przepisów:

1) Przepis art. 9 kpk. nakłada na wszystkie władze, powołane do udziału w dochodzeniu i ściganiu przestępstw, obowiązek uwzględnienia zarówno okoliczności przemawiających za oskarżonym, jak i przeciw niemu, przy czym obowiązek baczniejsza na okoliczności przemawiające pro reo wymieniono na pierwszym miejscu<sup>4)</sup>. Przepis ten sankcjonuje więc obowiązek wysłедzenia rzeczywistego stanu rzeczy czyli tzw. prawdy materialnej i odrzuca możliwość ograniczenia się do tzw. prawdy formalnej, polegającej na przyznaniu się oskarżonego do winy.

2) Przepisy art. 245 § 1 i 2 oraz 262 § 2 i 269 § 3 kpk. nie pozostawiają żadnej wątpliwości, że ani dochódzca, ani sędzia śledczy nie mogą ograniczyć się do wypytania względnie przesłuchania oskarżonego i zaniechać dalszych czynności dochodzących względnie śledczych w przypadku przyznania się oskarżonego do winy.

3) W postępowaniu przed sądem orzekającym zasadę stanowi przeprowadzenie dowodów (art. 335 kpk.), czy to zebranych już poprzednio w postępowaniu przygotowawczym, czy też dalszych dowodów. Przepis art. 336 kpk. wyjątkowo tylko dozwala sądowi orzekającemu zaniechać przeprowadzenia dowodów, jakkolwiek oskarżony przyznaje się do winy, jednakowoż stawia w tym względzie bardzo ostre warunki a mianowicie:

a) przyznającym się do winy musi być sam oskarżony, nie zaś jego obrońca (zob. powyżej pod II), a tym mniej jego ojciec, matka, opiekun lub ten, który nad oskarżonym sprawuje pieczę;

b) przyznanie musi być niedwuznaczne, jasne i wyraźne, nie ograniczone zastrzeżeniami i klauzulami; wysnucie logiczne przyznania z ogółu wyjaśnień oskarżonego nie wystarcza do zastosowania art. 336 kpk., podobnie jak milczenie oskarżonego czy to w ogóle, czy to odnośnie pewnych okoliczności sprawy. Qui tacet, non utique consentit, manifestum tamen est, eum non negare.

maga samooskarżenia a więc inicjatywy danego sprawcy (por. art. 169 pkt. 1 kk. 1903) w skierowaniu postępowania przeciw sobie. Może jednak odpowiadać za występki z art. 146 kk. osoba, która rozpytywana (art. 245 § 2 lit. „a” kpk.) nie w charakterze podejrzanego oskarża siebie o popełnienie przestępstwa, którego nie popełniła.

<sup>4)</sup> W § 3 procedury kar. austr. z r. 1933, którego odpowiednikiem jest art. 9 kpk., wymieniono na pierwszym miejscu obowiązek zbadania okoliczności obciążających oskarżonego.



c) Art. 336 kpk. wymaga przyznania się do „winy”; przyznanie się oskarżonego winno tedy obejmować składniki przedmiotowe danego przestępstwa (tj. czyn i jego przebieg, sposób działania wzgl. zachowania się sprawcy tudzież elementy podmiotowej winy sprawcy tj. wymagany w danym przypadku przez ustawę wymiar bezpośredni lub wynikowy (art. 14 § 1 kk.) albo niedbalstwo wzgl. lekkomyślność (art. 14 § 2 kk.), ewentualnie także pobudki i cel działania, jeśli od nich uzależniona jest odpowiedzialność karna np. w przypadkach art. 97 do 99, 104, 109, 120, 121, 129, 130, 134, 137, 149, 150 § 3, 155, § 1, 157, 164 § 1, 166 § 1, 177, 179, 180 § 1, 181 do 184, 188, 191, 219, 258, 260, 261, 264 § 1, 266, 274 do 277, 282 kk. Nie można tedy stosować przepisu art. 336, jeżeli oskarżony przyznaje się wprawdzie do popełnienia zarzuconego mu czynu, lecz wypiera się winy w rozumieniu podmiotowym np. zasłania się niepoczytalnością, obroną konieczną, błędem itp. — natomiast nie pozbawia sądu możności zastosowania art. 336 okoliczność, że oskarżony, przyznając czas i miejsce dokonania czynu, zasłania się przedawnieniem ścigania lub wyrokowania (art. 86 i 87 kk.).

W wyroku z 8/5 1936 r. Nr. 1 K. 168/36 (zb. urzęd. Nr. 9/1937) wypowiedział Sąd Najwyższy, że „zgodne z rzeczywistością określenie sumy wyrządzonej szkody nie jest jeszcze równoznaczne z rzeczowym i kompletnym przyznaniem się, które obejmuje nie tylko przyznanie faktów i rozmiarów przestępstwa, lecz nadto wszelkich istotnych dla oceny winy i wymiaru kary okoliczności jego popełnienia“. Otóż zaznaczyć należy, że orzeczenie to nie zajmuje się stosunkiem przyznania się do zastosowania art. 336, gdyż w danym przypadku chodziło o kwestię przyznania się, jako okoliczności umniejszającej winę — tudzież że wysokość szkody winna być sprawdzoną z urzędu, bez względu na przyznanie się, jeżeli od niej zależy rzeczowa właściwość sądu (art. 16 § 2 w związku z art. 11 § 1 kpk.).

d) Ze słów art. 336: „jeżeli wyjaśnienia oskarżonego nie budzą wątpliwości“ wynika, że sąd ma rozważyć nie samo tylko przyznanie się, lecz całokształt wyjaśnień oskarżonego — i może zastosować przepis art. 336 dopiero wówczas, skoro doszedł do przekonania, że wyjaśnienia te w swej całości nie budzą wątpliwości, a to ani ze względu na ich treść, ani ze względu na osobę (rozwój umysłowy, inteligencję oskarżonego), ani wreszcie ze względu na sposób składania wyjaśnień (jąkanie się, rumienienie się oskarżonego, okazywanie niepewności, wahanie się, zmiana wyjaśnień itp.). Nie może więc sąd stosować przepisu art. 336 kpk., jeśli oskarżony, przyznając się jedynie ogólnikowo do zarzuconego mu czynu, nie przytoczył czasu, miejsca i wszelkich dalszych okoliczności czynu — albo też w swoich wyjaśnieniach przytoczył cośkolwiek, co budziłoby po-

wątpiewanie o jego szczerości i prawdomówności lub o pełnym zrozumieniu tego, co przyznaje.

e) Zaniechanie przeprowadzenia dowodów uzależnione jest pod względem formalnym od wyraźnej zgody stron (nie wystarcza więc zaniechanie sprzeciwienia się) i to wszystkich stron — a więc nie tylko od wyraźnej zgody oskarżyciela i oskarżonego, lecz także pokrzywdzonego w postępowaniu przed sądem grodzkim, o ile tenże wniósł oskarżenie (art. 67 kpk.), obrońcy i powoda<sup>6)</sup>).

Sąd, korzystając z art. 336 kpk., powinien powziąć wyrażne w tym względzie postanowienie i należycie je uzasadnić stwierdzeniem wymogów powyżej pod a), b), c) i d) przytoczonych. Przepis art. 51 § 1 lit. b) kpk. nie zwalnia tutaj sądu od obowiązku uzasadnienia, albowiem w przypadku art. 336 kpk. nie wystarcza brak sprzeciwienia się wnioskowi przez stronę drugą, lecz wymaganą jest wyraźna zgoda wszystkich stron tudzież stwierdzenie, iż wyjaśnienia oskarżonego nie budzą wątpliwości.

f) Ponieważ art. 336 dozwala sądowi przeprowadzić dowody tylko częściowo, przeto z naciskiem podkreślić należy, że bezwarunkową przesłanką częściowego tylko przeprowadzenia dowodów jest okoliczność, że wyjaśnienia oskarżonego na ogół nie budzą wątpliwości. Jeśli sąd żywi takie wątpliwości, choćby tylko częściowe bądź co do szczerości oskarżonego, bądź co do pewnych szczegółów jego wyjaśnień, należy przeprowadzić prawidłowe postępowanie dowodowe. Częściowe przeprowadzenie dowodów dopuszczalne więc będzie jedynie wówczas, jeżeli sąd nie żywi wprawdzie wątpliwości co do prawdziwości złożonych przez oskarżonego wyjaśnień, lecz pragnie utwierdzić się w swym zaufaniu przez sprawdzenie pewnych szczegółów w wyjaśnieniach zawartych — albo pragnie stwierdzić pewne okoliczności, o których oskarżony nie ma wiadomości, albo wreszcie jeśli chodzi o okoliczności, które sąd z urzędu stwierdzić ma. Tu należą: istnienie pozytywnych przesłanek procesowych<sup>6)</sup>, brak negatywnych przesłanek procesowych<sup>7)</sup>, wartość mienia, od której uzależnioną jest właściwość sądu grodzkiego (art. 16 § 2 kpk. w związku z art. 11 § 1 kpk.) itp.

g) Art. 336 kpk. nie zajmuje się pobudkami, dla których nastąpiło przyznanie się i nie wymaga ani skruchy ani żalu oskarżonego z powodu popełnienia przezeń danego czynu; skrucha i żal oskarżonego mogą tedy mieć znaczenie jedynie ze stanowi-

<sup>6)</sup> Kpk. w napisie księgi II, zamieszczonym po art. 53, odróżnia wprawdzie strony od obrońców, jednakowoż z całego szeregu przepisów kpk. wynika, że obrońcy służą prawa strony.

<sup>6)</sup> np. wiek oskarżonego, rodzący jego odpowiedzialność karną (art. 69 kk.), poczytalność oskarżonego w chwili popełnienia czynu (art. 17 i 18 kk.).

<sup>7)</sup> np. res judicata, przedawnienie (art. 3 kpk.).

ska prawa karnego materialnego przy wymiarze kary, o czym poniej będzie mowa.

Z powyższych uwag wynika, że w razie nieziszczenia się choćby jednego tylko z warunków w art. 336 kpk. wyszczególnionych, wyrok skazujący oparty wyłącznie na przyznaniu się oskarżonego, dotknięty byłby wadliwością, gdyż w braku któregokolwiek z tych warunków przyznanie się nie stanowiłoby powodu, na którym sąd byłby w myśl art. 379 § 1 lit a) kpk. uprawniony oprzeć swój wyrok. Postąpienie przeciwne sądu stanowiłoby obrazę przepisów postępowania sądowego w myśl art. 250 lit. b) kpk. i powodowałoby uchylenie wyroku przez Sąd Najwyższy i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w innym składzie (art. 532 kpk.), gdyż nie ulega wątpliwości, że uchybienie to mogło mieć wpływ na treść wyroku (art. 515 kpk.).

IX. Zaznaczyliśmy już powyżej, że w dziedzinie art. 336 kpk. można mówić jedynie o wyraźnym, ustnym przyznaniu się do winy. O ile jednak chodzi o przyznanie pewnych okoliczności faktycznych, jakkolwiek mających podstawowe znaczenie dla rozstrzygnięcia danej sprawy, sąd może przyjąć także przyznanie dorozumiane a nawet przyznanie milczące. Jeśli oskarżony, nie odmawiający wyjaśnień, na pewne pytania lub na pewne zaszłe podczas rozprawy zdarzenia nie reaguje, sąd może to bierne zachowanie się oskarżonego uznać jako milczące przyznanie pewnej okoliczności. Podobnie może sąd przyjąć dorozumiane przyznanie, jeżeli z pewnego twierdzenia oskarżonego wynika wedle prawideł logiki przyznanie innej okoliczności. Ustalenia, dokonane przez sąd na podstawie milczącego lub dorozumiannego przyznania, nie podlegają zaskarżeniu kasacyjnemu, o ile nie kłócą się z prawidłami zdrowego rozsądku i logiki.

Należy w tym względzie stosować analogicznie orzeczenia Sądu Najwyższego w przedmiocie oceny zeznań świadków. I tak ustalenie niewiarogodności świadka (a więc i oskarżonego), oparte na wrażeniu, odniesionym przy bezpośrednim przesłuchaniu, nie może być w ogóle przedmiotem zarzutów kasacyjnych, jeśli natomiast sąd opiera swe przekonanie co do wiarygodności na analizie zeznań przesłuchanego i na porównaniu z innymi danymi materiału procesowego, to przedmiotem sprawdzenia kasacyjnego może być jedynie sposób przeprowadzenia procesu myślowego, którego wynikiem były wspomniane wnioski, z tym oczywiście zastrzeżeniem, że krytyka tego procesu nie może przybrać postaci subiektywnych wniosków czyli polemiki z przyznaniem sędziowskiemu (zb. urzęd. O. 494/35). Wystarczy, ażeby wnioski logiczne sądu o winie oskarżonego były logicznie możliwe, tj. nie wykazywały wewnętrznych sprzeczności i luk oraz wynikały logicznie z przesłanek, na których się opierają; nie jest natomiast konieczne, by wnioski sądu miały charakter wyłączający bezwzględnie możliwość innego rozumowania (zb. urzęd.

O. 206/36). Podobne stanowisko jak w O.494/35 i w O. 206/36, zajął Sąd Najwyższy w O. 211/31, 251/34 i 217/36.

X. Przepis art. 336 kpk. zajmuje się jedynie przyznaniem się do winy złożonym w obliczu sądu orzekającego. Nie wyklucza to jednak oczywiście, że sąd poczynić może ustalenia co do winy na podstawie przyznania złożonego w postępowaniu przygotowawczym oraz na podstawie przyznania się pozasądowego wobec władz, urzędów lub osób postronnych — z tym jednak zastrzeżeniem, że przyznanie takie (sądowe czy pozasądowe) nie może stanowić wyłącznej podstawy skazania, lecz musi być poparte innymi wynikami postępowania dowodowego. Wypływa to niewątpliwie a contrario z przepisu art. 336 tudzież z obowiązku wyświetlenia przez sąd prawdy materialnej (zob. powyżej pod VIII).

Jeśli oskarżony odwołuje wobec sądu orzekającego przyznanie, złożone w postępowaniu przygotowawczym lub na poprzedniej rozprawie, sąd może zarządzić odczytanie odnośnego protokołu przesłuchania oskarżonego (art. 340 § 3 kpk.) i zużytkować je w ramach powyżej określonych.

Jeżeli oskarżony złożył na rozprawie przyznanie się do winy (art. 336 kpk), a następnie odwołuje go przed udaniem się sądu na naradę (art. 358 kpk.) a więc bądź przed zamknięciem przewodu sądowego (art. 351 kpk.), bądź w ostatnim swoim głosie (art. 355 kpk. in fine), sąd winien przeprowadzić postępowanie dowodowe, albowiem art. 336 ma na oku przyznanie się, mające służyć za wyłączną podstawę wyrokowania, a więc przyznanie nieodwołane, istniejące jeszcze w chwili narady nad wyrokiem. Oczywiście jest jednak rzeczą, że odwołane przyznanie może razem z innymi dowodami stanowić podstawę przekonania sędziowskiego o winie oskarżonego.

X. Zaznaczyliśmy już powyżej pod VIII. 3. g), że przepis art. 336 kpk. nie zajmuje się pobudkami, dla których przyznanie się nastąpiło; nie znaczy to jednak, ażeby w sferze art. 336 kwestia pobudek przyznania się pozostawała zgola i zawsze obojętną, albowiem niedostrzegalność tych pobudek może u sądu wzbudzić wątpliwość co do zgodności przyznania się z rzeczywistym stanem rzeczy.

Pobudkom przyznania się należy jednak przyznać poważny wpływ przy wymiarze kary, gdyż przepis art. 54 kk. wymienia tylko przykładowo okoliczności, na które sąd przy wymiarze kary ma w pierwszym rzędzie zwrócić uwagę.

Wolno tedy sądowi w orzeczeniu o karze uwzględnić także inne, w art. 54 kk. nie wymienione okoliczności, a w szczególności przyznanie się do winy. Będzie ono stanowić poważny motyw dla łagodniejszego traktowania sprawcy, jeśli nastąpiło z pobudek etycznych, tj. ze skruchy, żalu, wyrzutów sumienia (*confessio conscientiae vox est*) itp.; rzuca ono bowiem dodatnie

światło na charakter sprawcy (art. 54 kk.) i pozwala sądowi przyjąć, że popełniony przezeń czyn pozostaje w sprzeczności z jego mentalnością, że tedy nie zachodzi obawa powtórzenia czynu. W tym względzie wchodzi w grę także stadium sprawy, w którym oskarżony do czynu się przyznał; przyznaniu się *prima facie* przy pierwszym przesłuchaniu oskarżonego wypadnie przypisać wyższy walor aniżeli przyznaniu się w stadium późniejszym. Przyznanie się oskarżonego, złożone dopiero wówczas, gdy osaczono go zebranych dowodami, nie powinno w zasadzie żadnego wywrzeć wpływu na wymiar kary<sup>8)</sup>.

W związku z tym nasuwa się pytanie, czy brak przyznania się czyli zaprzeczenie winy stanowi okoliczność obciążającą? Na pytanie to należy dać odpowiedź przeczącą, gdyż oskarżony ma prawo w ogóle odmówić wyjaśnień (art. 81 i 334 kpk.) a nadto jako podmiot — nie zaś, jak w dawnym procesie, jako przedmiot — procesu nie ma obowiązku ani prawdomówności ani składania oświadczeń na swoją szkodę wobec zasady: *nemo sese ipsum prodere (accusare) tenetur*.

W uzasadnieniu wyroków czyta się bardzo często o „wypieraniu się winy“ jako okoliczności obciążającej. Otóż wypieranie się winy pokrywa się w regule pojęciowo z zaprzeczeniem winy, chyba że oskarżony wypiera się winy pomimo nawału dowodów przeciwko niemu przemawiających. Mimo że sąd uprawniony jest w zasadzie uznać wypieranie się winy, jako okoliczność obciążającą, to zalecić wypada w tym względzie dużą ostrożność, albowiem oskarżony, mimo przewagi obciążających go dowodów, może być niewinny albo mieć subiektywne przekonanie o swej niewinności z przyczyn prawnych lub faktycznych.

Inaczej ma się rzecz z wykrętnym tłumaczeniem się oskarżonego, czyli przedstawieniem nieprawdziwych faktów i dowodów, gdyż posługiwanie się takimi metodami rzuca wybitnie ujemne światło na charakter oskarżonego.

Należy przy tym podkreślić, że art. 54 kk. wyraźnie nakazuje sądowi uwzględnić zachowanie się oskarżonego „po popełnieniu przestępstwa“, a więc od chwili *delicti comissi* aż do chwili wyrokowania (Peiper komentarz do KK. wydanie 2). Sąd Najwyższy aprobował tę wykładnię w motywach do O. 285/36 zb. urz. zaznaczając, że żal, szczerze przyznanie się do winy nie wywołane ubocznymi okolicznościami, przeproszenie obrazonego, odwołanie oszczerstwa, odszkodowanie pokrzywdzonego albo też przeciwnie zatwardziałość, brak skruchy, zemsta lub gro-

<sup>8)</sup> Znany mi jest następujący wypadek. Oskarżony o kradzież wypierał się winy a gdy sędzia zwrócił mu uwagę, że w poprzednich swych sprawach o kradzieże zawsze przyznawał się do czynu — odpowiedział: A czy są dowody, że popełniłem obecnie mi zarzuconą kradzież?

zenie nią świadkom oskarżenia — mogą mieć ważne znaczenie dla wymiaru kary.

XII. Podniosłem już powyżej pod II, że przyznanie się oskarżonego jest aktem jego woli, oczywiście woli swobodnej i nieprzymuszonej, skoro nie jest on obowiązany do składania wyjaśnień, a tym mniej do składania wyjaśnień zgodnych z prawdą. Przepis § 25 austr. proc. kar. z r. 1873 postanawiał, że: „Tak władzom bezpieczeństwa, jakoteż wszystkim publicznym urzędnikom i sługom zabrania się jak najsurowiej celem pozyskania poszlak albo dowodów przeciw podejrzanemu skłaniać go do przedsięwzięcia, do dalszego wykonywania lub do dokonywania działania karygodnego albo wyłudzać od niego za pośrednictwem osób potajemnie podstawionych wyznania, aby następnie sądowi uczynić o nich doniesienie“. Przepis ten, mający na celu dostarczenie gwarancji schludnego postępowania procesowego — w pierwszej swej części zwraca się przeciwko tzw. prowokacji, która obecnie jest karalną wedle art. 30 § 3 kk. 1932.

Druga część § 25 austr. p. k. zwraca się przeciw wyłudzeniu przyznania przez władze bezpieczeństwa etc. za pomocą podstawionych osób — a uzupełnieniem jego jest przepis § 202 austr. p. k., wedle którego: „Nie wolno używać ani obietnic, ani podstępnych przedstawień ani gróźb lub środków przymusowych w tym celu, aby obwinionego skłonić do przyznania lub poczynienia pewnych zeznań. Nie wolno też przewlekać śledztwa dlatego, aby osiągnąć przyznanie się obwinionego“.

Kpk. nie zawiera przepisów na wzór powołanych przepisów § 25 część II i § 202 austr. p. k.; ponieważ jednak oskarżony nie ma obowiązku składania wyjaśnień, a tym mniej obowiązku przyznania się do winy (art. 84 i 334 kpk.), przeto zmuszanie go do przyznania się stanowi akt bezprawia, a użyta w tym względzie przemoc lub groźba podpadają pod przepis art. 286 lub 251 kk.

Natomiast nie jest oskarżony żadnym przepisem kk. chroniony przed wpływaniem nań w kierunku złożenia przyznania innymi mniej drastycznymi środkami jako to: obietnicami wypuszczenia na wolność, polepszenia wikt, umieszczenia na dogodniejszej celi itp.

Najdotkliwszym z tych środków jest tymczasowe aresztowanie względnie przedłużenie tegoż aresztowania. Wprawdzie przepis art. 170 § 1 kpk. nakazuje natychmiastowe wypuszczenie, jeżeli ustaną przyczyny, dla których aresztowanie nastąpiło i przedłużenie bezpodstawne aresztowania stanowi przestępstwo z art. 286 kk., jednakowoż zrealizowanie prawa odzyskania wolności na podstawie art. 170 § 1 kpk. może być łatwo udaremnione pod pozorem obawy matactwa z art. 165 lit. b) kpk., gdyż obawa ta, jako pojęcie abstrakcyjne i nieuchwytnie, może być za-

wsze wysunięta jako motyw kontynuowania aresztowania. W rzeczywistości więc nie przepis ustawy karnej, lecz jedynie sumienie sędziego i wzgląd na przepelnienie więzień dają pewną gwarancję, że tymczasowe aresztowanie nie będzie stosowane dla uzyskania przyznania.

Osobna wzmianka należy się uzyskaniu przyznania za pomocą pytań podchwytliwych i sugestywnych<sup>9)</sup>. W tym względzie nie zawiera kpk. żadnego postanowienia co do czynności w postępowaniu przygotowawczym, natomiast w art. 305 § 2 kpk. znachodzi się co do rozprawy głównej postanowienie, że przewodniczący na rozprawie głównej uchyla (obowiązkowo) pytania „niestosowne“, do których niewątpliwie należą pytania sugestywne i podchwytliwe. Z art. 305 § 2 wynika logicznie, że tym bardziej przewodniczący sam tego rodzaju pytań stawiać nie powinien, jednakowoż ustawa żadnej w tym przedmiocie sankcji nie zawiera<sup>10)</sup>.

Toż samo dotyczy fałszywego przedstawienia oskarżonemu w postępowaniu przygotowawczym, że współoskarżony lub świadek pewną okoliczność potwierdził lub zaprzeczył, albo że znaleziono pewien dowód rzeczowy itp. Wykluczyć należy ażeby postąpił w ten sposób sędzia lub prokurator — natomiast wedle literatury z dziedziny kryminalnej policji śledczej, policja uważa się za uprawnioną do posługiwania się tego rodzaju środkami w walce z rosnącą przestępczością, z pomysłowością przestępców i z udoskonaleniem metod zacierania dowodów popełnionego przestępstwa.

<sup>9)</sup> Pytaniami podchwytliwymi (captioese Fragen, Fangfragen) są takie, w których okoliczność przez przesłuchiwanego nieprzyznaną, traktuje się jako przyznaną, zaś pytaniami sugestywnymi są pytania podsuwające pewną odpowiedź lub w ten sposób ułożone, że wskutek podstępnego zamieszczenia w pytaniu szeregu okoliczności podrzędnej wagi, a więc wskutek zrzeczenia zatopienia kwestii głównej w powodzi nic nie znaczących szczegółów—powoduje się potwierdzenie lub zaprzeczenie całego pytania, mimo że pytanie, przy odpowiednim ułożeniu pytania, byłby na właściwą i istotną treść pytania innej udzielił odpowiedzi.

<sup>10)</sup> Wprawdzie obrona może sprzeciwić się postawieniu niestosownego pytania i żądać powzięcia w tym względzie postanowienia sądu (art. 307 kpk.), atoli w razie odmownego postanowienia sądu niepodobieństwem jest naprawić w postępowaniu apelacyjnym ów fakt już zaszły i za bardzo wątpliwą uważać należy możliwość wykazania, że uchybienie to mogło mieć wpływ na treść wyroku (art. 515 kpk.).

## ORZECZNICTWO SĄDOWE W SPRAWACH ADWOKATURY.

Poniżej podajemy uchwały Izby do Spraw Adwokatury przy Sądzie Najwyższym, powzięte na zgromadzeniu pełnego składu Izby w dniu 5 listopada 1938 r. Zagadnienia prawne, będące przedmiotem narady, referowali sędziowie S. N. J. Potępa i St. Frycz.

Wykładnia prawa o ustroju adwokatury, objętego ustawą z dnia 4 maja 1938 (Dz. U. R. P. Nr. 33, p. 289) nasuwa znaczne trudności. Przyczyną ich to nie tylko spotykane także w innych ustawach wadliwości redakcyjne (używanie różnych określeń na te same lub zbliżone pojęcia i odwrotnie), lecz także zastosowana tutaj technika kodyfikacyjna, polegająca na samodzielnym regulowaniu całości zagadnienia bez pomocy ustaw pokrewnych, w których odnośne instytucje szczegółowo zostały określone. Nowe prawo o ustroju adwokatury, odmiennie od dawnego, — poza pewnymi wyjątkami (art. 112, 123, 139 ust. 1, 140 ust. 5, 145 ust. 1 i 2) — nie powołuje się subsydiarnie na przepisy kodeksu postępowania karnego dla postępowania przed sądami dyscyplinarnymi, a gdy do uchwał i orzeczeń samorządowych władz adwokackich o charakterze administracyjnym nie mają zastosowania przepisy o postępowaniu administracyjnym (art. 1 rozp. Pr. Rz. z 2/3 1928 Dz. U. R. P. Nr. 36/28, p. 341), powstają w postępowaniu przed samorządowymi władzami adwokackimi i przed adwokackimi sądami dyscyplinarnymi luki, które w braku innych danych w drodze wykładni na tle zasad ustaw pokrewnych wyjaśnione być muszą. Luki takie widoczne są między innymi w takich kwestiach, jak wykonalność zaskarżonych uchwał i postanowień, możność dopuszczenia i formalności dotyczące przeprowadzenia dowodu z biegłych, forma sentencji wyroku, skuteczność cofnięcia aktu oskarżenia i inne. Oparcie przez prawo o ustroju adwokatury niektórych instytucyj postępowania administracyjnego i dyscyplinarnego na zasadach przyjętych w ustawach pokrewnych (n.p. zasada skargowości w postępowaniu dyscyplinarnym) umożliwi posługiwanie się przy wykładni tego prawa pojęciami i orzecznictwem, odnoszącym się do tych ustaw.

Na naradzie w dniu 5 listopada 1938 Izba do Spraw Adwokatury uchwalila następujące tezy:

### I.

Tryb rozpoznawania odwołań od uchwał rad okręgowych.

W sprawach odwołań od uchwał rad okręgowych (ust. 1 art. 64, ust. 5 art. 66, ust. 1 art. 74, ust. 5 art. 88, art. 91, ust. 2 art. 92, ust. 4 art. 103 u. a.) odbywają się posiedzenia niejawne



z ewentualnym udziałem przedstawiciela właściwej rady oraz skarżącego (a nie jego pełnomocnika) i tylko na czas składania przez nich wyjaśnień każdego w nieobecności drugiego lub w jego obecności — według uznania Izby do Spraw Adwokatury. W powyższych sprawach Izba do Spraw Adwokatury wydaje postanowienia — zawsze po wysłuchaniu wniosku prokuratora Sądu Najwyższego (por. ust. 2 art. 48, art. 53, ust. 3 art. 120, art. 125 i 126 u. a. art. 13 u. a. z r. 1932).

### U z a s a d n i e n i e:

Powyższa teza rozstrzyga kilka wątpliwości, odnoszących się do trybu postępowania przed Izbą do Spraw Adwokatury w sprawach odwołań od uchwał rad okręgowych.

Wątpliwości te streszczają się w pytaniach:

- a) czy odwołania te Izba rozpoznaje na rozprawie czy na posiedzeniu niejawnym;
- b) czy w tym drugim przypadku udział przedstawiciela właściwej rady i skarżącego w posiedzeniu ograniczyć się ma tylko do części, przeznaczonej do składania przez nich wyjaśnień;
- c) czy wysłuchanie przedstawiciela właściwej rady i skarżącego ma się odbywać każdego w nieobecności drugiego, czy w jego obecności;
- d) czy skarżący może posługiwać się pełnomocnikiem;
- e) czy orzeczenie Izby w powyższych sprawach przybrać winno formę postanowienia, czy też uchwały;
- f) czy Izba przed wydaniem orzeczenia w tych sprawach winna wysłuchać wniosku Prokuratora Sądu Najwyższego.

Ad a). Kwestia czy odwołania od uchwał rad okręgowych Izba do Spraw Adwokatury winna rozpoznawać na rozprawie, czy na posiedzeniu niejawnym, powstała na tle przepisów art. 48 ust. 2 i 53 w związku z art. 120, 125 i 126 u. a. Ponieważ zakres działania Izby obejmuje orzekanie w sprawach dyscyplinarnych i w sprawie odwołań od uchwał rad okręgowych, to skoro kwestia tajności i rodzaju posiedzeń w sprawach dyscyplinarnych unormowana została przepisami art. 125 i 126 u. a., nasunąć się mogło przypuszczenie, iż przepis art. 53 ust. 1, stwierdzający, iż rozprawa przed Izbą jest tajna, odnosi się tylko do odwołań od uchwał okręgowych rad adwokackich i że wobec tego Izba odwołania te winna rozpoznawać na rozprawie.

Przypuszczenie to nie jest jednak uzasadnione. Przemawia przeciw niemu przede wszystkim treść przepisu art. 48 ust. 2, który głosi, że Izba wydaje orzeczenie po wysłuchaniu przedstawiciela właściwej rady i skarżącego w związku z określeniem pojęcia rozprawy. Przez wyrażenie „rozprawa” rozumie się kontradyktoryjne postępowanie przed władzą orzekającą z udziałem

stron. Przedmiotem rozprawy są kwestie sporne. Zasada procesu spornego sprzeciwia się rozstrzygnięciu jakiejkolwiek kwestii spornej bez wysłuchania stron. Wprowadzenie obligatoryjnej rozprawy odwoławczej przy rozpoznawaniu odwołań od uchwał okręgowych rad adwokackich czyniłoby zbędnym przepis o wysłuchaniu stron (przedstawiciela właściwej rady i skarżącego), gdyż obowiązek ten wynikałby z istoty rozprawy i uprawnień strony, wpływających z udziału w rozprawie.

Omawiane uchwały okręgowych rad adwokackich mają charakter orzeczeń administracyjno - samorządowych. Z natury rzeczy wynika, iż tak postępowanie wyprzedzające ich powzięcie, jak też postępowanie przy rozpoznaniu środków odwoławczych, od nich założonych, oparte jest na zasadach obowiązujących w postępowaniu administracyjnym. Zasady tego postępowania przyznają władzy administracyjnej swobodę w określeniu zakresu i formy postępowania wyjaśniającego. Władza administracyjna winna się kierować przy tym względami celowości, szybkości, prostoty i zaoszczędzenia kosztów (art. 44 Rozp. Pr. Rz. z 22/3 1928 o post. adm. Dz. U. Nr. 36/28, poz. 341). Rozprawa jest tam obowiązkową tylko w przypadkach wyraźnie przez ustawę wskazanych (art. 45 cyt. rozp.). Od decyzji głównej, wydanej w pierwszej instancji, dopuszczalne są odwołania tylko do jednej instancji, o ile poszczególne ustawy wydane po dniu 14.IX.1923 nie stanowią odmiennie (art. 82 cyt. rozp.). Orzeczenie instancji odwoławczej ma charakter merytoryczny (art. 93 cyt. rozp.). Postępowanie odwoławcze nie przewiduje rozprawy (art. 91, 94 cyt. rozp.).

Tym zasadom hołduje też prawo o ustroju adwokatury w omawianej dziedzinie postępowania.

Określając środki odwoławcze od uchwał okręgowych rad adwokackich, mówi ustawa o zaskarżeniu uchwał (art. 26, 42, 43), nadając odnośnym środkom odwoławczym nazwę odwołań. O określeniu rodzaju środka odwoławczego rozstrzyga forma i treść zaskarżonego orzeczenia, oraz nazwa i treść środka odwoławczego. Orzeczeniem tym w danym przypadku będzie nieprawomocna uchwała, zaś środkiem odwoławczym odwołanie, zmierzające do merytorycznego rozstrzygnięcia. Rozpoznanie takiego środka odwoławczego w postępowaniu administracyjnym odbywa się, jak wyżej wspomniano, na posiedzeniu niejawnym.

Nie można tutaj powoływać się na nakazujące przeprowadzenie rozprawy przepisy o postępowaniu przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym (art. 71 i nast. rozp. Pr. Rz. z 27/10 1932 Nr. 94 Dz. U. R. P. p. 806), gdyż omawiane odwołania odnoszą się do nieprawomocnych uchwał, zmierzają do spowodowania merytorycznego rozstrzygnięcia, a nie do wywołania orzeczenia o legalności orzeczenia, co ma na celu postępowanie przed wspomnianym trybunałem (art. 1 cyt. rozp.).

Jak to już poprzednio wspomniano, przepis art. 48 ust. 2 u. a. nie przewiduje rozprawy, nakazuje tylko wysłuchanie przedstawiciela właściwej rady i skarżącego, jeżeli na wezwanie się stawia. Wysłuchanie to nie jest równoznaczne z rozprawą, co wynika także z faktu, iż ustawa żądając rozprawy wyraźnie to postanawia. Przypadek taki zachodzi w postępowaniu poprzedzającym orzeczenie o trwałej niezdolności do wykonywania zawodu adwokata. Orzeczenie to zapada w I instancji na rozprawie (art. 88 ust. 2). Odwołanie od tego orzeczenia rozpatrzy jednak Izba trybem, określonym w art. 48 ust. 2, t.zn. bez rozpisywania rozprawy.

Postępowanie na posiedzeniach niejawnych, określone w art. 48 ust. 2, nie jest nowością. Przewiduje je nie tylko art. 13 dawnego prawa, lecz także w pewnej mierze (w sprawach karnych) k.p.k. w art. 251, 276 § 2 i 388 § 3, nakazując wysłuchanie przed wydaniem wskazanych tam postanowień oskarżonego lub jego obrońcy.

Z powyższych wywodów okazuje się, iż rozprawa przed Izbą do Spraw Adwokatury, nie jest rozpisywana w każdym przypadku, lecz tylko gdy ustawa to nakazuje, a więc tylko w postępowaniu dyscyplinarnym z wyłączeniem zażaleń w sprawach dyscyplinarnych i spraw wпадkowych, które rozpoznaje się również na posiedzeniu niejawnym. W innych przypadkach (odwołania od uchwał rad okręgowych) rozstrzygnięcie następuje bez rozprawy, trybem określonym w art. 48 ust. 2. Zarzut zbyteczności przepisu art. 53 ust. 1 nie ma tu znaczenia, należy bowiem pamiętać, iż przepisy odnoszące się do Izby są nowe, zaś przepisy art. 126 i 146 są przejęte z dawnej ustawy, że więc ustawodawca, tworząc Izbę do Spraw Adwokatury jako instytucję nową, w tej postaci dawnej ustawie nieznaną, wprowadził art. 53 ust. 1 w tym celu, aby uniknąć niejasności i wątpliwości odnośnie do postępowania dyscyplinarnego przed tą nową instancją.

Ad b) Skoro odwołania od uchwał rad okręgowych mają być rozpoznawane w trybie postępowania administracyjnego na posiedzeniu niejawnym, to przewidziany przez ustawę w art. 48 ust. 2 udział przedstawiciela właściwej rady i skarżącego winien być ograniczony do koniecznej potrzeby, celowością postępowania określony. Z natury posiedzenia niejawnego wynika, iż posiedzenie to odbywa się w zasadzie bez udziału stron, tak iż jego przebieg dla stron jest tajny w przeciwieństwie do tajnych rozpraw, które mimo że dla publiczności są tajne, jednak toczą się w obecności i z udziałem stron. Przepis art. 48 ust. 2 ogranicza tajność posiedzenia niejawnego o tyle, iż nakazuje wysłuchanie stron, jeżeli się stawia. Dalsze ograniczenie tej niejawności, przez dopuszczenie udziału w posiedzeniu przedstawiciela

rady okręgowej i skarżącego, poza udzieleniem przez nich wyjaśnień, nie byłoby zgodne z ustawą.

Ad c) Kwestia trybu postępowania przy wysłuchaniu przedstawiciela okręgowej rady adwokackiej i skarżącego na tle przytoczonych zasad, nie budzi wątpliwości. Wysłuchanie stron ma na celu danie możności wyjaśnienia sprawy i odparcia motywów zaskarżonej uchwały (art. 26), umożliwia ono również zespołowi orzekającemu Izby czynienie spostrzeżeń na podstawie bezpośredniego zetknięcia się z interesowanym. Ponieważ określenie zakresu postępowania wyjaśniającego zależy od uznania władzy orzekającej (zasada art. 44 rozp. o post. adm.), przeto sposób wysłuchania przedstawiciela rady okręgowej i skarżącego, nieokreślony bliżej w ustawie, musi być pozostawiony uznaniu Izby.

Ad d) Prawo o ustroju adwokatury nie wspomina o uprawnieniu skarżącego do posługiwania się pełnomocnikiem w postępowaniu administracyjnym toczącym się przed Izbą do Spraw Adwokatury. Według art. 11 rozp. o post. adm., osoba interesowana może do zastąpienia siebie upoważnić pełnomocnika, o ile nie jest wymagane jej osobiste działanie. Z faktu pominięcia tej kwestii w prawie o ustroju adwokatury, jak również celu i charakteru wysłuchania skarżącego wynika, iż przy wysłuchaniu tym chodzi o osobiste wyjaśnienia skarżącego, a zatem posługiwanie się pełnomocnikiem przy udzielaniu wyjaśnień nie jest dopuszczalne.

Ad e) Wprawdzie orzeczenia, zapadające w sprawach o charakterze administracyjnym, do których należą orzeczenia określone w art. 64, 66 ust. 5, 88 ust. 5, 91, 92 ust. 2 i 103, zapadają w pierwszej instancji w formie uchwały, nie ma jednak żadnej racji, by orzeczenia odwoławcze z braku odmiennego przepisu miały zapadać w tej samej formie. O uchwałach mówi rozdział o Izbie d. S. A. tylko w ustępie 2 art. 51. Określeniem „uchwała“ posługuje się ustawa tylko mówiąc o rozstrzygnięciach większych zebrań (Izba w pełnym składzie rady okręgowej). Do takich zebrań nie należą składy orzekające Izby (art. 49), a skoro orzeczenia w postępowaniu dyscyplinarnym poza wyrokami, noszą nazwę postanowień i skoro określeniem tym posługują się jednolicie wszystkie ustawy postępowania sądowego, zatrzymanie tego określenia dla orzeczeń składów Izby tak w postępowaniu dyscyplinarnym (poza wyrokami), jak też w postępowaniu o charakterze administracyjnym, będzie zgodne z ustawą.

Ad f) Obowiązek Izby wysłuchania wniosku Prokuratora Sądu Najwyższego także przed powzięciem postanowienia rozpoznającego odwołanie od uchwały okręgowej rady adwokackiej opiera się na jasnym brzmieniu ustępu 2 art. 53 u. a.

## II.

**Zażalenia od orzeczeń administracyjnych rad adwokackich.**

Nie ma środków odwoławczych do Izby do Spraw Adwokatury od uchwał o tymczasowym zawieszeniu adwokata i aplikanta adwokackiego w czynnościach zawodowych w trybie administracyjnym (art. 89 i ust. 1 art. 107 u. a.), nie wyłączając uprawnień z art. 26 u. a.

## U z a s a d n i e n i e :

Prawo o ustroju adwokatury przewiduje zażalenia od orzeczeń administracyjnych do Izby do Spraw Adwokatury tylko w przypadkach wyraźnie określonych (art. 26 ust. 2 i 3, 64, 66 ust. 5, 88 ust. 5, 91, 92 ust. 2, 103 ust. 3). We wszystkich innych przypadkach odwołania od uchwał okręgowych rad adwokackich rozstrzyga Naczelna Rada Adwokacka. Właściwość Naczelnej Rady Adwokackiej do rozstrzygania zażeń jest zatem regułą (ust. 3 art. 26), właściwość Izby wyjątkiem, który nie powinien być wykładany rozszerzająco.

Tymczasowe zawieszenie w czynnościach zawodowych w drodze orzeczenia administracyjnego przewidziane jest również w art. 81 ust. 5 w przypadku zalegania z zapłatą składek. Także od tej uchwały nie ma zażenia do Izby.

## III.

**Odpowiedzialność za wniesienie kasacji lekkomyślnie lub w celu działania na zwłokę.**

Litera b. ust. 3 art. 115 u. a. dotyczy kasacyj w sprawach cywilnych i karnych.

## U z a s a d n i e n i e :

Ani dawne, ani nowe prawo o ustroju adwokatury nie zawiera w przedmiocie odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokata za wniesienie kasacji lekkomyślnie lub w celu działania na zwłokę, szczególnego przepisu o charakterze normy prawa materialnego. Podstawa tej odpowiedzialności mieści się w przepisie ogólnym o karze dyscyplinarnej adwokata za naruszenie jego obowiązków lub uchybienie godności stanu (art. 108 ust. 1 u. a., art. 61 u. a. z r. 1932). Obowiązek Sądu Najwyższego zawiadomienia władzy dyscyplinarnej obrońcy lub pełnomocnika o wspomnianym przewinieniu określa jedynie art. 531 k.p.k., natomiast k.p.c. i regulamin S. N. analogicznego przepisu nie zawiera. Sąd Najwyższy w sprawach cywilnych nie ma zatem ustawowego obowiązku składania takich zawiadomień. Nie ma jednak przeszkody, by w przypadku złożenia takiego zawiadomienia nie

postępować z nim tak samo, jak z zawiadomieniem, złożonym przez Sąd Najwyższy w sprawie karnej. Przepisy art. 115 ust. 3 lit. b. i 135 ust. 3 mają charakter procesowy, pierwszy dotyczy właściwości Izby do rozpoznawania tych spraw, drugi jest wyjątkiem od zasady składania aktów oskarżeń przez prokuratora lub rzecznika dyscyplinarnego. Wobec braku w nich ograniczenia tylko do zawiadomień, złożonych przez Sąd Najwyższy w sprawach karnych, przepisy te będą miały zastosowanie także do zawiadomień Sądu Najwyższego o lekkomyślnym lub w celu działania na zwłokę wniesieniu kasacyj w sprawach cywilnych w myśl zasady, iż przy wykładni ustawy należy się kierować myślą, wynikającą z samego tekstu prawa, które odrywa się od swego twórcy i żyje życiem samodzielnym, normując stosunki prawne według tego, co wypływa z woli, ujawnionej w tekście prawa (Zb. Orz. Izby Karnej S. N. Nr. 113/33).

#### IV i V.

#### Rola prokuratora w postępowaniu dyscyplinarnym.

Określenie „oskarżał prokurator“ (lit. d. ust. 3 art. 115 u. a.) oznacza objawienie ze strony prokuratora woli ścigania obwinionego przez zażądanie aktem oskarżenia lub późniejszym wnioskiem złożonym na rozprawie ukarania go przez sąd dyscyplinarny, albo przez zawiadomienie sądu o zamiarze popierania oskarżenia na rozprawie (ust. 2 art. 136 u. a.).

Do rozstrzygania zażaleń (ust. 3 art. 124, ust. 3 art. 137, ust. 2 art. 144, ust. 5 art. 145, ust. 5 art. 152 i lit. d. ust. 3 art. 115 u. a.) jest właściwa Izba do Spraw Adwokatury, jeżeli prokurator w danej sprawie objawił wolę ścigania obwinionego przez zażądanie aktem oskarżenia lub późniejszym wnioskiem, złożonym na rozprawie, ukarania go przez sąd dyscyplinarny lub przez zawiadomienie sądu o zamiarze popierania oskarżenia na rozprawie (ust. 2 art. 136 u. a.), — albo złożył zażalenie.

#### U z a s a d n i e n i e :

Zagadnienia określone w tezie IV i V pozostają ze sobą w ścisłym związku, gdyż od wykładni słowa „oskarżał“, zależy zakres właściwości Izby do Spraw Adwokatury w sprawach określonych w art. 115 ust. 3 lit. d (teza V). W myśl tego przepisu Izba do S. A. rozpoznaje jako instancją drugą i ostatnią sprawy, rozpoznawane w pierwszej instancji przez sądy dyscyplinarne izb, jeżeli w nich oskarżał lub wniósł środek odwoławczy prokurator. Wobec braku jakichkolwiek ograniczeń w przytoczonym przepisie co do rodzaju środków odwoławczych („rozpoznaje sprawy“) należy uznać, że dotyczy on rozpoznawanych przez Izbę d. S. A. jako sąd dyscyplinarny 2 instancji wszelkich środków odwoławczych, do tej instancji składanych, a więc

apelacji i zażeń (ust. 1—2 art. 144, ust. 3 art. 124, ust. 3 art. 137, ust. 5 art. 145 i ust. 5 art. 152 u. a.).

Natomiast warunkiem właściwości Izby d. S. A. do rozpoznawania środków odwoławczych w sprawach dyscyplinarnych jest, aby w sprawach, w których założono środki odwoławcze, prokurator w pierwszej instancji oskarżał lub wniósł środek odwoławczy (lit. d. ust. 3 art. 115 u. a.).

Określenie „oskarżał“ wymaga wykładni, gdyż mogłoby być pojmowane jako w ogóle udział prokuratora w postępowaniu przed Sądem dyscyplinarnym pierwszej instancji lub jako ograniczenie tego udziału do popierania oskarżenia w ścisłym tych słów znaczeniu, to jest do wniosku o ukaranie. Kwestie te rozstrzygnęła już Izba. do S. A. postanowieniem z dnia 24.IX. 1938 r. DA 14/38, powziętym w zwykłym składzie stwierdzającym, iż

a) określenie „oskarżał prokurator“ obejmuje udział prokuratora na rozprawie i na posiedzeniu niejawnym i że

b) do rozstrzygania zażeń jest właściwa Izba do Spraw Adwokatury, jeżeli na posiedzeniu, na którym wydano zaskarżone zażaleniem postanowienie, składał wnioski prokurator lub złożył zażalenie.

Wykładnię słowa „oskarżał“ jako jednoznacznego z udziałem prokuratora na rozprawie lub na posiedzeniu niejawnym w sądzie dyscyplinarnym pierwszej instancji uzasadniła Izba następującym rozumowaniem.

Dla stwierdzenia, że prokurator spełniał czynności w postępowaniu przed sądem dyscyplinarnym, albo tych czynności nie spełniał, ustawa używa następujących określeń: „oskarżał“ (lit. d. ust. 3 art. 115), „prawa oskarżyciela wykonywa“ (ust. 1 art. 120) „bierze udział w postępowaniu przed sądem dyscyplinarnym“ (ust. 2 art. 120), „udział prokuratora w postępowaniu dyscyplinarnym“ (ust. 3 art. 120), „ma zamiar popierać oskarżenie na rozprawie“ (ust. 2 art. 136), „akt oskarżenia nie był wniesiony przez prokuratora“ (ust. 2 art. 137) „zapowiedział popieranie oskarżenia na rozprawie“ (ust. 1 art. 138), „jeżeli brał udział w rozprawie“ (ust. 3 art. 143), „który nie brał udziału w postępowaniu“ (ust. 4 art. 144).

Przytoczona terminologiczna różnorodność oraz treść określeń udziału prokuratora w postępowaniu przed sądem dyscyplinarnym stanowi podstawę do wniosku, iż udział ten należy pojmować, jako możliwość realizacji uprawnień oskarżycielowi zwykle nadawanych.

Za wnioskiem o takim pojmowaniu określenia „oskarżał“ w przepisie lit. d. ust. 3 art. 115 u. a. przemawia również rola oskarżyciela na posiedzeniach niejawnych, gdzie oskarżyciel nie oskarża w ścisłym i wąskim tego słowa znaczeniu, lecz składa wnioski, nie zawsze dotyczące tak pojętego oskarżenia.

Powyższy argument ma o tyle znaczenie, o ile oskarżyciel, a w szczególności prokurator bierze udział w posiedzeniach niejawnym sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji. Stanowiąc, iż udział oskarżyciela w rozprawie jest konieczny (ust. 2 art. 138 u. a.), ustawa, odmiennie od przepisu ust. 1 art. 71 u. a. z r. 1932 i wobec braku przepisu, odpowiadającego art. 97 tegoż u. a., nie zawiera postanowienia, iż przed powzięciem orzeczenia na posiedzeniu niejawnym w sądzie dyscyplinarnym pierwszej instancji (o takie posiedzenia tu chodzi) należy wysłuchać wniosków oskarżyciela. Takiego jednak przemilczenia nie można uważać za zgodę na wydawanie postanowień na posiedzeniach niejawnym bez wysłuchania wniosków oskarżyciela. Wprowadzając bowiem w adwokackim postępowaniu dyscyplinarnym zasadę skargowości w czystej postaci, ustawa nie mogła mieć na względzie pozbawienia oskarżyciela zazwyczaj mu nadawanych istotnych uprawnień, do których należy możność składania wniosków na posiedzeniach niejawnym (por. art. 54—61 i § 3 art. 49 k. p. k., § 2 art. 39 u. s. p.), w tak doniosłych dla oskarżyciela zagadnieniach, jak przewidziane w art. 124, lit. b ust. 1 art. 137, ust. 4 art. 145 i lit. a ust. 2 art. 154 u. a.

Z powyższego wynika, iż określenie „oskarżał“ w przepisie lit. d ust. 3 art. 115 u. a. oznacza udział prokuratora w rozprawie lub posiedzeniu niejawnym sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji. Ponieważ w myśl lit. d ust. 3 art. 115 u. a. Izba do Spraw Adwokatury rozpoznaje jako instancja druga i ostatnia sprawy rozpoznawane w pierwszej instancji przez sądy dyscyplinarne „jeżeli w nich oskarżał lub wniósł środek odwoławczy prokurator“, przeto opierając się na powyżej przytoczonej wykładni słowa „oskarżał“, właściwą byłaby Izba do rozstrzygania zażaleń wówczas, gdy na posiedzeniu, na którym wydano zaskarżone postanowienie, prokurator składał wnioski lub złożył zażalenie.

Rozumowanie to nie liczy się z przyjętym w orzecznictwie Sądu Najwyższego określeniem pojęcia oskarżenia. Przez oskarżenie rozumie się objawienie przed sądem ze strony oskarżyciela woli ścigania sprawcy przez żądanie ukarania oskarżonego. (por. orz. S. N. Zb. 30/30, 5/31, 144/34 i in.). Określenie to można by zastosować także przy wykładni wyrażenia „oskarżał“ w sądowym postępowaniu dyscyplinarnym w sprawach adwokackich z uwagi na to, iż również to postępowanie, podobnie jak proces karny, oparte jest na zasadzie skargowości wyrażonej w art. 118 ust. 3, 135 ust. 1 i 136 u. a. W ten sposób słowo „oskarżał“, użyte w art. 115 ust. 3 lit. d, należy ograniczyć do oskarżenia w ścisłym tego słowa znaczeniu. Tylko takie „oskarżenie“ powinno rozstrzygać o określonej w przepisie właściwości Izby do Spraw Adwokatury.

Od takiego oskarżenia trzeba odróżnić udział prokuratora w czynnościach sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji przed



wniesieniem aktu oskarżenia, t.j. w toku dochodzenia wszczętego przez prokuratora lub rzecznika dyscyplinarnego. Do czynności tych należą orzeczenia o zawieszeniu tymczasowym adwokata w czynnościach zawodowych, które mogą zapaść już po wszczęciu dochodzenia lub też sprawy karnej przeciw adwokatowi (art. 124), a także rozstrzygnięcie zażaleń na postanowienia rzecznika o umorzeniu dochodzeń (art. 123 ust. 3 i 145 ust. 3).

Wspomniane czynności sądu dyscyplinarnego wchodzi niewątpliwie w skład postępowania dyscyplinarnego, określonego w art. 127 u. a. i podzielonego tam na a) dochodzenie i b) postępowanie przed sądem dyscyplinarnym. Dlatego też prokurator i rzecznik dyscyplinarny może wykonywać tam prawa oskarżyciela i brać udział w postępowaniu, tak jak to określają wyrażenia użyte w art. 120. Nie wynika z tego jednak, by udział ten równał się oskarżeniu.

Skierowany przeciw obwinionemu udział prokuratora w czynnościach sądu dyscyplinarnego w okresie postępowania przed złożeniem aktu oskarżenia będzie niewątpliwie objawem ścigania obwinionego. Ściganie obwinionego jest pojęciem szerszym od pojęcia oskarżenia. Postępowanie sądowe polegające na ściganiu obwinionego w sprawach karnych obejmuje 3 okresy: a) okres przygotowawczy trwający od wszczęcia dochodzenia do złożenia aktu oskarżenia, b) okres od wniesienia aktu oskarżenia do prawomocności wyroku, c) postępowanie wykonawcze. Ściganie obwinionego przez oskarżyciela, lub przez sąd odbywa się we wszystkich trzech okresach, „oskarżenie” ogranicza się jednak do drugiego okresu postępowania. Oskarżenie jest zatem tylko częścią ścigania.

Powyzsze uwagi odnoszą się także do postępowania dyscyplinarnego, z tą tylko zmianą, iż wykonanie wyroku należy do właściwej okręgowej rady adwokackiej, tak iż rola sądu w postępowaniu wykonawczym ograniczona jest do przesłania wyroku w celu wykonania (art. 150 ust. 1).

Objawem ścigania obwinionego w postępowaniu dyscyplinarnym będzie również wniosek prokuratora o tymczasowe zawieszenie adwokata w wykonywaniu zawodu, który można złożyć także w toku dochodzenia (art. 124 ust. 1), nie można go jednak uznać za „oskarżanie”, gdyż nie ma w nim żądania ukarania. Wniosek ten zawiera tylko żądanie zastosowania środka zapobiegawczego, jakim jest podyktowane względami na interes publiczny, lub też na powagę stanu adwokackiego usunięcie adwokata od wykonywania zawodu w toku postępowania karnego lub dyscyplinarnego.

Udział prokuratora w posiedzeniach niejawnych Sądu dyscyplinarnego nie wskazuje jeszcze na popieranie przez niego wniosków rzecznika. Składane tam oświadczenia prokuratora mogą wpływać z jego funkcji „stróża praw” (art. 231 u. s.).

Prokurator biorąc udział w posiedzeniu niejawnym, rozpoznającym wątpliwości odnoszące się do aktu oskarżenia (art. 137), złożonego przez rzecznika dyscyplinarnego, uprawniony jest do złożenia wniosku o umorzenie postępowania. Również w przypadku złożenia przez rzecznika wniosku o zawieszenie adwokata w wykonywaniu zawodu prokurator nie zawsze oświadczy się za zawieszeniem. Sama zatem obecność prokuratora na posiedzeniu niejawnym nie stwierdza, jaką on rolę tam odgrywał. Składanie wreszcie przez prokuratora w toku postępowania poprzedzającego akt oskarżenia wniosków na niekorzyść obwinionego (wniosek o zawieszenie w czynnościach zawodowych) nie przesądza jeszcze wniesienia przez prokuratora aktu oskarżenia, lub przesłania sądowi oświadczenia o zamiarze popierania przez niego oskarżenia na rozprawie, a tym samym nie ujawnia jeszcze woli ścigania sprawcy przez żądanie ukarania. To samo odnosi się do kwestii wszczęcia przez prokuratora dochodzenia dyscyplinarnego.

Te wszystkie okoliczności przemawiają za wykładnią słowa „oskarżał“ w znaczeniu popierania oskarżenia w ścisłym tego słowa znaczeniu.

## VI.

### Stosowanie nowego prawa o ustr. adw. w będących w toku sprawach dyscyplinarnych.

W sprawach dyscyplinarnych, wszczętych przed dniem wejścia w życie prawa o ustr. adw. z 4 maja 1938 (ust. 1 art. 166), w których jeszcze nie zapadł wyrok I instancji (ust. 2 art. 166) mają zastosowanie przepisy zarówno proceduralne jak i materialne nowego prawa o ustroju adwokatury, nie może jednak sąd dyscyplinarny stosować kar, których prawo o ustroju adw. z października 1932 nie znało co do rodzaju lub co do wysokości.

### U z a s a d n i e n i e :

Użyte w ustępie pierwszym art. 166 pr. o ustr. adw. z 4 maja 1938 (Dz. U. 289/38) wyrażenie, „będą się toczyć“ budzi wątpliwość, czy do spraw wszczętych przed wejściem w życie tego prawa, a w których nie zapadł jeszcze wyrok pierwszej instancji, należy stosować tylko jego przepisy procesowe czy też i przepisy materialne, ponieważ w ustępie drugim tego artykułu, dotyczącym spraw, w których już zapadł wyrok pierwszej instancji, ustawa użyła wyrażenia „stосуje się“, które odnosi się zarówno do przepisów procesowych i materialnych. Wątpliwość tę należy rozstrzygnąć w sposób podany w tezie z następujących względów.

Przede wszystkim nie można opierać rozumowania na roz-

---

maitości terminologii, gdyż nasze ustawodawstwo nie odznacza się pod tym względem ścisłością.

Toczenie się postępowania obejmuje całe postępowanie aż do wyrokowania włącznie, a prawo o ustroju adwokatury zawiera przepisy materialne; toczenie się więc postępowania polega według tego prawa na stosowaniu tak przepisów procesowych jak i materialnych.

Ogólną tendencją naszego ustawodawstwa jest stosowanie nowego prawa jako doskonalszego, dawne prawo stosuje się tylko wyjątkowo, jeśli jest względniejsze dla oskarżonego, gdyż tego wymaga poczucie słuszności.

O tym, które prawo jest względniejsze, rozstrzygnąć można, o ile chodzi o ustawy karne, w których różne stany faktyczne są bezpośrednio powiązane z odpowiednią sankcją karną, przez porównanie, który przepis w danym konkretnym wypadku będzie względniejszy dla oskarżonego.

Do prawa o ustroju adwokatury tego sposobu porównania zastosować nie można, gdyż sankcje nie są powiązane z określonymi stanami faktycznymi, zastosowanie więc zasady nieporównania położenia obwinionego może polegać tylko na niestosowaniu nieprzewidzianych w poprzednim prawie rodzaju lub stopni kar.

---

## NACZELNA RADA ADWOKACKA

### a) Z orzecznictwa Wydziału Wykonawczego Naczelnej Rady Adwokackiej.

96.

#### Art. 26 Pr. o u. a. z 1938 r. — Niezaskarżalność decyzji Komisji Egzaminacyjnej.

Decyzje Komisji Egzaminacyjnych są ostateczne i nie podlegają zaskarżeniu.

(prot. pos. Wydz. Wyk. z dn. 5 listopada 1938 r., poz. 11)

97.

#### Art. 35 lit. b i h oraz 68 prawa o u. a. z 1938 r. — Obowiązek załączania pełnomocnictwa do wezwania, kierowanego do Urzędu Skarbowego w sprawie o wyłączenie rzeczy spod zajęcia.

Z mocy rozporządzenia Prezydenta R. P. o postępowaniu administracyjnym z 1928 r. pełnomocnicy, do jakich należą i adwokaci, winni legitymować się pełnomocnictwem; nie ma zatem podstaw prawnych do uznania, iż adwokaci zwolnieni są od obowiązku legitymowania się pełnomocnictwami przy wezwaniach, kierowanych do Urzędów Skarbowych, o wyłączenie rzeczy spod zajęcia.

(prot. pos. Wydz. Wyk. z dn. 5 listopada 1938 r., poz. 56).

98.

#### Art. 57 pr. o u. a. z 1938 r. — Zakaz zaliczania praktyki notarialnej do aplikacji.

Praktyka notarialna nie może być zaliczona do aplikacji, bowiem prawo o ustroju adwokatury limitatywnie określa, jaka praktyka ulega zaliczeniu do czasu aplikacji.

(prot. pos. Wydz. Wyk. z dn. 5 listopada 1938 r., poz. 10).

99.

#### Art. 68 pr. o u. a. z 1938 r. — Obowiązek wniesienia opłat sądowych w imieniu klienta, któremu sąd odmówił przyznania prawa ubogich.

Adwokat, który wystąpił o przyznanie klientowi prawa ubogich i któremu klient, wobec odmiennej decyzji sądu przesłał w wyznaczonym przez sąd terminie sumę potrzebną do opłacenia wpisu, dając w ten sposób do zrozumienia, iż chce uniknąć ryzyka prowadzenia sprawy o przyznanie prawa ubogich — ma obowiązek wniesienia opłat sądowych, chociażby nawet uważał, iż stanowisko sądu nie jest uzasadnione.

(prot. pos. Wydz. Wyk. z dn. 5 listopada 1938 r., poz. 30).

100.

Art. 79 pr. o u. a. z 1938 r. — Zakaz uzależnienia wydania dokumentów od załatwienia sprawy honorarium.

Adwokat nie może uzależniać wydania dokumentów klienta od załatwienia sprawy swego honorarium.

(prot. pos. Wydz. Wyk. z dn. 5 listopada 1938 r., poz. 36).

101.

Art. 94 pr. o u. a. z 1938 r. — Wyznaczenie patrona z urzędu.

Jeżeli w związku z art. 98 ust. 3 pr. o u. a. z 1938 r. dotychczasowy patron aplikanta adwokackiego zrzekł się obowiązków — okręgowa rada adwokacka nie jest obowiązana wyznaczyć aplikantowi patrona z urzędu — przypadek bowiem, o którym mowa, nie jest wyjątkowy i w takim samym położeniu znalazła się znaczna część aplikantów adwokackich.

(prot. pos. Wydz. Wyk. z dn. 5 listopada 1938 r., poz. 12).

102.

Art. 93 pr. o u. a. z 1938 r. — Odmowa przyznania prawa patronatu.

Skorzystanie przez adwokata, oskarżonego z art. 187 k. k., z amnestii może uzasadnić odmowę przyznania uprawnień patrona.

(prot. pos. Wydz. Wyk. z dn. 5 listopada 1938 r., poz. 13).

103.

Art. 93 pr. o ustr. adw. z 1938 r. Przyznanie prawa patronatu „in abstracto“.

Z treści art. 93 Pr. o ustr. adw. nie wynika zgoła, by okręgowa rada adwokacka miała obowiązek rozstrzygać o przyznaniu adwokatowi uprawnień patrona „in abstracto“, to jest bez wskazania przez adwokata osoby, posiadającej kwalifikacje ustawowe, którą adwokat zamierza przyjąć na aplikację do swej kancelarii.

(prot. pos. Wydz. Wyk. z dn. 5 listopada 1938 r., poz. 16).

104.

Art. 99 pr. o u. a. z 1938 r. — Zakaz zastępowania patrona obrońcy z urzędu w sprawach karnych — przez aplikanta adwokackiego.

Wobec treści art. 88—93 k.p.k. zastępstwo patrona obrońcy z urzędu — przez odbywającego przy nim aplikację aplikanta adwokackiego jest niedopuszczalne.

(prot. pos. Wydz. Wyk. z dn. 5 listopada 1938 r., poz. 58).

105.

**Art. 124 pr. o u. a. z 1938 r. — Obowiązek usunięcia tablic orientacyjnych w okresie zawieszenia w czynnościach.**

Tablica orientacyjna adwokata w okresie tymczasowego zawieszenia w czynnościach powinna być usunięta.

(prot. pos. Wydz. Wyk. z dn. 5 listopada 1938 r., poz. 22).

106.

**Art. 159 pr. o u. a. z 1938 r. — Niemożność zaliczenia w trybie art. 159 pr. o u. a. pracy w sądzie w charakterze wolontariusza.**

Praca w sądzie w charakterze wolontariusza nie jest równoznaczną z aplikacją sądową, o której mówi art. 159 ust. 1 pr. o ustr. adw., wobec czego nie daje uprawnień, zawartych w tym artykule.

(prot. pos. Wydz. Wyk. z dn. 5 listopada 1938 r., poz. 54).

**b) Z orzecznictwa Senatu Dyscyplinarnego przy Sądzie Najwyższym.**

107.

**Art. 15 pr. o u. a. z 1932 r. — Zgłoszenie pod adresem sędziego zarzutu stronnictwość (stosunek do sądu).**

Sprzeczne z przepisami art. 15 i 24 u. a. jest zarzucenie sędziemu stronnictwość choćby tylko na tle stosowania przepisów natury porządkowej.

(uchwała Sen. Disc. przy S. N. — 18.IX.37 r. — Nr. DA.24/37).

108.

**Art. 15 pr. o u. a. z 1932 r. — Zgłaszanie zarzutów osobistych przeciwko sędziemu w skardze apelacyjnej (stosunek do sądu).**

Zarzucenie sędziemu nieznamość prawa i nieumiejętność rozumowania prawniczego oraz precyzowanie w skardze apelacyjnej warunków, jakie posiadać winien sędzia ferujący wyroki, nie należy do zakresu uprawnień adwokata, nie wchodzi w obręb treści wyводу apelacji i stanowi oczywiste wykroczenie przeciwko wolności słowa przy wykonywaniu czynności zawodowych.

(wyrok Senatu Disc. przy S. N. — 9.X.37 r. — Nr. DA.20/37).

109.

**Art. 15 pr. o u. a. z 1932 r. — Korzystanie z usług pokątnych doradców.**

Fakt nierozliczenia się obwinionego z klientem pomimo licznych przynagłeń i niewypłacenia ściągniętej dla niego należności, jak również fakt wejścia w porozumienie z pokątnym pisa-

rzem i wydania temuż opatrzonych swą pieczęcią i podpisem druków, listów, pism i kart upominalnych dla wysyłania ich przez pokątnego pisarza według jego uznania — stanowią poważne zaniedbanie w stosunku do klienta i uchybienie godności stanu. (wyrok Senatu Dysc. przy S. N. — 13.XI.37 r. — Nr. DA. 33/37)

110.

**Art. 62 pr. o u. a. z 1932 r. — Przedłużenie aplikacji.**

W stosunku do aplikantów adwokackich prawo o ustroju adwokatury nie zna kary zawieszenia w czynnościach, którą zastępuje przedłużenie aplikacji, ani też grzywny, jako kary dodatkowej.

(wyrok Sen. Dysc. przy S. N. — 24.IV.37 r. — Nr. DA. 55/36).

111.

**Art. 71 i 76 pr. o u. a. z 1932 r. — Wniesienie zażalenia przez prokuratora w sprawie, w której uchwała, umarzająca postępowanie, zapadła zgodnie z wnioskiem rzecznika dyscyplinarnego.**

Prokuratorowi Sądu Apelacyjnego służy zażalenie na uchwałę, umarzającą sprawę, niezależnie od tego, czy uchwała zapadła zgodnie lub niezgodnie z wnioskiem rzecznika dyscyplinarnego.

(uchwała Sen. Dysc. przy S. N. — 18.IX.37 r. — Nr. DA.24/37).

112.

**Art. 72 pr. o u. a. z 1932 r. — Wylączenie Sądu Dyscyplinarnego.**

Zarzut powstania Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej we Lwowie wbrew ustawie (drogą arbitrażu N.R.A.) jest gołosłowny i w ogóle nie daje w myśl 97 u. a. oraz art. 41 i 44 K. P. K., podstawy do wylączenia tego Sądu Dyscyplinarnego.

(uchwała Sen. Dysc. przy S. N. — 23.X.37 r. — Nr. DA. 42/37).

113.

**Art. 75 pr. o u. a. z 1932 r. — Cofnięcie doniesienia.**

Cofnięcie doniesienia przez poszkodowanego nie usprawiedliwia zlekceważenia wezwania rzecznika dyscyplinarnego do oświadczenia się, gdyż, mimo takiego cofnięcia doniesienia, może uchybienie godności stanu adwokata podlegać ocenie dyscyplinarnej.

(wyrok Sen. Dysc. przy S. N. — 18.IX.37 r. — Nr. DA. 8/37).

114.

**Art. 83 pr. o u. a. z 1932 r. — Wyrok uzupełniający.**

Uzupełniający wyrok wydaje się w przypadkach tzw. sententiae non existentis z urzędu lub na wniosek stron, przy czym

wniosek ten musi być zgłoszony bezpośrednio do tego Sądu, którego wyrok wymaga uzupełnienia. Zatwierdzając wyrok I instancji, Sąd II instancji tym samym zatwierdza orzeczenie co do kosztów postępowania.

(uchwała Sen. Dysc. przy S. N. — 23.X.37 r. — Nr. DA. 40/37).

115.

**Art. 83 pr. o u. a. z 1932 r. — Dobra wiara obwinionego.**

Przyjęcie przez Sąd Dyscyplinarny „dobrej wiary“ u obwinionego w wypadku, gdy prawomocny wyrok karny stwierdził winę tego obwinionego, jest niesłuszne.

(wyrok Sen. Dysc. przy S. N. — 11.XII.37 r. — Nr. DA. 32/37).

116.

**Art. 83 pr. o u. a. z 1932 r. — Okoliczności obciążające.**

Przytoczone w uzasadnieniu wyroku, jako okoliczność łagodząca, osłabienie woli obwinionego wskutek nadużycia alkoholu przemawia raczej na jego niekorzyść.

(wyrok Sen. Dysc. przy S. N. — 13.XI.37 r. — Nr. DA. 33/37).

117.

**Art. 86 pr. o u. a. z 1932 r. — Zawiadomienie rady adwokackiej nie może być uważane za zawiadomienie urzędu w rozumieniu art. 86.**

Zawiadomień rady adwokackiej (reprezentującego ją dziekana) i Naczelnej Rady Adwokackiej nie można uznać za zawiadomienie urzędu w rozumieniu art. 75 ust. 1 i lit. a art. 86 u. a. (postanowienie Sen. Dysc. przy S. N. — 29.I.34.—DA. 2/34). (postanowienie Sen. Dysc. przy S. N.—18.I.36.—Nr. DA. 55/35).

118.

**Art. 97 pr. o u. a. z 1932 r. — Zawieszenie postępowania dyscyplinarnego.**

Ogólnie przyjęta w postępowaniu karnym zasada, że *lis pendens* wyłącza odrębne ściganie karne w tejże sprawie, co wypływa z zasady *na bis in idem*, obowiązuje niewątpliwie i w postępowaniu według k.p.k., a wskutek tego niedopuszczalne jest odrębne ściganie karne, gdy co do tego samego czynu wcześniej już wszczęte ściganie karne się toczy. Wobec przepisu art. 97 u. a. te same założenia należy przyjąć za obowiązujące w adwokackim postępowaniu dyscyplinarnym.

(uchwała Sen. Dysc. przy S. N. — 23.X.37 r. — Nr. DA 37/37).



## Z RADY ADWOKACKIEJ w WARSZAWIE

## KOMUNIKAT Nr. 248.

w sprawie

pism i odpisów, składanych przez adwokatów do akt sądowych.

W piśmie do Dziekana Rady Adwokackiej w Warszawie z dnia 17 listopada 1938 r. Prezes Sądu Okręgowego w Warszawie podnosi, że zachodzą często przypadki, że niektórzy adwokaci poświadczają za zgodność z oryginałem odpisy dokumentów, składanych do akt sądowych, bardzo niestarannie, niejednokrotnie tylko jakimś znakiem lub literami, trudnymi do odczytania, co przy przeglądaniu akt lub wyroku, utrudnia ustalenie przez kogo dany dokument został złożony; pozatem forma zewnętrzna składanych odpisów bywa nieraz rażąco niestaranna. Rada Adwokacka w Warszawie zwraca uwagę członków Izby, że adwokaci powinni dbać zawsze o należyłą formę zewnętrzną wszelkiego rodzaju wnoszonych do Sądu pism oraz składanych do akt sądowych odpisów dokumentów, które poświadczają należy możliwie czytelnie i starannie ze względu na powagę stanu adwokackiego i poszanowanie, należne Sądowi. Warszawa, dnia 20 grudnia 1938 r.

DZIEKAN RADY: (—) L. Nowodworski  
CZŁONEK RADY - SEKRETARZ: (—) B. Suligowski

## P r o t o k ó ł

Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Adwokatów Izby  
Warszawskiej z dnia 11 czerwca 1938 roku\*).

Działo się w Warszawie, w sali Stowarzyszenia Techników przy ul. Czackiego nr. 3/5.

Dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej, adwokat Stefan Urbanowicz, otworzył o godzinie 10 min. 15 Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Adwokatów Izby i zaproponował obecnym wybór prezydium Zgromadzenia w składzie następującym: Przewodniczącym adwokat Jan Morawski, Zastępca Przewodniczącego adwokat Apolinary Kostro, Asesorowie: adwokaci Marian Borzęcki, Zygmunt Graliński, Dobrosław Kleyna i Maurycy Lewit, Sekretarze: Mieczysław Dźbikowski, Janusz Olchowicz, Władysław Janusz Tomorowicz i Bronisław Winicki.

\*) Protokół z 11.VI.1938 r. drukujemy dopiero obecnie z powodu spóźnionego nadesłania tekstu.

Zgromadzenie dokonało wyboru prezydium w powyższym składzie przez aklamację.

Przed oddaniem przewodnictwa w ręce wybranego prezydium Dziekan zwrócił się do zebranych z apelem o zachowanie powagi obrad, co zostało przyjęte hucznymi oklaskami.

Adwokat Jan Morawski objął przewodnictwo, po czym na jego polecenie sekretarz adwokat Winnicki odczytał listę skrutatorów do obliczania głosów, oddanych przy wyborach członków Naczelnej Rady Adwokackiej i członków oraz ich zastępców Komisji Rewizyjnej Izby.

Przewodniczący udzielił głosu Dziekanowi.

Dziekan w przemówieniu swoim wyjaśnił powody ułożenia porządku dziennego dzisiejszego Zgromadzenia w sposób ustalony. Sprawozdanie Rady ma charakter tylko informacyjny. Ostateczne sprawozdanie (wraz z zamknięciami rachunkowymi) będzie poddane badaniom Komisji Rewizyjnej, dzisiaj wybranej, poczem, w październiku 1939 roku — Walnemu Zgromadzeniu. Następnie Dziekan złożył sprawozdanie ogólne z działalności Rady Adwokackiej za okres od 1 grudnia 1937 roku do 1 czerwca 1938 roku, zgodne ze sprawozdaniem, wydanym drukiem. W toku sprawozdania obecni — na wezwanie Dziekana — uczcili przez powstanie pamięć członków Izby, zmarłych w okresie sprawozdawczym. Sprawozdanie swe Dziekan zakończył oświadczeniem, że adwokatura musi pozostać wolną i niezależną oraz polską z ducha i kultury.

Przewodniczący zawiadomił Zgromadzenie, że Dziekan proponuje uzupełnienie porządku dziennego obrad przez dodanie punktu „4 A“, zawierającego sprawozdanie z działalności Rady Naczelnej. Obecni przyjęli przez aklamację proponowane uzupełnienie porządku dziennego.

Przewodniczący podał do wiadomości Zgromadzenia propozycję Dziekana, aby dokonać wyboru nie tylko trzech członków Komisji Rewizyjnej Izby, lecz również dwóch ich zastępców, w ten sposób, iż spośród pięciu adwokatów, którzy otrzymają największą liczbę głosów przy wyborach do Komisji Rewizyjnej, trzech pierwszych według kolejności liczby otrzymanych głosów, wybranych będzie na członków Komisji, a dwu pozostałych na ich zastępców. Obecni przyjęli jednomyślnie przez aklamację powyższą propozycję Dziekana.

Członek Rady - Skarbnik adwokat Wacław Barcikowski złożył sprawozdanie kasowe Rady Adwokackiej za okres od 1 grudnia 1937 roku do 1 czerwca 1938 roku oraz uzasadniał wnioski Rady Adwokackiej w sprawie ustalenia wysokości składek (wpisowej i rocznej) na rzecz Izby na okres od 13 sierpnia 1938 roku do dnia 1 grudnia 1939 roku oraz budżetu Izby na okres od 13 stycznia 1938 roku do 1 grudnia 1939 roku,

wszystko — zgodnie z tekstem sprawozdania, wydanego drukiem.

Adwokat Jan Morawski zdał przewodnictwo adwokato-  
wi Apolinaremu Kostro.

Adwokat Jan Morawski, jako członek Naczelnej Rady  
Adwokackiej, przedstawił Zgromadzeniu zarys działalności Nac-  
zelnej Rady Adwokackiej w okresie od grudnia 1937 roku do  
czerwca 1938 roku.

Adwokat Jan Morawski objął przewodnictwo Zgroma-  
dzenia i otworzył dyskusję nad sprawozdaniami i wnioskami  
Rady Adwokackiej.

Adwokat Józef Śliwowski przemawiał przeciwko podwyż-  
szeniu składki wpisowej, prosząc Skarbnika Rady o wyjaśnie-  
nie, czy jest ono koniecznym.

Skarbnik Rady adwokat Waclaw Barcikowski wyjaśnił,  
że podwyższenie wpisowego jest konieczne ze względu na wy-  
mogi dodatkowe Izby.

Adwokat Grzegorz Korczemny postawił wniosek, aby  
zgodnie z art. 104 prawa o ustroju adwokatury składka apli-  
kancka za okres od 1 grudnia 1938 do 30 listopada 1939 wynosi-  
ła 18 zł. czyli 1/5 część składki adwokackiej.

Dziekan w imieniu Rady Adwokackiej zgadza się na po-  
prawkę adwokata Grzegorza Korczemnego.

Wobec tego, że nikt więcej nie żądał udzielenia głosu,  
Przewodniczący zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie  
wnioski Rady Adwokackiej z poprawką adwokata Grzegorza  
Korczemnego.

Zgromadzenie przyjęło jednomyślnie następujące wnioski:  
„Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Adwokatów Izby  
uchwała:

I. składki na potrzeby Izby na okres I-y, tj. od 13 sierpnia  
1938 roku do 30 listopada 1938 roku od adwokatów po zł.  
25.—, płatnych 10 zł. we wrześniu i 15 zł. w październiku. Od  
aplikantów adwokackich po zł. 5.—, płatnych do 1 listopada.

II. składki na potrzeby Izby na okres II-gi tj. od 1 grud-  
nia 1938 roku do 30 listopada 1939 roku — od adwokatów po  
zł. 90.—, płatnych w ratach miesięcznych po zł. 10.—, z wyjąt-  
kiem miesiący: lipca, sierpnia i listopada. Od aplikantów adwo-  
kackich po zł. 18.—, płatnych: zł. 9 — do 1 maja, zł.9.— do  
1 listopada.

III. niezależnie od składek członkowskich ustala się  
składkę wpisową: dla wpisanych na listę adwokatów z listy  
aplikantów po złożeniu egzaminu — na 350 zł., a dla adwoka-  
tów, wpisanych na podstawie art. 58 — 60 prawa o ustroju ad-  
wokatury — na zł. 800.

IV. określa na 5% potrącenie wpłaconych składek na  
rzecz Funduszu Zapomóg Ogólnych,

V. na zasadzie art. 12 p. b. prawa o ustr. adw. zatwierdza preliminarz budżetowy na okres od 13 sierpnia 1938 roku do 30 listopada 1938 roku, zamykający się po stronie wpływów jak i wydatków sumą zł. 62.900.— i preliminarz budżetowy na okres od 1 grudnia 1938 roku do 30 listopada 1939 roku, zamykający się sumą zł. 254.000.—.

VI. upoważnia Radę Adwokacką do przenoszenia wydatków z jednej pozycji budżetowej na inną w granicach powyższych sum.

Przewodniczący zarządził przerwę w obradach od godz. 13 do godz. 16, z tym, że głosy do urn wyborczych mogą być składane do godziny 14.

Przewodniczący, po przerwie w obradach, o godzinie 16 wszczął na nowo posiedzenie i ogłosił wynik wyborów członków Naczelnej Rady Adwokackiej oraz członków i zastępców członków Komisji Rewizyjnej Izby. W wyborach do Naczelnej Rady Adwokackiej oddano 1721 kartek głosowania, z tego: 6 kartek nieważnych, 3 kartki puste i 1712 kartek ważnych. Wybrani zostali: adwokat Leon Berenson (875 głosami), adwokat Ludwik Domański (875 głosami) i adwokat Aleksander Margolis (831 głosami). W wyborach do Komisji Rewizyjnej Izby oddano 1691 kartek głosowania, z tego 14 kartek nieważnych, 6 kartek pustych i 1671 kartek ważnych. Wybrani zostali na członków: adwokat Aleksander Korybut Daszkiewicz (792 głosami), adwokat Alfred Bursche (790 głosami) i adwokat Czesław Brzeziński (787 głosami), zaś na zastępców: adwokat Władysław Józef Szatensztajn (778 głosami) i adwokat Stanisław Rodkiewicz (764 głosami).

Po ogłoszeniu wyników wyborów Przewodniczący w imieniu własnym i w imieniu zebranych podziękował Radzie Adwokackiej za owocną i wyteżoną pracę dla dobra Izby w okresie od 1 grudnia 1937 roku do 1 czerwca 1938 roku, po czym, wobec wyczerpania porządku dziennego obrad o godzinie 16 min. 30 zamknął Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Adwokatów Izby Warszawskiej.

### **Dom Wypoczynkowy Stowarzyszenia Urzędników Sądowych i Prokuratorskich.**

Na zaproszenie Stowarzyszenia Urzędników Sądowych i Prokuratorskich Okręgu Warszawskiego Dziekan Rady reprezentował Okręgową Radę Adwokacką w Warszawie w dniu 11 grudnia 1938 r. na uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę Domu Wypoczynkowego wspomnianego Stowarzyszenia w Chylicach pod Warszawą (uroczyste nabożeństwo w Warszawie — w kościele OO. Kapucynów, a następnie w Chylicach poświęcenie fundamentów i замуrowanie aktu erekcyjnego).

## Używanie imion zgodnych z brzmieniem aktów stanu cywilnego.

Uchwała z dnia 6 grudnia 1938 r. (prot. 15 § 19).

Rozpoznając sprawę jednego z członków Izby, który używał na tabliczce adwokackiej imienia Ignacy, mimo iż w akcie urodzenia zostało mu nadane imię Izaak, Rada Adwokacka postanowiła wezwać członków Izby do podawania w pismach i podaniach, kierowanych do władz i sądów, w korespondencji, prowadzonej urzędowo, i na tabliczkach adwokackich imienia zgodnego z brzmieniem aktów stanu cywilnego.

## Przekazanie Głównej Komisji Zapomogowej odraczania i rozkładania na raty grzywien i kosztów post. dysc.

Uchwała z dnia 22 listopada 1938 r. (prot. Nr. 13 § 15).

Główna Komisja Zapomogowa działa na mocy statutu zapomóg pośmiertnych, uchwalonego przez Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Izby z dn. 21 kwietnia 1934 r. oraz na mocy regulaminu, uchwalonego przez Radę Adwokacką w dniu 16 listopada 1937 r. (prot. Nr. 38 § 22).

Do zakresu działania Głównej Komisji Zapomogowej należą sprawy, szczegółowo wymienione w statucie i regulaminie.

Regulamin jednak nie reguluje sprawy, do czyjej kompetencji należy odraczanie terminu płatności, względnie rozkładanie na raty, grzywien i kosztów postępowania dyscyplinarnego (art. 109 p. 2 i 151 pr. o ustr. adw. z dn. 4 maja 1938 r.).

Z w a ż y w s z y :

że w myśl art. 150 prawa o ustr. adw. wykonanie wyroków Sądu Dyscyplinarnego należy do Okręgowej Rady Adwokackiej;

że odraczanie terminu płatności, względnie rozkładanie na raty należności, orzeczonych wyrokiem, nie jest zmianą wyroku lecz sposobem jego wykonania;

że Rada może czynności te przekazać Głównej Komisji Zapomogowej, która, w myśl regulaminu, powołana jest do odraczania, rozkładania na raty itd., innych należności korporacyjnych;

że celowym jest, aby sprawa odraczania względnie rozkładania na raty, grzywien i kosztów postępowania dyscyplinarnego była ześrodkowaną również w Głównej Komisji Zapomogowej;

że wobec tego zachodzi konieczność uzupełnienia regulaminu Głównej Komisji Zapomogowej z dnia 16 listopada 1937 r.

Rada Adwokacka postanowiła:

1) odraczanie, względnie rozkładanie na raty grzywien i kosztów postępowania dyscyplinarnego (art. 109 p. 2 i art. 154

pr. o ustr. adw. z 1938 r.) przekazać do kompetencji Głównej Komisji Zapomogowej;

2) Regulamin Głównej Komisji Zapomogowej z dn. 16 listopada 1937 r. (prot. Nr. 38 § 22 Rady) uzupełnić przez dodanie w punkcie 2 ustępu III w końcu słów „oraz grzywien i kosztów postępowania dyscyplinarnego“.

### Z Komisji do spraw Sądownictwa Polubownego.

Uchwała z dnia 22 listopada 1938 r. (prot. Nr. 13 § 21)

Rada Adwokacka przyjęła do wiadomości, złożone przez Zastępcę Przewodniczącego Komisji do spraw Sądownictwa Polubownego adw. T. Michalskiego, sprawozdanie z działalności Komisji do spraw Sądownictwa Polubownego w czasie od 30 sierpnia r. b. do daty dzisiejszej.

Jednocześnie adw. T. Michalski zakomunikował, że adw. Waclaw Pęski zrezygnował z mandatu członka Komisji do spraw Sądownictwa Polubownego, wobec powołania go do Komisji Sądownictwa Polubownego przy Naczelnej Radzie Adwokackiej — co Rada Adwokacka przyjęła również do wiadomości, i p o s t a n o w i ł a: powołać adw. Bronisława Winnickiego na członka Komisji do Spraw Sądownictwa Polubownego na miejsce adw. Waclawa Pęskiego.

### Przeniesienie siedziby.

Uchwała z dnia 15 listopada 1938 r. (prot. Nr. 12 § 6).

Jeden z członków Izby warszawskiej wniósł w dniu 4 sierpnia 1938 r. do Rady Adwokackiej pismo z zawiadomieniem o zamiarze przeniesienia siedziby z Warszawy do N. N.

Prezydium Rady uchwałą z dnia 8 sierpnia 1938 r. przyjęło powyższe pismo do wiadomości.

Rada Adwokacka w nowym składzie, uznawszy, że załatwienie sprawy w powyższym trybie jest niedopuszczalne, postanowiła dokonać przeglądu wszystkich spraw tego typu, złożonych już do akt, i po dokonaniu tej pracy powzięła zgodnie z jednomyślnym wnioskiem Prezydium w dniu 4 października 1938 r. m. innymi uchwałą, ustalającą, iż powyższa uchwała Prezydium Rady z dnia 8 sierpnia 1938 r., dotycząca przeniesienia siedziby nie może być podstawą do przeniesienia siedziby. Rada Adwokacka przy powzięciu uchwał z dnia 4 października 1938 r. miała na względzie fakt dokonanego już przeniesienia siedziby, w oparciu o uchwałę Prezydium w poprzednim składzie.

Pozatem Rada Adwokacka ustaliła, że petent nie zawiadomił Rady o tym, że siedzibę już przeniósł.

Tymczasem stosownie do przepisu art. 75 prawa o ustr.

adw. adwokat jest bezwarunkowo obowiązany powiadomić Radę o tym, że siedzibę przeniósł nawet w tym wypadku, gdy nie zachodzi potrzeba ustanowienia zastępcy.

Już choćby ze względów czysto porządkowych jest nie do pomyślenia, aby Okręgowa Rada Adwokacka nie wiedziała gdzie w danym momencie poszczególni członkowie Izby mają siedzibę (art. 72 prawa o ustr. adv.), nie mówiąc o takich kwestiach, jak obrony z urzędu itp., a przede wszystkim wobec obowiązku wykonywania przez nią nadzoru nad działalnością zawodową adwokatów (art. 2 ust. 2 p. b i 21 prawa o ustr. adv.).

Zawiadomienie o zamiarze przyniesienia siedziby nie wystarczy, gdyż nie stwarza ono obowiązku przeniesienia siedziby i — jak doświadczenie uczy — często zamiar przeniesienia siedziby zostaje cofnięty. Nadto zgłaszający ten zamiar nie jest związany terminem miesięcznym, przewidzianym w art. 73 prawa o ustr. adv. i często przenosi siedzibę (jak i w danym wypadku) w czasie nieco późniejszym.

Petent wniósł obecnie odwołanie do Naczelnej Rady Adwokackiej oraz dwa podania w trybie art. 66 p. 6 prawa o ustr. adv. do Pana Ministra Sprawiedliwości i do Naczelnej Rady Adwokackiej.

Z powołanego przepisu jasno wynika, że sprawa należy do kompetencji Naczelnej Rady Adwokackiej, wobec czego podanie do Pana Ministra Sprawiedliwości jest bezprzedmiotowe.

Merytorycznie podanie wobec okoliczności, przedstawionych w uzasadnieniu odwołania (faktyczne przeniesienie siedziby i rozpoczęcie praktyki w N.N., względy natury rodzinnej, okoliczność, że w N. N. nie było dotychczas adwokata) zasługuje, zdaniem Okręgowej Rady Adwokackiej, na uwzględnienie, tym bardziej, że nie może być wątpliwości, że petent przeniósł siedzibę w dobrej wierze, nie dopełniając jedynie powiadomienia o tym Okręgowej Rady Adwokackiej.

Wobec powyższego Rada Adwokacka p o s t a n o w i ł a:

- 1) wytknąć petentowi, iż przeniósł siedzibę bez powiadomienia o tym Okręgowej Rady Adwokackiej;
- 2) przedstawić Naczelnej Radzie Adwokackiej podanie w trybie art. 66 p. 6 prawa o ustr. adv. z wnioskiem przychylnym z uwagi na stan faktyczny sprawy.

**Kwestia wydawania zaświadczeń o zdaniu egzaminu adwokackiego.**

Uchwała z dnia 15 listopada 1938 r. (prot. Nr. 12 § 11).

Mając na względzie, że na mocy art. 57 ust. 1 lit. f prawa o ustr. adv. zdanie egzaminu adwokackiego stanowi jeden z wa-

runków, wymaganych dla wpisu na listę adwokatów, że samo zdanie egzaminu adwokackiego do czasu wpisu na listę adwokatów nie stwarza żadnych specjalnych uprawnień i wobec tego wydanie zaświadczenia o zdaniu egzaminu adwokackiego nie jest wskazane, gdyż mogłoby prowadzić, przy posilkowaniu się tymi zaświadczeniami wobec osób trzecich, do wytworzenia przeświadczenia o istnieniu specjalnej kategorii egzaminowanych aplikantów adwokackich, posiadających odrębne uprawnienia od innych aplikantów adwokackich, Rada Adwokacka postanowiła podanie jednego z aplikantów adwokackich o wydanie zaświadczenia o zdaniu egzaminu adwokackiego pozostawić bez uwzględnienia.

**Aplikacja adwokacka. Ustanowienie patrona z urzędu.  
Skreślenie z listy.**

Uchwała z dnia 29 listopada 1938 r. (prot. Nr. 14 § 28).

Stosownie do art. 94 ust. 2 prawa o ustr. adw. ustanowienie patrona z urzędu nastąpić może jedynie w wyjątkowych przypadkach i to tylko wówczas, gdy aplikant adwokacki utracił patrona bez własnej winy.

Okoliczność, iż przeciwko aplikantowi adwokackiemu toczy się postępowanie dyscyplinarne nie może być przeszkodą do zastosowania art. 103 ust. 1 pkt. 2 prawa o ustr. adw., gdyż w dziale trzecim tego prawa art. 90 nie został powtórzony, ani też powołany, art. zaś 103 prawa o ustr. adw. podaje przyczyny skreślenia, nie mające odpowiednika w art. 87 prawa o ustr. adw.

**Aplikacja adwokacka. Zakaz podpisywania przez aplikanta pism procesowych.**

Uchwała z dnia 29 listopada 1938 r. (prot. 14 § 36).

Sąd Grodzki w Warszawie pismem z dnia 12 lutego 1938 r. zawiadomił Radę Adwokacką w Warszawie, iż jeden z aplikantów adwokackich, działając w zastępstwie swojego patrona, wniósł za swoim podpisem uwagi do protokołu w sprawie cywilnej.

Aplikant X. wezwany do Dziekana Rady wyjaśnił, iż uważał się za uprawnionego do podpisania tego rodzaju pisma procesowego, albowiem tak sądzi i czyni szereg innych aplikantów adwokackich.

Wobec tego, że aplikanci adwokaccy, tak w świetle art. art. 103, 105 i 107 prawa o ustr. adw. z 1938 r., jak i art. art. 96 cz. 1, 98 cz. I i art. 99 prawa o ustr. adw. z 1938 r., nie są uprawnieni do podpisywania pism procesowych, nawet w wypadkach, gdy



pisma te dotyczą czynności bezpośrednio przez nich z polecenia patrona wykonywanych, że takim pismem procesowym jest niewątpliwie zgłoszone sprostowanie i uzupełnienie protokołu posiedzenia sądowego, Rada Adwokacka p o s t a n o w i ł a:

wytknąć aplikantowi X. niezgodność postępowania z ustalonymi zasadami.

### Wyniki egzaminu adwokackiego.

Z prot. Nr. 15 z 6 grudnia 1938 r. §1.

Ogółem uchwałami Rady Adwokackiej dopuszczonych zostało do egzaminu adwokackiego 73 aplikantów (42 po raz pierwszy, 18 po raz drugi i 13 po raz trzeci). Z powyższej liczby nie przystąpiło zupełnie do egzaminu — 21, przystąpiło do egzaminu piśmiennego, lecz nie do ustnego — 6, odstąpiło od egzaminu ustnego przed jego ukończeniem — 2.

Egzamin składało do końca 44 aplikantów; w tym z wynikiem pomyślnym — 25, z wynikiem niepomyślnym — 19.

### Zajęcia seminaryjne.

Celem umożliwienia aplikantom, obierającym siedziby na obszarze Małopolski, zapoznania się z prawem, obowiązującym na tym terenie — Rada Adwokacka postanowiła urządzić wykłady seminaryjne z prawa cywilnego i hipotecznego, obowiązującego w Małopolsce.

### Wykaz zmian

zaszłych na liście adwokatów Izby Adwokackiej w Warszawie

w miesiącu listopadzie 1938 r.

#### A. Wpisani zostali na listę:

Nr kol.	Nazwisko i imię	Siedziba	Wyznanie	Data wpisu	Podstawa wpisu	Dotychczasowe zajęcia wpisanego
1	Hopfer Jerzy Edw.	Warszawa Kielecka 17	rz.-kat.	17.XI 1938 r.	art. 57 i 59 prawa o ustr. adw.	Sędzia Sądu Gr. w So- chaczewie
2	Czarnocki Miecz.	Siedlce	rz.-kat.	21.XI 1938 r.	art. 57 i 59 prawa o ustr. adw.	Sędzia Sądu Gr. w Łu- kowie

## B. Skreśleni zostali z listy:

Nr kol.	Nazwisko i imię	Siedziba	Wyznanie	Data wpisu na listę	Data skreślenia z listy	Powód skreślenia
1	Chrzczonowski T.	Warszawa	rz.-kat.	23.V 1933 r.	18.X 1938 r.	Wyrok Wyższ. Sądu Dysc. przy Nacz. Radz. Adw. z d. 5.IX 1938 r.
2	Wysocki Zdzisław	Sierpc	rz.-kat.	25.I 1927 r.	6.XII 1938 r.	własne żądanie
3	Staszewski Jerzy	Płock	rz.-kat.	24.IX 1929 r.	6.XII 1938 r.	własne żądanie

Warszawa, dnia 9 grudnia 1938 roku.

## KRONIKA

## Z Międzynarodowego Związku Adwokatów.

## Jubileusz prezesa Jana Appleton'a.

„Tribuna Avocatilor“ „La Tribune des Avocats“ — miesięcznik, wychodzący od szeregu lat w Bukareszcie pod kierownictwem adw. C. Jonesco, z redagowanym w języku francuskim działem zagranicznym, będącym organem Międzynarodowego Związku Adwokatów, poświęcił swój numer z listopada — grudnia 1938 r. uczczeniu adwokata prof. Jana Appleton'a, prezesa honorowego tegoż Związku, z okazji siedemdziesięcioletniej rocznicy urodzin.

W zeszytcie tym przedstawiciele adwokatury różnych państw złożyli hołd Dostojnemu Jubilatowi, znakomitemu przedstawicielowi palestry francuskiej, profesorowi honorowemu fakultetu prawnego Uniwersytetu w Lyonie, uczonemu autorowi znanych dzieł: „O orzecznictwie administracyjnym“ i „O zawodzie adwokackim“, założycielowi i wieloletniemu czynnemu, obecnie honorowemu prezesowi Narodowego Związku Adwokatów francuskich („Association Nationale des Avocats de France et des Colonies“), jednemu z twórców oraz długoletniemu rzeczywistemu i honorowemu prezesowi Międzynarodowego Związku Adwokatów.

Głosy te rozpoczyna artykuł pióra dr. Romana Komarnickiego, adwokata w Budapeszcie, obecnego prezesa Międzynarodowego Związku Adwokatów, podnoszący w szczególności

wielką inicjatywę i niezmordowaną działalność prof. Appleton'a jako organizatora i kierownika Związku.

W imieniu adwokatury francuskiej zabrał głos ku czci swego wybitnego rodaka i kolegi: F. Payen, b. Dziekan Izby Adwokackiej w Paryżu, obecny prezes Narodowego Związku Adwokatów francuskich, J. Séjourné, przewodniczący konferencji Dziekanów („Conférence des Bâtonniers de France et des Colonies“) i E. de Saint - Auban, b. Dziekan Izby paryskiej, — wszyscy podkreślając wielkie zasługi prof. Appletona, inicjatora i działacza Związku Adwokatów francuskich, w którym zrealizowało się zjednoczenie adwokatury francuskiej, jako całości, wybitnego przedstawiciela swego stanu, walczącego o jego wysoki poziom i przywileje, wychowawcy młodych pokoleń adwokackich, szermierza prawa, który swą długą karierę adwokacką przerwał raz tylko — w czasie wielkiej wojny — by toż na mundur wojskowy zamienić.

Krótsze lub dłuższe artykuły okolicznościowe, poświęcone Jubilatowi, zamieścili: prof. X. Janne, Dziekan Izby Adwokackiej w Verviers (Belgia); w imieniu adwokatury Stanów Zjednoczonych — P. Beckley, wiceprezes Międzynarodowego Związku Adwokatów; prof. dr. J. Fadenhecht, b. minister, prezes Związku Adwokatów w Bułgarii; van Doorn, Dziekan Izby Adwokackiej w Hadze; w imieniu adwokatury rumuńskiej — J. Perietzeanu, b. minister, prezes Związku Adwokatury Rumuńskiej oraz redaktor C. Jonesco; dr. Ivo Politeo, prezes Związku Izby Adwokackich w Jugosławii.

Udział adwokatury polskiej w tym zbiorowym akcie uczczenia wielkiego adwokata francuskiego wyraził się dłuższym artykułem Leona Nowodworskiego, Dziekana Rady Adwokackiej w Warszawie i Wiceprezesa Związku Adwokatów Polskich. W artykule zaznaczono, między innymi, że wspólność tradycji palestry polskiej i francuskiej sprawiła, iż pomnikowe dzieło prof. Appletona „O zawodzie adwokackim“ nie pozostało bez wpływu na kształtowanie się orzecznictwa władz korporacyjnych adwokackich w odrodzonym Państwie Polskim; przypomniano nawiązanie, dzięki inicjatywie adw. Appletona, stosunków pomiędzy Związkiem Adwokatów Polskich a takimże Związkiem Francuskim, przybycie prez. Appletona na III Zjazd Adwokatów Polskich w Poznaniu w 1925 r. i mianowanie go w 1928 r. członkiem honorowym Związku Adwokatów Polskich; wreszcie wyrażono radość, że — z racji mającego się odbyć w Warszawie w 1939 r. Kongresu Międzynarodowego Związku Adwokatów — będziemy mogli znów gościć u siebie jego prezesa honorowego, dzisiejszego Czcigodnego Jubilata.

„Palestra“, łącząc się z powyższym zbiorowym głosem hołdu i uznania dla prof. J. Appletona w dniu jego siedemdziesięcio-

lecia, składa wielce Szanownemu Jubilatowi życzenia długich jeszcze lat pracy dla dobra adwokatury.

### Kongres Międzynarodowego Związku Adwokatów w Warszawie w 1939 r.

W sprawozdaniu z IX Kongresu Międzynarodowego Związku Adwokatów, który odbył się w Budapeszcie we wrześniu r.b.\*), podaliśmy już, że na zaproszenie Związku Adwokatów Polskich — następny X Kongres Międzynarodowego Związku Adwokatów odbędzie się w r. 1939 w Polsce — w Warszawie (z wycieczką uczestników do Krakowa).

W dniach 21 i 22 stycznia 1939 r. odbędą się w Paryżu posiedzenia: Komitetu (Zarządu) i Prezydium Międzynarodowego Związku Adwokatów, przy tym głównym punktem porządku obrad będzie właśnie: ustalenie daty (zapewne w połowie września 1939 r.) i programu oraz w ogóle organizacja Kongresu Warszawskiego. Na posiedzenia te udają się do Paryża z ramienia Związku Adwokatów Polskich jego wiceprezesi Stanisław Rowiński i Leon Nowodworski oraz członek Zarządu Głównego Marian Niedzielski.

### Zjazd Zespołów prawniczych O. Z. N.

W dniu 11 grudnia rb. odbył się w Warszawie I-szy Zjazd Zespołów Prawniczych Obozu Zjednoczenia Narodowego. Na zjazd przybyło ponad 500 prawników z terenu całej Polski. Licznie reprezentowani byli posłowie i senatorowie — prawnicy. Również licznie stawili się wszyscy prawnicy, będący członkami sztabu O. Z. N. Na Zjazd przybyli m. in. Minister Sprawiedliwości W. Grabowski, Pierwszy Prezes N. T. A. Dr. Bronisław Hełczyński, Wicemarszałek Sejmu i szef sztabu O. Z. N. płk. Wenda, Pierwszy Prokurator Sądu Najwyższego de Michelis, profesor K. Lutostański, Prezydent Warszawy St. Starzyński, Marszałek Sejmu prof. Makowski nadesłał do prezydium Zjazdu depeszę z życzeniami.

Zjazd otworzył szef. O. Z. N. gen. Stanisław Skwarczyński powołując na przewodniczącego Zjazdu adw. F. Paschalskiego, a do Prezydium pp.: Czapińskiego, Gadomskiego, Lewandowskiego, Romana i Skoczyńskiego.

Następnie programowe przemówienie wygłosił Wiceminister Sprawiedliwości prof. Adam Chełmoński, przewodniczący głównej komisji prawniczej O. Z. N. Założenia organizacyjne i zadania zespołów prawniczych O. Z. N. omówił adw. Marian Lewandowski. Zespoły prawnicze będą tworzone przy każdym obwodzie i okręgu O. Z. N. i będą skupiały prawników ze wszyst-

\*) Patrz „Palestra“ Nr. 10/1938 r., str. 995.

kich zawodów. Przy sztacie O. Z. N. utworzone zostało kierownictwo główne zespołów prawniczych.

Ostatnie przemówienie podkreślające wielką rolę prawników - członków O. Z. N. w życiu publicznym dzisiejszej Polski wygłosił adw. F. Paschalski, przewodniczący kierownictwa głównego zespołów prawniczych O. Z. N., po czym Zjazd przyjął następującą rezolucję:

Ogólnopolski zjazd zespołów prawniczych O. Z. N. powołanych do życia dla współdziałania przy budowie polskiej rzeczywistości w myśl założeń programowych deklaracji ideowej O. Z. N. stwierdza, że prawnictwo polskie świadome swej współodpowiedzialności za losy Państwa składa przyrzeczenie uroczyste: pracom potęgę Rzeczypospolitej ubezpieczającym siły swe oraz umiejętność w najszerszym poświęcać rozmiarze.

Jednocześnie już dzisiaj, by linie kierunkowe pracom swoim wytknąć i poczynania nasze z deklaracji lutowej wyprowadzić, Zjazd stwierdza:

Prawo polskie nie może z moralnością chrześcijańską w najmniejszej nawet pozostawać sprzeczności.

Prawo polskie nie może być odbiciem niepolskich stosunków czy teorii; musi być wyrazem ducha narodu w jego wiekowej tradycji, uzgodnionej z potrzebami dnia dzisiejszego i z nakazami jutra.

Prawo wreszcie winno być narodu w jego walce o wielkość — orężem.

Zjazd wysłał dopesze do p. Prezydenta Rzplitej, Marszałka Śmigłego - Rydza, Marszałkowej A. Piłsudskiej i premiera gen. Sławoj - Składkowskiego.

Po zamknięciu Zjazdu uczestnicy jego udali się do Belwederu, gdzie złożyli wieniec i chwilą milczenia oddali hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego.

### Dziesięcioletni jubileusz Klubu Adwokatów

W dniu 3 grudnia 1938 r. Klub Adwokatów w Warszawie obchodził dziesięciolecie swego istnienia.

Z okazji tej w lokalu Klubu (Al. Jerozolimskie 11) odbyło się zebranie towarzyskie, zakończone wspólną wieczerzą. W obchodzie wzięli udział, wygłaszając szereg przemówień, przedstawiciele władz korporacyjnych i organizacji adwokackich — Ludwik Domański — Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej, Leon Nowodworski — Dziekan Rady Adwokackiej w Warszawie, Józef Gembski — Prezes Narodowego Zrzeszenia Adwokatów, Zygmunt Blenau — Prezes Oddziału Warszawskiego Związku Adwokatów Polskich, Marian Niedzielski — Prezes Związku Prawników Kresowców, Jan Gadomski — Prezes Oddziału Warszawskiego R. P., i wielu innych.

W przemówieniach rozpoczętych przez prezesa Klubu adw. W. Tyrchowskiego, który zobrazował dziesięcioletnią działalność Klubu, podkreślono doniosłość inicjatywy, zapoczątkowanej przez Klub Adwokatów, który pierwszy spośród organizacji adwokackich wysunął hasło walki o polskość adwokatury, życząc jednocześnie tej organizacji dalszej pożytecznej pracy pod przewodnictwem zasłużonych jej kierowników adw. Tyrchowskiego, Ernsta i ich najbliższych współtowarzyszy pracy.

Na zakończenie adw. St. Peszyński wznosił toast na cześć obecnych przedstawicieli władz korporacyjnych i stowarzyszeń adwokackich — w ręce Prezesa L. Domańskiego i Dziekana L. Nowodworskiego.

### **Sekcja Narodowa Polska Międzynarodowego Instytutu Nauk Administracyjnych w Brukseli.**

Na prośbę Prezesa Sekcji Narodowej Polskiej Międzynarodowego Instytutu Nauk Administracyjnych w Brukseli podajemy następujące dane informacyjne, dotyczące działalności Sekcji.

Wśród wielu powojennych instytucji, mających na celu międzynarodową współpracę w różnych dziedzinach, rozwija pożyteczną działalność Międzynarodowy Instytut Nauk Administracyjnych w Brukseli, którego zadaniem jest badanie zagadnień współczesnego prawa i praktyk administracyjnych. Poza działalnością informacyjną, wydawniczą i badawczą, rozwijaną stale przez Biuro Instytutu, prowadzi tenże swoje prace przez organizowanie co trzy lata, za każdym razem w innej stolicy państw, do Instytutu należących, Międzynarodowych Kongresów Nauk Administracyjnych. Ostatni, VI. z rzędu taki kongres, który na zaproszenie Rządu Polskiego odbył się w r. 1936 w Warszawie, zapisał się w pamięci jego uczestników i naszego świata prawniczego żywym udziałem przedstawicieli 23 państw świata w jego obradach oraz pozostawił po sobie poważny dorobek międzynarodowej współpracy teoretyków i praktyków administracyjnych w postaci okazałego tomu sprawozdania kongresowego. Następny, VII. kongres odbędzie się we wrześniu 1939 roku w Berlinie. Tematy jego obrad, ustalone przez Biuro Instytutu, obejmują zagadnienia: istoty, zadań i stanowiska administracji, organizacji administracji i jej zadań w poszczególnych dziedzinach życia, administracji samorządowej i jej stanowiska w ustroju państwa, wielkiego miasta jako zagadnienia administracyjnego, stanowiska prawnego funkcjonariuszy administracyjnych w państwie.

Sekcja Polska instytutu, grupująca szereg wybitnych teoretyków i praktyków administracyjnych, którzy obok Rządu Polskiego są członkami Instytutu, rozpoczęła już prace przygo-

towawcze do kongresu berlińskiego. Chodzi oczywiście o zapewnienie godnego udziału Polski w pracach kongresu, przede wszystkim zaś przez opracowywanie referatów na wymienione tematy, które to referaty stanowić będą materiał dla referatów generalnych, opracowanych przez wyznaczonych przez Biuro referentów generalnych. Poza tym będą wszystkie nadesłane na czas referaty ogłoszone przed kongresem. Referaty muszą być sporządzone w 3 egzemplarzach w jednym z następujących języków: francuski, angielski, niemiecki lub włoski; w razie niemożności przygotowania referatu w jednym z tych języków, mogą one być nadsyłane także w języku polskim i będą przetłumaczone na francuski staraniem Sekcji. Referaty nadsyłane być muszą do dnia 15 lutego 1939 r., ponieważ już 1 marca znaleźć się one mają w Sekretariacie Instytutu w Brukseli względnie w sekcji narodowej niemieckiej w Berlinie. Zbieraniem referatów zajmują się uproszone przez Sekcję narodową dla każdego tematu oddzielnie osobistości, a nadto Sekretariat Sekcji Narodowej Polskiej wspomnianego Instytutu w osobie sędziego Najwyższego Trybunału Administracyjnego, Konstantego Mniszek Tchórznickiego, Warszawa, Miodowa 24, który też udziela w godzinach biurowych wszelkich informacji w sprawach, związanych z referatami kongresowymi (tel. nr. 11-64-23).

Sekcja Narodowa Polska zwraca się z uprzejmym zaproszeniem do wszystkich osobistości kompetentnych w wymienionych zagadnieniach czy to z racji ich pracy teoretyczno - naukowej czy to z racji ich praktycznego doświadczenia, by zechcieli przez opracowanie poszczególnych tematów obrad kongresu przyczynić się do godnego udziału Polski w jego pracach.

### Fundusz wieczysty zasiłków Naukowych im. Józefa Piłsudskiego.

Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Warszawie utworzyło Fundusz Wieczysty Zasiłków Naukowych im. Józefa Piłsudskiego. Dochody z Funduszu przeznaczone są na zasiłki dla osób, pracujących na polu rolnictwa, ekonomii i prawa gospodarczego. W szczególności uwzględnia się prace, dotyczące obronności Państwa. Zasiłki udzielane są zarówno na wykonanie jak i ogłoszenie pracy naukowej.

Prezes Towarzystwa dr. August Popławski powołał Komisję Kwalifikacyjną, której zadanie polega na opiniowaniu uzdolnień naukowych kandydatów do zasiłku oraz wartość ich prac. W skład Komisji weszli pp.: Min. Ignacy Matuszewski, Pułk. Dypl. Leon Strzelecki, Prof. Dr. Stefan Moszczeński, Prof. dr. Wacław Ponikowski i Doc. dr. Władysław Kosieradzki.

Z szeregu pomyślnie zakwalifikowanych w ciągu roku prac, kilka ukazało się już na półkach księgarskich, stanowiąc nowy dorobek polskiej literatury naukowej.

Najbliższe posiedzenie Komisji Kwalifikacyjnej odbędzie się w połowie stycznia 1939 r.

Podania osób zainteresowanych winny być zgłaszane pod adresem Prezesa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, ul. Kredytowa Nr. 1.

#### IV Zjazd Prawników Polskich w Gdyni.

Stosownie do uchwały Rady Głównej z dnia 24 października r. b. Stała Delegacja Zrzeszeń i Instytucyj Prawniczych R. P. utworzyła Komisję Prasową Informacyjną na IV Zjazd Prawników Polskich w Gdyni i pierwsze posiedzenie zwołała na d. 2 grudnia rb.

Posiedzenie to odbyło się przy udziale władz Stałej Delegacji, a mianowicie Sędziego Emila Rappaporta, Prokuratora Mieczysława Siewierskiego, Sędziego Józefa Ordyńca i Sekretarza Jerzego Przyłuskiego.

Redakcje czasopism prawniczych, wydawanych na terenie Sądu Apelacyjnego w Warszawie, reprezentowali Gazetę Sądową Warszawską — adw. Jan Stanisław Konic, Palestrę — adw. Kazimierz Kraushar, Przegląd Notarialny — adw. Wiktor Natanson i Współczesną Myśl Prawniczą — adw. Juliusz Sas Wisłocki.

Posiedzenie miało charakter informacyjno - dyskusyjny.

Wyników nie zamieszczamy, albowiem ukazał się właśnie Komunikat Nr. 2 Stałej Delegacji, który zawiera obszerne informacje o Zjeździe omawiane na posiedzeniu Komisji.

### K O M U N I K A T Nr 2. (Okres przygotowawczy 1938).

#### A. Ścisły termin Zjazdu.

Po rozważeniu okoliczności, związanych z ustaleniem najdogodniejszego terminu IV Zjazdu Prawników Polskich i zasięgnięciu opinii w tym względzie szeregu ośrodków wykonawczych, a zwłaszcza Rady Głównej Stałej Delegacji, Komitet Organizacyjny zdecydował ustalić, jako ścisły termin IV Zjazdu Prawników Polskich w Gdyni dni: 3 do 6 (włącznie) września 1939 r. Termin zapisów na Zjazd poda Sekretariat Komitetu Organizacyjnego w następnym Komunikacie Nr. 3.

#### B. Pełny wykaz zagadnień dla rozważania na Zjeździe (por. komunikat Nr 1).

W komunikacie Nr 1, ogłaszającym w prasie prawniczej od czerwca rb., prostujemy pod „A” w dziale III (Sekcja Prawa



Prywatnego) nazwę: „Wytyczne polskiego prawa morskiego“, przez dodanie wyrazów: „i rzeczno“.

Zgodnie z zapowiedzią w komunikacie Nr 1, podajemy pełny wykaz zagadnień dla rozważania w Sekcjach:

#### I. Sekcja Prawa Publicznego:

- 1) Z zakresu prawa państwowego: Rola jednostki w polskim systemie konstytucyjnym.
- 2) Z zakresu prawa administracyjnego: Rola prawnika w administracji Państwa.

#### II. Sekcja Prawa Karnego:

- 1) Wzrost przestępczości, a prawno-karne środki zaradcze.
- 2) Rola i uprawnienia pokrzywdzonego w procesie karnym.

#### III. Sekcja Prawa Prywatnego:

- 1) Wytyczne polskiego prawa morskiego i rzeczno.
- 2) Wytycznego polskiego prawa lotniczego prywatnego.
- 3) Niepodzielność gospodarstw wiejskich.

#### IV. Sekcja Historii Prawa Polskiego:

- 1) Elementy obce i rodzime w rozwoju prawa polskiego.

#### V. Sekcja Prawa Społecznego:

- 1) Zagadnienie kodyfikacji polskiego prawa społecznego.
- 2) Obowiązki pracodawcy wobec pracownika w zakresie opieki nad pracownikiem.

#### C. Lista sprawozdań sekcyjnych IV Zjazdu (por. komunikat Nr 1).

(§ 23 Regulaminu Organizacji Zjazdów Prawników Polskich)

#### I. Sekcja Prawa Publicznego:

Zagadnienie 1: Prof. dr Cezary Berezowski (Warszawa).  
Doc. dr Andrzej Mycielski (Wilno).

Zagadnienie 2: Adw. Stefan Urbanowicz (Warszawa).  
Dyr. Dep. Roman Hausner (Warszawa).

#### II. Sekcja Prawa Karnego:

Zagadnienie 1: Sędzia S. N. Kazimierz Bzowski (W-wa).  
Adw. Marian Niedzielski (Warszawa).

Zagadnienie 2: Prof. dr Władysław Wolter (Kraków).  
Prok. S. N. dr Adam Berger (Lublin —  
Warszawa).

### III. Sekcja Prawa Prywatnego:

- Zagadnienie 1: Prof. dr Józef Sułkowski (Poznań).  
Radca Prok. Gen. dr Wilhelm J. Pawłowski (Gdańsk).
- Zagadnienie 2: Prof. Leon Babiński (Warszawa).  
Dr Tadeusz Halewski (Lwów).
- Zagadnienie 3: Wiceminister prof. Adam Chelmoński (Warszawa).  
(nazwisko współsprawozdawcy — w komunikacie następnym).

### IV. Sekcja Historii Prawa Polskiego:

- Zagadnienie 1: Prof. dr Adam Vetulani (Kraków).  
Zagadnienie 2: Doc. dr Jan Adamus (Wilno).

### V. Sekcja Prawa Społecznego:

- Zagadnienie 1: Sędzia S. O. Zygmunt Zaleski (Warszawa).  
Ref. M. O. S. mgr Tadeusz Orlewicz (Warszawa).
- Zagadnienie 2: Sędzia S. O. Stefan Mateja (Warszawa).  
Adw. Feliks Bocheński (Katowice).

### D. Terminy.

Wobec szczególnych okoliczności miesięcy jesiennych rb., skupiających uwagę ogółu polskiego, a więc i środowisk prawniczych, na ważnych momentach w życiu Państwa na wewnątrz i zewnątrz granic, przedłuża się o kwartał (do dnia 31 marca 1939 r.) okres przeznaczony początkowo (p. komunikat Nr 1), na opracowanie, a następnie na druk referatów sprawozdawczych Panom sprawozdawcom sekcyjnym oraz na rozesłanie odnośnych druków — przed Zjazdem — zapisanym uczestnikom; wyżej wskazany termin dn. 31 marca 1939 r., jest ostateczny i w żadnym wypadku przedłużony już być nie może. To też przygotowywanie referatów indywidualnych staje się sprawą nagłą, aby zapewnić powodzenie merytorycznej treści IV Zjazdu i w czas ułatwić doniosłe zadanie Panom sprawozdawcom sekcyjnym (§ 23 Regulaminu Organizacji Zjazdów Prawników Polskich).

Referaty, w trzech egzemplarzach — w maszynopisach lub drukach z dwóch lat ostatnich — należy przysyłać bądź bezpośrednio do Biura Komitetu Organizacyjnego w Warszawie bądź za pośrednictwem biur miejscowych (patrz niżej pod F) i H).

### E. Biuro Komitetu Organizacyjnego oraz miejscowych Komitetów Wykonawczych.

Biuro Komitetu Organizacyjnego urzęduje we wtorki i piątki w lokalu Stałej Delegacji Zrzeszeń i Instytucyj Prawniczych R. P., Warszawa, gmach Sądu Najwyższego, Plac Krasińskich 5.

Lokal miejscowych Biur Komitetów Wykonawczych (art. 5 Reg. O. Z. P. P.) bądź już ustalili, bądź ustalą w najbliższej przyszłości Panowie Prezesi Sądów Apelacyjnych w Katowicach, Krakowie, Lublinie, Lwowie, Poznaniu i Wilnie oraz Prezes Sądu Okręgowego w Gdyni i Wiceprezes Sądu Okręgowego w Łodzi (p. niżej pod F).

#### F. Personalia Prezydialne.

Pracami przygotowawczymi w Miejskowych Komitetach Wykonawczych oraz przy organizowaniu na właściwych obszarach Delegatur informacyjnych (art. 11 Reg. O. Z. P. P.) kierują Panowie: Prezesi Sądów Apelacyjnych: Dr Agenor Frenzl, Bronisław Sawicki, Bolesław Sekutowicz, Stanisław Dębicki, Dr Bronisław Stelmachowski i Józef Przyłuski oraz prezes Jarosław Czarliński (Gdynia) i Wiceprezes Stefan Świdorski (Łódź), jako kierownicy miejscowych ośrodków administracyjnych. Stałej Delegacji Zrzeszeń i Instytucyj Prawniczych R. P. (por. personalia co do prezydiów K. O. w Warszawie i K. W. w Gdyni w komunikacie Nr 1 z dnia 8.VII.1938 r.). Sekretariat Generalny Stałego Komitetu Wykonawczego Z. P. P. objął (§ 4 i 8 Reg. O. Z. P. P.) Sekretarz Generalny Stałej Delegacji, Prok. S. N. Mieczysław Siewierski.

Sekretariat K. O. uzupełnili, jako zastępcy członka - sekretarza K. O. red. Jerzego Przyłuskiego, członek - sekretarz Komisji II Rady Głównej Stałej Delegacji, p. o. sędziego grodzkiego Józef Ordyniec i członek - sekretarz K. W. w Gdyni sędzia grodzki Zygmunt Pernak.

Wybór na przewodniczących obrad sekcyjnych (uzupełnienie listy z komunikatu Nr 1) przyjęli: Prof. dr Stanisław Kutrzeba (Sekcja IV), Prezes Kasy im. Mianowskiego Prof. Karol Lutostański (Sekcja V).

#### G. „Pozłotne“ na Fundusz Zjazdowy.

Komitet Organizacyjny (p. komunikat Nr 1) zwraca się, zwłaszcza do Panów Przewodniczących i Skarbników miejscowych Komitetów Wykonawczych, o łaskawe energiczne zorganizowanie rozsprzedaży nalepek złotych, stanowiących obecnie główne źródło funduszów zjazdowych w okresie przygotowawczym do Zjazdu. Nie tylko Biuro K. O. w Warszawie (p. wyżej pod E), ale i ośrodki miejscowe rozporządzają zapasem nalepek, które uzupełniając w każdej chwili mogą im być przez Biuro K. O. dostarczone.

#### H. Adresy biur miejscowych.

- I. Katowice, Sąd Apelacyjny, Pl. Wolności 10 — Dr Ludwik Frenzl (junior) .

- II. Kraków, Referat U. J. — Dr. Jan Reguła.
- III. Lublin (w komunikacie następnym).
- IV. Lwów (w komunikacie następnym).
- V. Poznań, Redakcja „Ruchu Prawniczego“, Zamek, pok. Nr 9 — mgr. Zakrzewska-Bilska.
- VI. Toruń (w stad. organiz.).
- VII. Warszawa, Pl. Krasieńskich 5, gmach Sądu Najw. — Red. Jerzy Przyłuski.
- VIII. Wilno (komunikat następny).
- IX. Gdynia, gmach Sądu Okręgowego — Sędzia S. G. Zygmunt Pernak.
- X. Łódź (w komunikacie następnym).

### Polsko - niemieckie porozumienie prawnicze.

W dniu 14 grudnia r.b. przybyła do Warszawy delegacja prawników niemieckich z dr. Erwinem Bumke, Prezydentem Sądu Rzeszy w Lipsku na czele i w składzie dr. Albrechta, tajnego radcy legacyjnego Min. Spraw Zagranicznych, E. Kolbe, Prezesa Senatu Sądu Rzeszy w Lipsku, dr. R. Christiansa, gen. Prokuratora w Oldenburgu, radców Min. Sprawiedliwości dr. dr. Hesse, Kriege i Schmidta, dr. Simona, nacz. radcy Deutsche Bank oraz radcy Min. Spraw Wewnętrznych Globke.

Nazajutrz przybył do Warszawy Minister Rzeszy dr. H. Frank, a wraz z towarzyszącymi mu osobami również dr. Lasch, dyrektor Akademii Prawa Niemieckiego.

Gości witali: pp. Minister Sprawiedliwości Witold Grabowski, Wiceminister prof. Adam Chelmoński, Prezes Sądu Najwyższego Sieradzki oraz wyżsi urzędnicy Min. Sprawiedliwości i Min. Spraw Zagranicznych.

W dniu 15 grudnia r.b. w pałacu Staszica odbyło się uroczyste otwarcie dorocznego zebrania grup polskiej i niemieckiej porozumienia prawniczego polsko - niemieckiego. Uroczyste posiedzenie zagał p. Marszałek Sejmu prof. W. Makowski, witając w serdecznych słowach pp. Ministrów dr. Franka i Grabowskiego oraz gości niemieckich.

Po przemówieniu pp. Ministrów Franka i Grabowskiego wygłosili referaty: prof. dr. Zoll: „O projekcie polskiego prawa rzeczowego ze szczególnym uwzględnieniem prawa autorskiego“ i prezes dr. Kolbe „O zasadach prawa akcyjnego III-ej Rzeszy“.

Następnego dnia na posiedzeniu obu grup prof. Paczkowski wygłosił odczyt o zasadach reformy polskiego prawa hipotecznego, a dr. Simon — koreferat o prawie akcyjnym.

W trzecim z kolei dniu wizyty gości z Niemiec wygłosił odczyt prezes Mitraszewski o środkach przymusowych i zabezpieczających w polskiej praktyce penitencjarnej, koreferat zaś wygłosił dr. Christians.

Zebraniom grup przewodniczyli kolejno prof. W. Makowski, Prezydent Sądu Dr. E. Bumke, prof. Sułkowski i radca dr. Kriege.

Po odczytach odbyła się dyskusja.

W czasie pobytu w Warszawie goście składali wizyty urzędowe i zaproszeni byli na zebrania towarzyskie, a wieczór dnia 17 grudnia i dz. 18 grudnia r.b. spędzili w Białowieży, gdzie zwiedzali budzący szczyry zachwyt i mający swoisty urok rezerwat w Puszczy Białowieskiej i Muzeum Przyrodnicze w Białowieży.

Przemówienia pp. Ministrów Grabowskiego i Franka, wygłoszone na oficjalnym śniadaniu w Ministerstwie Sprawiedliwości, cechowało szczere zadowolenie, że każdy nowy przejaw współpracy prawniczej obu grup przyczynia się do dobrego wzajemnego zrozumienia i do utworzenia nowych dróg — do pełnego wejrzenia we wzajemne interesy.

### Kontyngenty wpisów na listę.

W Dz. Urz. M. Spr. Nr. 12 ukazało się oczekiwane Zarządzenie Ministra sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 1938 r. w sprawie zezwoleń na wpisywanie ograniczonej liczby adwokatów i aplikantów adwokackich na listy zamknięte.

Ze względu na doniosłość tego zarządzenia, zamieszczamy je w pełnym brzmieniu:

Na podstawie art. 66 prawa o ustroju adwokatury (Dz. U. R. P. z 1938 r. Nr 33, poz. 289), w związku z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 4 czerwca 1938 r. o zamknięciu list adwokackich i list aplikantów adwokackich (Dz. U. R. P. Nr. 40 poz. 334), zarządzam co następuje:

§ 1. Zezwala się Naczelnej Radzie Adwokackiej na zarządzenie wpisu na listy adwokatów i listy aplikantów adwokackich w terminie do dnia 15 lutego 1939 r.:

— na obszarze Izby Adwokackiej w Katowicach (z wyłączeniem obszaru odzyskanych ziem Śląska Cieszyńskiego i Cieszyna Wschodniego) — 6 adwokatów i 4 aplikantów adwokackich,

— na obszarze Izby Adwokackiej w Krakowie — 6 adwokatów i 2 aplikantów adwokackich,

— na obszarze Izby Adwokackiej w Lublinie — 5 adwokatów i 3 aplikantów adwokackich,

— na obszarze Izby Adwokackiej w Poznaniu — 6 adwokatów i 1 aplikanta adwokackiego,

— na obszarze Izby Adwokackiej w Toruniu — 4 adwokatów i 2 aplikantów adwokackich,

— na obszarze Izby Adwokackiej w Warszawie — 33 adwokatów i 5 aplikantów adwokackich,

— na obszarze Izby Adwokackiej w Wilnie — 3 adwokatów i 5 aplikantów adwokackich.

Liczyby powyższe nie obejmują przeniesień siedzib adwokatów i aplikantów adwokackich w obrębie izb, dla których to przeniesień kontyngentów nie ustanawia się.

§ 2. Jako termin, z upływem którego okręgowe rady adwokackie przedstawią Naczelnej Radzie Adwokackiej wykazy wymienione w art. 66 ust. (4) prawa o ustroju adwokatury, oznacza się dzień 15 stycznia 1939 r.

§ 3. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

## KSIĄŻKI I CZASOPISMA NADESŁANE

Prof. Juliusz Makarewicz. Kodeks Karny z komentarzem. Wydanie piąte. Wydawnictwo Zakładu Narodowego Imienia Ossolińskich. Lwów 1938 r., str. 700 + 30.

Nowe wydanie Komentarza tego wybitnego kryminologa polskiego zostało przyjęte przez ogół prawnictwa z wielkim zadowoleniem. W wydaniu tym bowiem autor uwzględnił ustawodawstwo ostatnich lat i wywody swoje, odnoszące się do kodeksu i prawa o wykroczeniach, rozwinął, uzupełniając najnowszym orzecznictwem Sądu Najwyższego.

Komentarz w nowym wydaniu uzupełniają przepisy o rejestrze skazanych, w sprawie organizacji zakładów dla niepoprawnych przestępców, w sprawie klasyfikacji zakładów dla nieletnich oraz specjalnych oddziałów dla nieletnich przy więzieniach, wreszcie postanowienia proceduralne, dotyczące postępowania z nieletnimi i środków zabezpieczających.

Dla ułatwienia zaopatrzone tekst wyjaśnień Komentarza w tytułiki marginesowe, a u góry każdej strony wprowadzono nagłówki, wskazujące na treść omawianą na odnośnej stronicy.

Szczegółowe skorowidze do Kodeksu karnego, Prawa o wykroczeniach i Przepisów wprowadzających Kodeks karny i prawo o wykroczeniach oraz do Komentarza opracował dr. Kazimierz Mosing.

Leon Zieleniewski. Obywatelstwo Państwa Polskiego. Księgarnia Powszechna. Kraków, 1938 r., str. 248.

Książka zawiera ustawy, traktaty, konwencje, rozp. wyk., orzecznictwo i okólniki ministerialne, dotyczące sprawy obywatelstwa, która nie jest — jak słusznie ponosi autor — sprawą, obchodzącą wyłącznie daną osobę, lecz zagadnieniem donioślejszym, interesującym również i Państwo, mające w stosunku do swych obywateli prawa i obowiązki.

Dr. Edward Muszalski. O narodowe prawo cywilne. Warszawa, 1938 r. str. 36.

Autor — kierując się tendencjami rozwojowymi prawa prywatnego w duchu narodowym — wypowiada pogląd, że należałoby stworzyć obecnie system teoretyczny prawa prywatnego a raczej nawet opracować poszczególne instytucje w szeregu przyczynków, a tymczasem interpretować wątpliwości prawne w duchu narodowym, by w chwili ku temu się nadarzącej stworzyć odpowiednią kodyfikację.

Dr. Bronisław Feller. III Dodatek do ustawy stemplowej. Kraków, 1939 r., str. 232.

Zawiera najnowsze ustawodawstwo, rozp. wyk., orzecznictwo, wykładnię ministerialną, dotyczące spraw podatkowych. Wydawnictwo niniejsze, kilkakrotnie zalecane reskryptami władz do użytku służbowego, ma już ustaloną opinię prawnictwa polskiego i cieszy się zasłużonym powodzeniem.

#### Gazeta Sądowa Warszawska.

Nr. 47, 48, 49 50, Warszawa, 21, 28 listopada, 5, 12 grudnia 1938 r.

Ig. Baliński, St. Holewiński i K. Rakowiecki: Uwagi o ogłoszonych przez Komisję Kodyfikacyjną projektach podkomisji prawa o stosunkach pokrewieństwa i opieki. Prof. Dr. Juliusz Makarewicz: Przestępstwo urojone. J. Rotlewi: Zastosowanie p. n/art. 2 noweli do ustawy ochr. lok. do podnajmu. A. Mogilnicki: Jeszcze jedna nowela do K. P. K.

#### Nowy Kodeks Zobowiązań.

Nr. 47, 48, 49, 59, Warszawa, 21, 28 listopada, 5, 12 grudnia 1938 r.

Stanisław Goldberger: Podstawy konstrukcyjne instytucji pożyczki według ustawodawstwa obligacyjnego. Orzecznictwo S. N. z zakresu K. Z.: (W. S.): Art. 366 K. Z., Art. 243 § 3 K. Z.: Art. 134 K. Z., Art. 74 K. Z., Lidisja Bergman: K. Z. w świetle judykatury.

#### Głos Sądownictwa.

Nr. 12, Warszawa, grudzień, 1938 r.

Romuald Zalewski: Przeciążenie pracą w sądownictwie. Dr. Adam Berger: System i formy oskarżenia. Adam Bobkowski: O jedność postępowania kasacyjnego. Dr. Alfred Eimer: Dekompozycja instancji kasacyjnej. Władysław Jan Medyński: Stosowanie art. 84 K. K. Mieczysław Piekarski: Prawo rozporządzania miejscem hipotecznym i hipoteka właściciela w/g projektu prawa rzeczowego. Mieczysław Poliszewski: Dookoła problemu państwowej władzy opiekuńczej. Dr. Julian Bibring: Niemoralny zawód — przedsiębiorstwem koncesjonowanym. Leon Sumorok: Czyżby takie prądy w sądownictwie? Zygmunt Łaguna: Prawo co obowiązek. Edward Merle: O etykę zawodową. Alojzy Stankiewicz: Sądownicze troski. Witold Bieńczycki: Z praktyki karnej skarbowej. Zbigniew Zalewski: Na marginesie ustawy o szkolnictwie polnym i leśnym. Tomasz Kędzierski: Reforma prawa spadkowego we Francji. S. Wołyński: Nowa ustawa o obywatelstwie sowieckim.

#### Polski Proces Cywilny.

Nr. 23—24, Warszawa, 1—15 grudnia 1938 r.

Wacław Miszewski: Zmiany w spornym postępowaniu cywilnym. Maurycy Allerhand: Przepisy egzekucyjne dekretu o usprawnieniu postępowania sądowego. Fryderyk Halpern: Kwestia materialnej prawomocności wyroków konstytutywnych. Jan Sławski: Prawo wierzyciela zajmującego wierzetelność do otrzymania wpisu aktu notarialnego, działanego na rzecz dłużnika egzekwowanego. Leon Peiper: Na marginesie orzeczeń S. N.: Kwestia karalności fałszywej przysięgi, złożonej w kościele.

#### Współczesna Myśl Prawnicza.

Nr. 12, Warszawa, 15 grudnia, 1938 r.

Od Redakcji: Nowe drogi współpracy polskich i czeskich prawników. Tadeusz Śmiarowski: Dekret prasowy. Edmund Baszkowski: Drogi, jakimi powinna pójść reforma postępowania karnego. Jerzy Korycki: Nowe dekry o ochronie interesów Państwa Polskiego. Dr. Juliusz Sas Wisłocki: Ochrona prawa nazwiska. Obszerne działy informacyjne.

**Przegląd Prawa Handlowego.**

Nr. 9, Warszawa, grudzień, 1938 r.

Stanisław Goldberger: Indos poteterminowy wekslu. Stanisław Suchozrewski: Czy wniesienie pozwu na pocztę przerywa przedawnienie? Stanisław Machalski: Spółka cicha (dokończenie).

**Nowa Falestra.**

Nr. 12, Lwów, grudzień, 1938 r.

Adw. Dr. Leon Nadel: Zmiany przepisów K. P. C. Adw. Dr. Aleksander Spiegel: Kilka uwag do egzekucji przez zajęcie wierzytelności.

**Głos Prawa.**

Nr. 9—10, Lwów, wrzesień — październik, 1938 r.

Gustaw Taubenschlag: Mylne doręczenie a błąd co do osoby. Seweryn Rosmarin: Blaski i cienie sądownictwa polubownego. Bernard Fischer: Ustawodawstwo dewizowe a statut zobowiązania. Jan Haytler: Projekt reformy uniwersyteckich studiów prawnych. J. Tauber: Kilka uwag na temat wznowienia postępowania z art. 445 K. P. C. I. Blei: Na marginesie art. 12 dekretu dewizowego.

**Wiadomości Prawnicze.**

Nr. 6, Poznań, listopad, 1938 r.

Mieczysław Piekarski: Zabezpieczenie należności adwokata strony ubogiej. M. Koszewski: Utrzymanie w mocy niepokrytego w cenie nabycia wymiaru na terenie niemieckiego Kod. Cyw. wedle K. P. C. Dr. Tadeusz Zgaiński: Klauzula aryjska w zobowiązaniach. Dr. Józef Pisarek: Stanowisko prawne dzieci pozamażeńskich w projekcie prawa o stosunkach rodziców i dzieci. Komunikaty.

**Orzecznictwo Sądów Najwyższych w sprawach podatkowych i administracyjnych.**

Nr. 11—12, Warszawa, listopad — grudzień, 1938 r.

Zawiera orzecznictwo z glosami: Tomasza Lulka i A. Mogilnickiego (z zakresu ordynacji podatkowej), Tomasza Lulka, Stanisława Głabińskiego, Herberta Sanda, Ignacego Czumy (podatku dochodowego), W. J. Szatensztejna, W. Izdebskiego (podatku przemysłowego); W. Miszewskiego (podatku majątkowego); J. G. Wengierowa (ubezpieczeń społecznych); M. Baumgarta (ubezpiec. prac. umysłowych); St. M. Grzybowski (ochrony wzorów); W. Podczaskiego (spraw rolnych); J. Panejki, B. Wasiutyńskiego (post. adm.); W. Czapińskiego (wywłaszczenia).

**Wileński Przegląd Prawniczy.**

Nr. 12, Wilno, 1 grudnia 1938 r.

L. Sumorok: Zastrzeżenia co do niektórych zasad projektu prawa rzeczowego. Europa Wschodnia: Prawo o ustroju sądownictwa Z. S. R. R., Republik Związkowych i autonomicznych.

**Prasa Prawnicza.**

Zeszyt 2, Warszawa, 20 listopada 1938 r.

Nowy zeszyt wydawnictwa, które w krótkim czasie zyskało dużą liczbę czytelników, zawiera zwykle działy, według przyjętego układu materiału.